

PL ISSN 0012-5032

POLSKA
AKADEMIA
NAUK

INSTYTUT GEOGRAFII
I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

JERZY DĘBSKI

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA
PLANU PRZESTRZENNEGO
ZAGOSPODAROWANIA POLSKI
W LATACH 1971–1985



ROK 1987

ZESZYT 6

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDANSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

WYKAZ ZESZYTÓW
PRZEGLĄDU ZAGRANICZNEJ LITERATURY GEOGRAFICZNEJ
za ostatnie lata

1983

- 1 **Geografia czasu**, s. 88, zł 80,—
- 2 **Teledetekcja w planowaniu regionalnym**, s. 259, zł 80,—
- 3 **Geografia przemysłu**, s. 105, zł 80,—
- 4 **Geografia polityczna**, s. 178, zł 80,—

1984

- 1 **Postępy geografii społecznej i ekonomicznej w krajach anglosaskich**, s. 148, zł 120,—
- 2 **Turystyka i rekreacja**, s. 160, zł 120,—
- 3/4 **Geografia a filozofia — wybrane zagadnienia metodologiczne**, s. 167, zł 120,—

1985

- 1/2 **O wyjaśnianiu w geografii**, s. 285, zł 240,—
- 3/4 **XXV Międzynarodowy Kongres Geograficzny Paryż-Alpy 1984**, s. 179, zł 240,—

1986

- 1/2 **Geografia kultury**, s. 114, zł 240,—
- 3/4 **Geografia behawioralna**, s. 99, zł 240,—

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA PLANU
PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA POLSKI
W LATACH 1971—1985

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

JERZY DEBSKI

PREREQUISITES AND IMPLEMENTATION
OF THE SPATIAL ORGANIZATION
PLAN OF POLAND
DURING THE YEARS
1971–1985



YEAR 1987

FASC. 6

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKOW · GDAŃSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

<http://rcin.org.pl>

POLSKA
AKADEMIA
NAUK

INSTYTUT GEOGRAFII
I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

JERZY DĘBSKI

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA
PLANU PRZESTRZENNEGO
ZAGOSPODAROWANIA POLSKI
W LATACH 1971–1985



ROK 1987

ZESZYT 6

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

<http://rcin.org.pl>

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor Naczelny: Jerzy Grzeszczak
Zastępca Redaktora Naczelnego: Zuzanna Siemek
Członkowie: Maria Ciechocińska, Tadeusz Gerlach,
Józef Skoczek, Władysława Stola
Sekretarz: Maria Mozolewska

Adres Komitetu:

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polskiej Akademii Nauk
ul. Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa

Redaktor Wydawnictwa

HANNA JUREK

Redaktor techniczny

JAN A. DRAJCZYK

Printed in Poland

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1987.
Nakład: 420 egz. Objętość: ark. wyd. 6,10; ark. druk. 5,75; ark. A₁-8.
Papier druk. sat. kl. IV, 70 g, 70 × 100. Oddano do składania 1987.07.20.
Podpisano do druku 1987.11.30. Druk ukończono w grudniu 1987.
Wrocławska Drukarnia Naukowa. Zam. 382/87. C-12. Cena zł 90,—

SPIS TREŚCI

Przedmowa — Andrzej Stasiak	7
Wstęp	9
Generalne założenia planu krajowego	12
Rozwój układów węzłowych	16
System osadniczy kraju	16
Rozmieszczenie ludności i struktura zatrudnienia	25
Struktura przestrzenna przemysłu	31
Struktura przestrzenna budownictwa	44
Rozwój infrastruktury społecznej	49
Rozwój układów liniowych	58
Infrastruktura techniczna	58
Rozwój układów powierzchniowych	68
Struktura przestrzenna rolnictwa i przemysłu spożywczego	68
Zagospodarowanie turystyczne i gospodarka leśna	75
Założenia planu krajowego i realizacja w latach 1971—1985	82
Nowa wersja założeń planu krajowego na lata 1986—1995	85
Literatura	88
Prerequisites and Implementation of the Spatial Organization Plan of Poland during the Years 1971—1985 (summary)	91
Положения и реализация плана территориально-экономического развития Польши (резюме).	92

SECRET

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

SECRET

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

CONFIDENTIAL

PRZEDMOWA

Praca doc. dr. hab. Jerzego Dębskiego dotyczy jednego z podstawowych zagadnień gospodarki przestrzennej w Polsce w latach 1971—1985. Podejmuje próbę oceny założeń oraz realizację planu przestrzennego zagospodarowania Polski w wymienionym okresie. Plan ten opracowany na początku lat siedemdziesiątych, zaakceptowany w 1974 r., przewidziany był do 1990 r. Jak wiemy powstał on w czasie przyspieszonego rozwoju gospodarczego naszego kraju, opierającego się na wielomiliardowych pożyczkach zaciąganych w walutach wymiennalnych. Plan ten miał przyczynić się do poważnych przemian w strukturze gospodarki narodowej, rozmieszczeniu sił wytwórczych i ludności w przestrzeni, podniesieniu poziomu usług i jakości życia. Ponadto projektowano, aby był narzędziem realizacji sformułowanych w nim zasad polityki przestrzennej państwa. Tak więc ocena skuteczności tego planu może i powinna być dla nas podstawą do głębszej refleksji, szczególnie obecnie — w okresie poważnego kryzysu gospodarczo-społecznego, gdy przystępujemy do opracowania nowej wersji planu zagospodarowania przestrzennego kraju do 2000 r.

Wnioski powinny być pewnego rodzaju przestrogą przed zbyt dużym optymizmem dotyczącym możliwości szybkich, pozytywnych przemian w zagospodarowaniu przestrzeni i zacieraniu różnic regionalnych. Naturalnie, w pełni obiektywną ocenę efektów tego planu utrudnia kryzys gospodarczy i społeczny, który dotknął nasz kraj na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, trwający do chwili obecnej.

Autor zabezpiecza się w pewnym stopniu przed pomówieniem o brak obiektywizmu przez omawianie realizacji planu w podziale na okresy: 1971—1980 i 1983—1985. Wydaje się, że ten sposób przedstawiania materiałów umożliwi racjonalizację i wyważenie ocen.

W pracy pokazano, że wiele dziedzin życia gospodarczego nie nadąża za potrzebami, a sytuacja taka wpływa bezpośrednio lub pośrednio na poziom jakości życia społeczeństwa. Wynika z tego studium raczej jednoznacznie, iż model rozwoju gospodarczego bazujący na preferencjach dla przemysłu wydobywczego i ciężkiego, z reguły energo- i kapitałochłonnego, kontynuowany także obecnie, nie wróży nam pomyślnych efektów w najbliższej przyszłości.

Praca jest napisana w sposób jasny i ma czytelny układ. Po omówieniu w pierwszym rozdziale generalnych założeń planu, w następnych rozdziałach omawia założenia i realizację planu według trzech układów przestrzennych: węzłowego, pasmowego, i powierzchniowego. Każdy z tych układów pokazano według schematu: a) założenia ogólne, b) realizacja w latach 1971—1980 (stosunkowo dobry okres rozwoju gospodarczego), c) założenia i realizacja w latach 1983—1985 (okres przywracania równowagi w gospodarce narodowej). Pracę kończy rozdział podsumowujący osiągnięcia i porażki z lat 1971—1985 oraz przedstawiający założenia nowej wersji planu przestrzennego zagospodarowania kraju do 1995 r. opracowane w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w 1986 r.

Praca powstała w ramach programu badawczego MR/28 nr grupy tematycznej — 06, a została ukończona w ramach Centralnego Planu Badań Podstawowych — 13.12.4.

Mam nadzieję, że studium będzie nie tylko użyteczne dla historyków społeczno-gospodarczych, ale także dla tych wszystkich, którzy poważnie myślą o przyszłości naszego kraju.

Andrzej Stasiak

WSTĘP

W marcu 1974 r. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu akceptowały wstępny projekt planu perspektywicznego do 1990 r. i jego integralną część — wstępny projekt planu przestrzennego zagospodarowania kraju. Projekt ten jest trzecim z kolei opracowaniem planistycznym w skali ogólnopolskiej, po Studium Planu Krajowego z 1947 r. i po założeniach Przestrzennego Zagospodarowania Kraju na lata 1966—1985, opublikowanych w 1968 r.

Celem niniejszej pracy jest stwierdzenie, w jakim stopniu założenia tego planu (zwanego w skrócie — planem krajowym) zostały zrealizowane i jakie były od niego odstępstwa w rzeczywistości. Na podstawie dotychczas przeprowadzonych badań można postawić hipotezę, że założenia planu nie zostały zrealizowane w taki sposób, w jaki je sformułowano.

Okres, dla którego można przeprowadzić analizę porównawczą sięga od 1970—1971 do 1985 r., a w pewnych wypadkach — ze względu na dostępność danych statystycznych — kończy się na 1984 r. Wyróżniono dwa podstawowe etapy realizacji założeń planu krajowego:

I — obejmujący lata 1971—1980, z podziałem na fazę dynamicznego rozwoju do 1975 r. i fazę „manewru gospodarczego”, zakończoną kryzysem w początku lat osiemdziesiątych;

II — obejmujący lata 1983—1985 jest okresem wychodzenia z kryzysu (plan trzyletni) i wprowadzenia reformy gospodarczej.

W pracy wykorzystano materiały Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (*Polityka przestrzennego zagospodarowania...*, 1983; *Uwarunkowania rozwoju kraju...*, 1984), dane liczbowe uzyskane w Departamencie Pracy i Płac Głównego Urzędu Statystycznego, a także informacje otrzymane w poszczególnych zespołach planowania regionalnego. Ponadto skorzystano z wielu prac naukowych wyjaśniających przyczyny kryzysu społeczno-gospodarczego Polski.

Już w 1978 r. ukazała się praca zbiorowa pod redakcją B. Malisza poświęcona planowaniu struktury przestrzennej Polski. Autorzy zwrócili w niej uwagę na wynaturzenia występujące w krajowej gospodarce, na nadmierne inwestycje w przemyśle ciężkim, grożące zachwianiem równowagi w środowisku przyrodniczym (Malisz 1984 a,b,c).

Na początku lat osiemdziesiątych piśmiennictwo naukowe zajmujące się problematyką przestrzenno-gospodarczą wzbogaciło się o kolejne opracowania, krytycznie oceniające stan zagospodarowania kraju. Do najważniejszych należy cykl prac pod redakcją A. Kuklińskiego, zamieszczonych w Biuletynach Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN (nr 116—120). Prace te były rezultatem badań prowadzonych w latach 1980—1982 przez Zespół Diagnozy Stanu Gospodarki Przestrzennej Polski KPZK PAN, a ich podsumowanie zostało zamieszczone w Biuletynie KPZK PAN nr 123.

Diagnoza wykazała, że zły stan gospodarki narodowej wynika z funkcjonowania wadliwego modelu uprzemysłowienia, który preferował rozwój przemysłu ciężkiego kosztem pozostałych działów gospodarki narodowej (Pietraszewski 1981 a,b; 1982 a,b,c,d,e; Jałowiecki 1982 a,b; Komorowski 1981; Morawski 1982; Zagożdżon 1982 a,b i in.). Diagnoza sugeruje, że wielowarstwowy kryzys społeczno-ekonomiczny stworzy coraz trudniejsze warunki racjonalnego rozwoju i funkcjonowania struktur przestrzennych. Obiektywne trudności w likwidacji i zahamowaniu narosłych dysproporcji mogą bowiem przyczynić się do dalszych deformacji tych struktur. Jak stwierdza J. Kołodziejski (1982; 1984; 1985) w swojej diagnozie stanu gospodarki przestrzennej Polski, obecny kryzys będzie zastrzajać negatywne zjawiska występujące w przestrzeni.

Równolegle z krytycznymi pracami diagnozy, w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prowadzono studia przedplanowe dotyczące m.in. zniszczenia i ochrony środowiska przyrodniczego Polski. Główny nacisk w tych studiach położono na przestrzenną analizę stanu poszczególnych elementów środowiska na działania ochronne i na próbę syntezy w ujęciu terytorialnym. Ich efektem była publikacja Cz. Rolewicz i A. Kassenberga (1985) zamieszczona w Studiach KPZK PAN.

W niniejszej pracy, korzystając z bogatego dorobku opracowań diagnostycznych, przeprowadzono ocenę realizacji założeń planu krajowego w trzech układach: węzłowym, pasmowym i powierzchniowym.

Pierwszy z nich obejmuje główne ośrodki węzłowe Polski, tj. aglomeracje ukształtowane i kształtujące się oraz krajowe ośrodki rozwoju. Na ich obszarze występują poważne problemy wynikające z koncentracji ludności i miejsc pracy, wielkości i struktury produkcyjnej przemysłu, z rozmiaru i charakteru budownictwa, z wyposażenia w podstawowe urządzenia infrastruktury społecznej.

Układ pasmowy obejmuje linie i urządzenia oraz środki przewozu w transporcie konwencjonalnym (kolejowym, drogowym, wodnym śródlądowym, powietrznym i morskim) i transporcie specjalnym (rurociągowym i przewozowym). Do tej ostatniej grupy zaliczano również system łączności.

W skład układu powierzchniowego wchodzi — obok rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego — gospodarka leśna i turystyka.

Przeprowadzenie takiej klasyfikacji zjawisk, przy zachowaniu przyjętego w planie krajowym podziału gałęziowo-działowego, ma nie tylko ułatwić prezentację złożonej problematyki społeczno-gospodarczej. Chodzi tu również o nawiązanie do podstawowej konstrukcji planu, wykorzystującej założenia koncepcji węzłowo-pasmowej, a określanej mianem umiarkowanej, policentrycznej koncepcji.

Należy dodać, że prezentowana praca ma być nie tylko jeszcze jednym dokumentem minionej epoki, świadectwem zamierzeń planistycznych zniekształconych w wyniku zetknięcia z rzeczywistością. Ma również za zadanie wskazać na niebezpieczeństwa, które mogą pojawić się w centralnie planowanej gospodarce, w wypadku nieliczenia się z realiami życia.

Autor pragnie złożyć wyrazy podziękowania Panu Profesorowi Bolesławowi Maliszowi za wnikliwe i cenne uwagi, które przyczyniły się do powstania ostatecznej wersji pracy.

GENERALNE ZAŁOŻENIA PLANU KRAJOWEGO

Plan przestrzennego zagospodarowania kraju był kontynuowany w ramach założeń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego. Opracowany na początku lat siedemdziesiątych dla lat 1971—1990 i zatwierdzony w 1974 r. w okresie dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki, już po roku wymagał dostosowania do nowego podziału administracyjnego państwa. Zmieniająca się stopniowo sytuacja polityczno-ekonomiczna modyfikowała pierwotne założenia planu.

Opracowanie planu powierzono Zakładowi Przestrzennego Zagospodarowania Polski, powołanemu w 1972 r. przez Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Do chwili opracowania wstępnego projektu planu kolejne fazy i wyniki prac były na bieżąco prezentowane Rządowemu Zespołowi Ekspertów do spraw Planu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju.

Przy jego konstrukcji nawiązano do trzech koncepcji perspektywicznych zakładających stały wzrost gospodarczy w Polsce. Są to koncepcje: S. Leszczyckiego, S. Heřmana, P. Eberhardta (1971), K. Dziewońskiego (1971), a przede wszystkim B. Malisza (1971) i P. Zaremy (1971). Ta ostatnia nazwana została węzłowo-pasmowym modelem sieci osadniczej. Według niej strukturę przestrzenno-gospodarczą Polski należy rozpatrywać jako złożoną z elementów węzłowych — ogniskujących szeroko rozumiane usługi, liniowych — stanowiących pasma infrastruktury technicznej oraz strefowych — obejmujących obszary rolnicze, leśne i rekreacyjne.

Konstrukcja planu krajowego oparta na policentrycznej umiarkowanej koncentracji wykorzystwała powyższe koncepcje. Zgodnie z nią rozwój Polski został oparty na intensywnie rozwijanych aglomeracjach i ośrodkach miejskich będących ogniskami postępu gospodarczego, cywilizacyjnego i kulturalnego. Miało to dać istotne korzyści ekonomiczne wynikające z zespolenia majątku produkcyjnego, infrastruktury i kadr, w porównaniu z wariantem rozproszonej lokalizacji, nakładów inwestycyjnych. Przypuszczano, że przyjęcie tej koncepcji przyczynić powinno się do lepszego uwzględnienia wymagań ochrony przyrody dzięki skupieniu przemysłu na wybranych obszarach.

Równoległe z rozwojem aglomeracji i ośrodków wzrostu, tj. wytypowanych miast średniej wielkości, zakładano przyspieszoną aktywizację regionów słabiej zagospodarowanych. Na ich terytorium intensywny rozwój rolnictwa, usług, przemysłu spożywczego i turystyki miał spełniać rolę czynnika aktywizacji i postępu, podobną do roli obiektów przemysłowych w tradycyjnym modelu aktywizacji. Istotnym założeniem planu krajowego było przyspieszenie wzrostu gospodarczego północnej i wschodniej Polski.

W pasie nadmorskim i na pojezierzach plan zakładał rozbudowę bazy turystyczno-wypoczynkowej oraz unowocześnienie i wzrost wydajności rolniczego sektora uspołecznionego. Duży nacisk położono na rozwój gospodarki morskiej. W części północno-wschodniej przewidywano przyspieszenie urbanizacji, utworzenie nowoczesnego kompleksu gospodarki żywnościowej oraz rozwój przemysłu spożywczego i turystyki. W centralnej części Polski plan wskazywał na konieczność przemian strukturalnych i zwiększanie ogólnokrajowego znaczenia aglomeracji warszawskiej, łódzkiej i poznańskiej. Na południu kraju, ze względu na znaczne zainwestowanie terenu, postulowano zmiany jakościowe połączone z likwidowaniem ujemnych skutków nadmiernej koncentracji przemysłu i osadnictwa. Zakładano poprawę warunków życia ludności tych terenów, modernizację i lepsze wykorzystanie majątku narodowego, zahamowanie procesów niszczących środowisko przyrodnicze i stopniowy powrót do stanu równowagi (por. Kozieradzki i in. 1974, s. 59—63).

Przewidywano również współpracę z państwami ościennymi w zakresie: przebiegu i standardów międzynarodowych linii transportowych, turystyki oraz wypoczynku w pasie granicznym, ochrony przyrody (zanieczyszczenie atmosfery i wód otwartych) i form zagospodarowania przygranicznych parków narodowych. W pierwszej fazie pierwszego etapu prac nad planem krajowym dokonano do 1975 r. podstawowych jego modyfikacji wynikających z uwzględnienia zmiany podziału administracyjnego państwa. W systemie planowania przestrzennego zostały wprowadzone plany 8 makroregionów pokrywających cały kraj oraz plany zagospodarowania przestrzennego 49 nowych województw.

Według oficjalnych poglądów nowy podział administracyjny państwa umocnił koncepcję i założenia policentrycznej umiarkowanej koncentracji. Zwiększył bowiem możliwości prawidłowego sterowania rozwojem głównych ośrodków systemu osadniczego kraju i podległych im obszarów¹.

¹ Zdaniem wielu autorów arbitralna i niedostatecznie przemyślana reforma administracyjna z 1975 r. spowodowała poważne zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki krajowej. Granice jednostek makroregionalnych nie pokrywają się z faktycznym układem regionów węzłowych i aglomeracji; nie są zgodne ze sferami dojazdów do pracy oraz z zasięgiem regionów turystycznych oraz zapleczy żywieniowych wielkich miast (por. Dębski 1980, Jałowicki 1982a, Kruczała 1983, Zagożdżon 1982a).

Drugą fazę (1976—1980), zwaną okresem manewru gospodarczego, oprócz przebudowy i dostosowania się całego organizmu ekonomicznego państwa do nowego podziału administracyjnego, cechowało wprowadzenie do realizacji bardzo wielu inwestycji „poza planem”. Dotyczyło to głównie przemysłu ciężkiego i polegało na przekraczaniu dopuszczalnej skali wznoszonych obiektów, lekceważeniu praw przyrody oraz podstawowych interesów społecznych.

Drugi etap został zapoczątkowany 1.01.1983 r., kiedy to weszła w życie uchwała o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, precyzująca podstawowe cele polityki przestrzennej państwa w latach 1983—1985:

— poprawę funkcjonowania ukształtowanych już struktur przestrzennych o najwyższym stopniu koncentracji sił wytwórczych w aglomeracjach miejskich oraz w ośrodkach przemysłowych;

— przeciwdziałanie dysproporcjom międzyregionalnym w kraju przez wykorzystanie miejscowych i regionalnych zasobów w celu aktywizacji obszarów słabszych gospodarczo.

Aby te cele osiągnąć zwiększono w ramach inwestycji centralnych nakłady na poprawę funkcjonowania głównych aglomeracji miejskich, wprowadzono na ich terenie liczne ograniczenia lokalizacyjne w zakresie przemysłu, zalecono weryfikację planów ogólnych miast pod kątem racjonalnego wykorzystania terenu i zainwestowania miejskiego oraz wprowadzono system preferencji ekonomicznych, zmierzając do rozwoju miast północnej i północno-wschodniej Polski.

Poza tym w większym stopniu niż poprzednio uwzględniono w planie negatywne zjawiska w dotychczasowym zagospodarowaniu przestrzennym Polski. Są to przede wszystkim:

- postępująca degradacja środowiska przyrodniczego;
- zachwianie proporcji w rozwoju produkcyjnych i nieprodukcyjnych elementów gospodarki;
- nadmierna koncentracja sił wytwórczych w południowej części kraju, szczególnie w miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego;
- pogłębiająca się dysproporcja między rozwojem infrastruktury techniczno-społecznej a potrzebami gospodarczo-społecznymi;
- zwiększająca się różnica poziomu i warunków życia ludności w poszczególnych regionach.

Ta wersja planu na lata 1983—1985 reprezentuje mniej woluntarystyczne podejście do rzeczywistości, uznając, że dalszy rozwój przestrzenno-gospodarczy Polski jest uzależniony od sposobów gospodarowania środowiskiem przyrodniczym (szczególnie wodą i surowcami mineralnymi), zasobów i charakteru siły roboczej, dotychczasowego zainwestowania i aktualnego zaangażowania inwestycyjnego, zużycia środków trwałych oraz wynikających z tego konsekwencji regionalnych, zróżnic-

wania poziomu i możliwości wytwórczych rolnictwa oraz potencjału produkcji budowlanej.

W 1985 r. opracowano w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów „Założenia planu przestrzennego zagospodarowania do 1995 r.”. Uwzględniono w nich trudną sytuację ekonomiczną państwa i zgodnie z wariantami koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1995 przedstawiono jeszcze bardziej realistyczną wizję przyszłości wyrażoną w trzech odmiennych scenariuszach rozwoju.

ROZWÓJ UKŁADÓW WĘZŁOWYCH

SYSTEM OSADNICZY KRAJU

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Podstawowe założenia planu krajowego oparto na koncepcji policentrycznej umiarkowanej koncentracji. Dotyczy ona głównie systemu osadniczego Polski, podzielonego w planie na sześć głównych podsystemów (ryc. 1 i 2). Są to:

a) Aglomeracje miejskie już ukształtowane, obejmujące co najmniej jedno miasto o liczbie ludności nie mniejszej niż 250 tys. oraz strefę zurbanizowaną o gęstości zaludnienia powyżej 400 osób na 1 km². Wyróżniono 9 takich zespołów miejskich: warszawski, katowicki, krakowski, gdański, łódzki, poznański, wrocławski, szczeciński i lubelski.

b) Aglomeracje miejskie kształtujące się, obejmujące co najmniej jedno miasto ponad stutysięczne oraz strefę zurbanizowaną o gęstości zaludnienia powyżej 200 osób na 1 km². Wyróżniono 9 tego typu zespołów: bydgosko-toruński, białostocki, staropolski, częstochowski, rzeszowski, bielsko-bialski, opolski, legnicko-głogowski i podsudecki.

Istotnym kryterium delimitacji wymienionych zespołów miejskich były bądź istniejące, bądź planowane więzi funkcjonalne. Na podstawie analizy stanu z 1970 r. wyznaczono obszary poszczególnych aglomeracji powiększone o te tereny, na których w myśl założeń planu do 1990 r. mogą wystąpić powiązania przestrzenno-funkcjonalne. Przyjęto, że 5—6% obszaru kraju powinno wystarczyć w ciągu dwudziestu lat do przestrzennego rozwoju aglomeracji (Grabowiecki, Zawadzki 1978, s. 150). W planie krajowym zwracano uwagę na właściwe ukształtowanie obszaru węzłowego aglomeracji w stosunku do strefy zurbanizowanej i urbanizującej się. Chodziło tu o lepsze wykorzystanie zainwestowania miejskiego, o wprowadzenie na szerszą skalę automatyzacji i specjalizacji procesów produkcyjnych, o zmianę struktury zatrudnienia (wzrost zatrudnienia w usługach), o rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Plan zakładał, że ludność poszczególnych aglomeracji, z wyjątkiem warszawskiej, katowickiej, krakowskiej i łódzkiej, nie powinna przekroczyć 1 mln

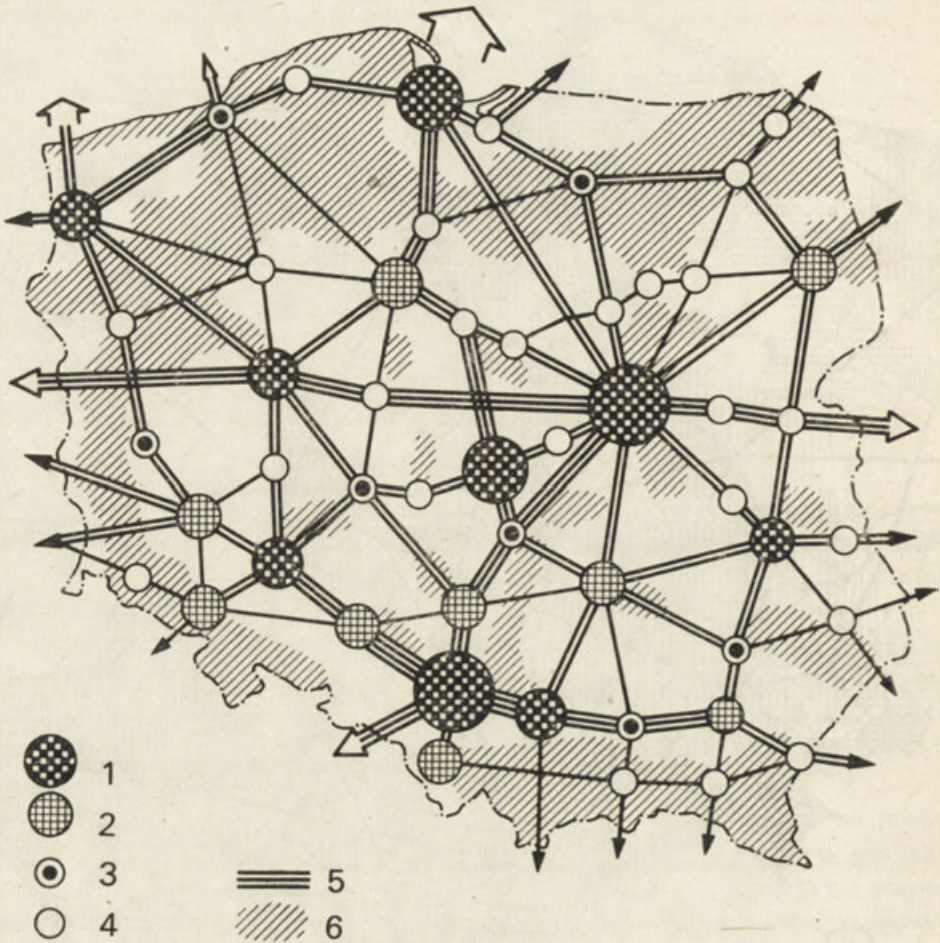


Ryc. 1. Przestrzenne zagospodarowanie kraju w 1985 r. (wg Zespołu Zagospodarowania Przestrzennego Kraju KP p. RM 1985 r.)

1 — główne ośrodki aglomeracji; 2 — krajowe ośrodki rozwoju; 3 — magistrale kolejowe i drogowe; 4 — podstawowa sieć rzeczna; 5 — większe zbiorniki wodne; 6 — ważniejsze stopnie wodne; 7 — główne obszary eksploatacji surowców mineralnych (bez skalnych); 8 — tereny o dużej produkcji rolnej; 9 — rejony intensywnej gospodarki leśnej; 10 — obszary koncentracji bazy turystycznej

Spatial organization of the country in 1985, according to the Group for Spatial Organization of the Country, of the Planning Commission, Council of Ministers, 1985

1 — main agglomeration centers; 2 — country-level growth centers; 3 — main railway and road lines; 4 — basic river network; 5 — larger water reservoirs; 6 — more important dams; 7 — main areas of extraction of mineral resources excluding rock-based ones; 8 — areas with high agricultural production; 9 — areas with intensive forest economy; 10 — areas of intensive tourist activities



Ryc. 2. System osadniczy policentrycznej umiarkowanej koncentracji (wg Zakładu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju KP p. RM 1976 r.)

1 — aglomeracje ukształtowane; 2 — aglomeracje kształtujące się; 3 — krajowe ośrodki rozwoju — aglomeracje potencjalne; 4 — krajowe ośrodki rozwoju; 5 — powiązania pasmami infrastruktury technicznej (liczba linii określa orientacyjnie zróżnicowanie zdolności usługowej); 6 — obszary turystyczno-wypoczynkowe; strzałki oznaczają kierunki powiązań międzynarodowych

The intended settlement system of moderate polycentric concentration, according to the Group for Spatial Organization of the Country, of the Planning Commission, Council of Ministers, 1976

1 — agglomerations already formed; 2 — agglomerations in the process of formation; 3 — country-level growth centers — potential agglomerations; 4 — country-level development centers; 5 — linkages through technical infrastructure belts (number of lines denote the service capacity rank); 6 — tourism and recreational areas; the arrows indicate the directions of international connections

mieszkańców do 1990 r. W wypadku osiągnięcia tej wielkości należy odciążać daną aglomerację, rozwijając tylko te ośrodki osadnicze, które mają korzystne warunki rozwoju w otaczającym ją regionie (Kozieradzki i inni 1974, s. 64—67).

c) Krajowe ośrodki wzrostu (rozwoju), mające — wraz z aglomeracjami ukształtowanymi i kształtującymi się — pełnić rolę głównych elementów struktury przestrzenno-gospodarczej Polski. Ich zadaniem byłoby oddziaływanie kulturalne oraz gospodarcze na rozwój sąsiednich obszarów, poprzez koncentracje usług wyższego rzędu i produkcji przemysłowej. W większości wypadków ośrodki te miały być siedzibami wojewódzkich władz administracyjnych, politycznych i gospodarczych, a kryteriami ich wydzielenia byłyby:

- liczba mieszkańców w granicach 100—150 tysięcy;
- dogodne tereny rozwojowe i niezbędna sieć urządzeń komunalnych;
- korzystne położenie na skrzyżowaniu linii kolejowych i drogowych o znaczeniu magistralnym (co najmniej jedna linia).

Do grupy tej zaliczono również zespoły kilku miast, które miały rozwijać się w sposób skoordynowany, tworząc kompleksy osadnicze (np. Stalowa Wola—Tarnobrzeg—Sandomierz, Łomża—Ostrołęka oraz Piotrków Trybunalski—Tomaszów Mazowiecki—Bełchatów; por. Kozieradzki i inni 1974, s. 70). Na podstawie powyższych kryteriów wyróżniono 32 krajowe ośrodki wzrostu, w tym trzy zespoły miast.

d) Regionalne ośrodki wzrostu (rozwoju), mające wraz z ośrodkami krajowymi tworzyć główne centra zagospodarowania poszczególnych województw. W planie krajowym są nim z reguły siedziby dawnych władz powiatowych. W zmienionej sytuacji mają one obsługiwać sąsiednie gminy oraz występować jako prowincjonalne centra osadnicze o wyspecjalizowanych funkcjach przemysłowych, handlowych lub turystycznych.

e) Gminne ośrodki rozwoju, mające według założeń planu krajowego spełniać decydującą rolę w bezpośredniej realizacji polityki przestrzennej państwa na terenach wiejskich.

f) Osiedla wiejskie o funkcjach mieszkaniowo-produkcyjnych, stanowiące ostatnią, najniższą grupę w powyższej hierarchii.

Zainteresowania planu krajowego koncentrowały się na rozwoju trzech pierwszych grup przedstawionego podziału systemu osadniczego.

REALIZACJA W LATACH 1971—1980

W latach 1971—1980 najszybsze tempo wzrostu zanotowały miasta średnie (szczególnie w drugim pięcioleciu), będące obecnie siedzibami nowych województw. Dawne miasta wojewódzkie miały wzrost wolniejszy, podczas gdy aglomeracje największe rozwijały się stosunkowo najwolniej. Nie dotyczyło to jednak aglomeracji katowickiej oraz w mniej-

szym stopniu warszawskiej i gdańskiej. Nie nastąpiło poza tym zasadnicze przeobrażenie wiejskiej sieci osadniczej, a zachodzące zmiany polegały jedynie na wymianie zabudowy i ewolucji funkcjonalnej poszczególnych wsi.

Jak informuje tabela 1, przyrost ludności miejskiej w latach 1971—1980 był wyższy od średnich planowanych wartości dla pierwszego dziesięciolecia w trzech makroregionach: środkowym (z aglomeracjami war-

Tabela 1

Realizacja planowego przyrostu ludności na lata 1971—1990 do 1980 r. w %

Wyszczególnienie	Ogółem	Makroregiony							
		środkowy	północno-wschodni	północny	południowy	południowo-wschodni	środkowo-wschodni	środkowo-zachodni	południowo-zachodni
Ludność:									
— ogółem	48,3	63,3	26,6	47,6	55,1	51,2	36,2	45,8	42,6
— wsi	45,9	32,7	86,8	6,4	64,2	14,6	55,4	40,7	33,9
— miast	47,8	54,1	41,4	45,1	57,4	44,2	42,5	45,7	41,5
— miast wojewódzkich	50,8	65,8	47,3	45,6	57,5	40,3	45,7	52,3	46,7
— nowych miast wojewódzkich	46,4	35,8	49,0	32,4	60,8	45,0	38,6	55,3	51,4
— poza aglomeracjami i miastami wojewódzkimi	41,8	61,3	35,4	41,3	33,3	47,8	44,9	45,9	29,0
— aglomeracji miejskich	52,2	59,3	48,0	51,0	59,0	44,0	42,0	43,0	46,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

szawską i łódzką), południowym (aglomeracja katowicka) i środkowo-zachodnim (aglomeracje poznańska i bydgosko-toruńska). Makroregion północny wykazywał wysokie tempo wzrostu jedynie aglomeracji portowych, a makroregion południowo-zachodni — nowych miast wojewódzkich. Największe tempo rozwoju miał makroregion południowy, jak dotychczas najbardziej zurbanizowany w Polsce. Wskazuje to na istotną sprzeczność między planem zakładającym umiarkowaną policentryczną koncentrację a rzeczywistością; najbardziej bowiem zurbanizowany makroregion najszybciej zwiększa swe wskaźniki wzrostu zaludnienia.

Szybko postępujący proces dekapitalizacji majątku trwałego w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej oraz ograniczone nakłady inwestycyjne powodują, że miasta nie mogą się normalnie rozwijać, wykorzystując w pełni swój potencjał produkcyjny. Około 1/3 miejskich zasobów mieszkaniowych w Polsce pochodzi sprzed II wojny światowej, wynika z tego

konieczność licznych napraw i modernizowania budynków. Na terenie województw wałbrzyskiego i jeleniogórskiego znajduje się 3 razy więcej zamortyzowanych całkowicie budowli niż wynosi średnia krajowa. Zła sytuacja pod tym względem występuje również w województwach: wrocławskim, gorzowskim i zielonogórskim. W woj. katowickim całkowicie zamortyzowane maszyny, urządzenia, budynki i budowle stanowią 17,5% wszystkich środków całkowicie zużytych w kraju. Odsetek ten wynosił dla woj. warszawskiego 7,3%, wałbrzyskiego 7,0%, krakowskiego 5,1% i gdańskiego 5,0%. W wypadku uciążliwego i zamortyzowanego przemysłu, który zlokalizowany jest na obszarze wielkich miast, powstaje szansa nieodtworzenia go w tym samym miejscu i przeniesienia na tereny bardziej dogodne, wymagające aktywizacji gospodarczej. Dotychczasowe zaangażowanie inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej ma jednak odmienny charakter.

Jak wskazuje tabela 2, makroregion południowy skupia 1/4 krajowego zaangażowania inwestycyjnego, z czego 70% nowych inwestycji dotyczy województwa katowickiego. Zarówno na tym obszarze, jak i w innych

Tabela 2

Zaangażowanie inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej w 1982 r. według cen aktualnych

Makroregiony	Inwestycje	
	w mld zł	w %
Południowy	858,1	25,7
Środkowy	410,1	12,3
Południowo-wschodni	403,2	12,0
Stołeczny	392,1	11,7
Północny	374,0	11,2
Południowo-zachodni	323,2	9,7
Środkowo-zachodni	297,9	8,9
Środkowo-wschodni	178,4	5,3
Północno-wschodni	105,5	3,2
Ogółem	3342,6	100,0

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

dużych skupiskach gospodarczych działalność inwestycyjna ma na celu budowę nowych obiektów przy ograniczonych nakładach przeznaczonych na rekonstrukcję istniejącego i wyeksploatowanego majątku trwałego. Jednocześnie najbardziej zacofane obszary północno-wschodnie i środkowo-wschodnie kraju (tab. 2) skupiają jedynie 8,5% ogólnopolskiego zaangażowania inwestycyjnego, co jest niezgodne z założeniami planu.

Poważny problem stwarzają zabytkowe, lecz zdekapitalizowane centra starych miast w Krakowie, Lublinie, Wrocławiu, Toruniu i innych,

wymagające stosowania specjalnych metod remontowo-konserwatorskich, wyższych nakładów inwestycyjnych oraz zatrudnienia wyspecjalizowanych rzemieślników. Także w tym wypadku potrzeby znacznie przekraczają możliwości. Nie mniejszym problemem jest wyeksploatowana sieć infrastruktury technicznej na Ziemiach Zachodnich. W wielu wypadkach liczy ona ponad 100 lat, a jej wymiana jest nie tylko kosztowna, lecz i trudna technicznie.

W nadchodzących latach znacznym utrudnieniem w rozwoju głównych aglomeracji będą ekstensywnie zagospodarowane centra wielkomiejskie oraz chaotycznie zabudowane i często nieuzbrojone strefy podmiejskie. Dotychczas nie potrafiiono w Polsce stworzyć i zrealizować nowoczesnej koncepcji śródmieścia dużego miasta. W wielu aglomeracjach obszary śródmiejskie nie są w pełni wykorzystane, a liczne działki rezerwuje się pod przyszłe funkcje usługowo-administracyjne, czekając na „lepsze czasy”. W efekcie ośrodki miejskie rozrastają się nadmiernie w przestrzeni, wykazując zachwianie proporcji terytorialno-funkcjonalnych i tracąc walory estetyczne.

Niska efektywność zagospodarowania miast wynika również z braku normatywów określających wykorzystanie działek przemysłowych. Zakłady produkcyjne, nie liczące się z miejskim otoczeniem, powiększają własne obszary, przeznaczając je pod place manewrowe, warsztaty samochodowe, stacje paliwowe i rezerwy budowlane (Zagożdżon i in. 1977). Wszystko to powoduje nadmierne rozrastanie się przestrzenne miast oraz zwiększa koszty ich funkcjonowania i rozwoju przez wydłużanie ciągów komunikacyjnych, zwiększanie czasu dojazdów do pracy, nadmierne rozbudowywanie sieci uzbrojenia itd. (Bańkowska 1981, Bobiński 1982, A. i M. Dołhun 1982, Koziej 1981, Małachowska 1981).

Obecnie większość dużych miast polskich stoi przed barierami hamującymi dalszy ich wzrost, a główną przyczyną tego jest wyczerpanie się rezerw infrastruktury. Wiele ośrodków odczuwa deficyt wody pitnej — głównie na Górnym i Dolnym Śląsku, w regionie łódzkim i w aglomeracjach nadmorskich. Jednocześnie brak oczyszczalni ścieków powoduje zanieczyszczenie tej deficytowej wody.

Dodatkowe utrudnienie powodują, pożyteczne w swych założeniach, ustawy o ochronie terenów rolnych i leśnych. Rygorystyczne przestrzeganie ich hamuje prawidłowy wzrost organizmów miejskich, kierując zabudowę na obszary odległe i niezbyt korzystne dla rozwoju miasta lub powodując powstawanie zabudowy wypowej.

Najważniejszymi problemami, przed którymi stoją główne aglomeracje Polski (wg A. Trochimowskiego 1986) są

Problemy społeczne

— szybszy niż w innych miastach proces starzenia się ludności i zmniejszający się udział mieszkańców w wieku produkcyjnym;

— spadek zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, szybszy niż wynika to ze zmniejszania się liczby zawodowo czynnych;

— postępująca dezintegracja społeczna.

Problemy środowiska

— zagrożenie katastrofą ekologiczną aglomeracji katowickiej, krakowskiej i gdańskiej oraz lokalne zagrożenia w pozostałych aglomeracjach;

— niewłaściwa ochrona i wykorzystanie wód powierzchniowych i podziemnych;

— zagrożenie środowiska przyrodniczego w wyniku nagromadzenia w bliskim sąsiedztwie aglomeracji odpadów przemysłowo-komunalnych.

Problemy restrukturalizacji

— utrwalanie się dotychczasowych struktur przestrzennych bez możliwości dokonania niezbędnych zmian;

— dominacja elementów monofunkcyjnych o charakterze transportowo-chłonnym;

— presje w kierunku koniunkturalnego wykorzystania rezerw terenowych.

Problemy infrastruktury technicznej

— obsługa techniczna aglomeracji za pomocą centralnych systemów infrastruktury o dużym stopniu kapitałochłonności, bezwładności i awaryjności;

— pogarszający się stan techniczny urządzeń i obiektów oraz anachroniczne formy organizacji i zarządzania.

Problemy sprawności funkcjonowania

— niski stopień niezawodności działania systemów infrastruktury technicznej i społecznej (w szczególności transportu, łączności, placówek usługowych itp.);

— niski stopień sprawności działania aparatu dyspozycyjno-organizacyjnego (Topczewska 1986, s. 20—21).

Problemy porządku i estetyki

— brak dbałości o wygląd zewnętrzny aglomeracji;

— rosnący brud i zniszczenie.

Należy dodać, że koncepcja policentrycznego rozwoju systemu osadniczego Polski miała za zadanie określić cele i zasady polityki przestrzennej państwa, nie była zaś podstawą decyzji inwestycyjnych i nie miała wpływu na przydział środków finansowych na rozwój miast. Z reguły decydowały o tym bieżące potrzeby (Komorowski 1981, s. 78). W koncepcji tej sieć osadnicza miała kształt spłaszczonej piramidy, w której aglomeracje rozwinięte odgrywały istotną rolę. Dalszy rozwój ich ograniczały: niedobory siły roboczej, konieczność pokonywania licznych progów technicznych, rosnące koszty funkcjonowania aglomeracji, wydłużanie się czasu dojazdów do pracy, zagęszczenie ruchu w centrach itd. Nie były one wynikiem celowych założeń planu.

Założenia

Kryzys lat osiemdziesiątych spowodował, że dotychczasowe założenia polityki przestrzennej państwa zostały zmodyfikowane w zakresie osadnictwa. W latach 1983—1985 uznano za konieczne

— poprawę funkcjonowania aglomeracji miejskich oraz ośrodków i okręgów przemysłu wydobywczo-przetwórczego;

— łagodzenie dysproporcji w rozwoju infrastruktury społeczno-technicznej i rozbudowę urządzeń usługowych w dzielnicach mieszkaniowych;

— rozwój regionów gospodarczych w taki sposób, aby następowało stopniowe wyrównywanie poziomu życia mieszkańców, lepsze wykorzystanie miejscowych zasobów surowcowych oraz aktywizacja obszarów zacofanych.

W związku z tym postanowiono ograniczać wydawanie decyzji lokalizacyjnych na terenie aglomeracji gdańskiej, katowickiej, łódzkiej, warszawskiej i krakowskiej. Ograniczenia te dotyczą nowych zakładów i rozbudowy starych o przyroście zatrudnienia powyżej 200 osób. Poza tym Rada Ministrów zaleciła wojewódzkim i miejskim radom narodowym dokonanie weryfikacji ogólnych planów miast, co ma doprowadzić do zacieśniania ich przestrzennego rozwoju i do zmniejszenia terenów przewidzianych na cele przemysłowo-składowe. W osiedlach miejskich położonych na dobrych glebach należy radykalnie zmniejszyć wydawanie decyzji lokalizacyjnych dla zakładów produkcyjnych nie związanych z obsługą miejscowej ludności i z obsługą rolnictwa.

Przede wszystkim trzeba zabudować te tereny miejskie, które są położone w zasięgu magistralnych sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i ciepłych. W tych miastach, gdzie wyczerpały się rezerwy terenów uzbrojonych, zaleca się koncentrowanie działalności budowlanej na obszarach położonych najbliżej centrum miasta. W założeniach uwzględnia się również rozwój małych ośrodków osadniczych liczących poniżej 15 tys. mieszkańców, gdzie czynnikiem aktywizującym nie musi być wyłącznie przemysł, jak to było uprzednio.

Realizacja

Oceniając założenia rozwojowe osadnictwa na lata 1983—1985 należy stwierdzić, że w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych podstawowy kierunek rozwojowy sieci osadniczej nie zmienił się. Jest on zbliżony — w ogólnym zarysie — do koncepcji umiarkowanej policentrycznej koncentracji. Ekstrapolacja tego prądu wskazuje jednak, że w nadchodzących latach tempo wzrostu miast krajowych ośrodków rozwoju (dotychczas najszybsze) będzie spadać, z przyczyn poprzednio omówionych. Mo-

że to pośrednio stworzyć szansę rozwoju miastom niższego szczebla. Zmniejszenie tempa inwestowania w przemyśle, zahamowanie budownictwa mieszkaniowego, wzrost cen żywności, utrudnienia komunikacyjne itp. mogą spowodować spadek imigracji i dalsze ograniczenia wzrostu dużych i średnich miast w Polsce.

Zjawisko to nie dotyczy Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, który mimo wielu przeciwwskazań natury gospodarczo-społecznej i środowiskowej jest stale doinwestowywany w dziedzinie produkcyjnej.

ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI I STRUKTURA ZATRUDNIENIA

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

W planie krajowym przyjęto, że w 1990 r. ludność w Polsce wyniesie ogółem 37,4 mln osób, w tym mieszkańcy miast będą stanowić 24,6 mln, a ludność wiejska 12,8 mln osób. W drugiej fazie planu krajowego po zastosowaniu metody bilansowej (stosowanej również w planach rocznych i pięcioletnich) otrzymano następujące wielkości: 38,3 mln ludność ogółem, w tym 24,5 mln w miastach i 13,8 mln na wsi. Zakładano, że w latach 1971—1990 ludność miejska wzrośnie o 44⁰%, co oznaczało przepływ ze wsi do miast ponad 5 mln osób i osiągnięcie wskaźnika urbanizacji w wysokości 64⁰%. Przewiduje się dalsze znaczne zmiany w strukturze wieku ludności, polegające na spadku udziału dzieci i młodzieży oraz wzroście udziału ludności w wieku poprodukcyjnym. Zmiany te będą zróżnicowane w poszczególnych częściach Polski. Wymaga to wprowadzania selektywnej polityki w zakresie migracji pomiędzy poszczególnymi regionami i między wsią a miastem. Plan krajowy zakłada, że największy odpływ ludności ma nastąpić z przeludnionych obszarów wiejskich południowo-wschodniej części Polski, kierując się ku aglomeracjom miejskim położonym na północy oraz do regionów przemysłu wydobywczego w środkowej i południowej części kraju.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych ponad 70⁰% przyrostu migracyjnego wszystkich regionów o dodatnim saldzie migracji miały wchłonąć następujące województwa: katowickie, warszawskie i gdańskie. W drugim dziesięcioleciu okresu 1971—1990 udział tych regionów nie powinien przekraczać połowy międzyregionalnego salda migracji. Siłą motoryczną przemian w rozmieszczeniu ludności miały być przekształcenia działowo-gałęziowej i przestrzennej struktury zatrudnienia (tab. 3).

Według przyjętych założeń powinno nastąpić niemal odwrócenie proporcji pomiędzy sektorem I (rolnictwo, leśnictwo, przemysł wydobywczy) a sektorem III (różnego rodzaju usługi), będące wyrazem zmian jakościowych w rozwoju społeczno-ekonomicznym Polski. Jednocześnie sektor II (przemysł przetwórczy i budownictwo) miałby stale wzrastać (Kozieradzki i in. 1974, s. 74).

Tabela 3

Zakładane przekształcenia struktury zatrudnienia w Polsce
w latach 1970—1990 w %

Wyszczególnienie	1970	1980	1990
Zatrudnienie ogółem	100	100	100
w tym:			
Sektor I	43	34	23
Sektor II	31	35	38
Sektor III	26	31	39

Z r ó d ł o: według materiałów Komisji Planowania
przy Radzie Ministrów.

Zmiany w strukturze zatrudnienia do 1990 r. byłyby wypadkową następujących tendencji:

— spadku zatrudnienia w rolnictwie indywidualnym, głównie w województwach centralnych, południowo-wschodnich i wschodnich;

— wzrostu zatrudnienia w przemyśle i budownictwie, zwłaszcza na obszarach północnych, centralnych i wschodnich przy minimalnym wzroście zatrudnienia w głównych aglomeracjach i rozwiniętych ośrodkach przemysłowych (w województwach katowickim, łódzkim, bielsko-bialskim, opolskim, częstochowskim, wrocławskim, wałbrzyskim i krakowskim);

— dużego wzrostu zatrudnienia w sektorze III we wszystkich regionach, przy czym najbardziej dynamiczny wzrost zatrudnienia powinien wystąpić w sferze nauki na terenie głównych aglomeracji miejskich;

— stworzeniu dogodnych warunków dla ludności wiejskiej przy przechodzeniu do pracy poza rolnictwem w takich makroregionach jak: południowo-wschodni, środkowy i środkowo-wschodni.

REALIZACJA W LATACH 1971—1980

W latach 1971—1980 wystąpił w Polsce wysoki przyrost naturalny (tab. 4), który spowodował, że zakładane w pierwszym etapie opracowywania planu krajowego wielkości zaludnienia zostały przekroczone już w 1985 r. Prawdopodobnie w 1988 r. liczba ludności Polski będzie taka, jaką według założeń przyjęto na koniec bieżącego dziesięciolecia. W ciągu 14 lat do 1985 r. zaludnienie kraju zwiększyło się o 4,4 mln osób².

W stosunku do założeń pozostało na wsi o około 1 mln osób więcej niż zakładano. Należy dodać, że autorzy planu krajowego, określając rodzaje i kierunki procesów migracyjnych, nie uwzględnili:

² Równoległe do wzrostu liczby urodzeń zwiększa się również nadmierna umieralność mężczyzn w wieku produkcyjnym (wypadki przy pracy, alkoholizm, narkomania).

Tabela

Struktura ludności w Polsce w latach 1970—1980

Wyszczególnienie	1970	1980
Ludność ogółem w mln ^a	32,7	35,7
w tym: w miastach	17,1	21,0
na wsi	15,6	14,0
Gęstość zaludnienia na 1 km ²	104,0	114,7
Ludność w wieku produkcyjnym w mln	18,3	21,2
Ludność utrzymująca się głównie ze źródeł pozarolniczych w % ogółu ludności	70,2	78,3
Przyrost naturalny w tys.	279,2	342,6
Przyrost naturalny w ‰		
— w miastach	7,0	9,2
— na wsi	10,2	10,3

a Stan na dzień 31.12.

Z r ó d ł o: materiały GUS.

— emigracji za granicę pod koniec lat siedemdziesiątych (na nie notowaną dotychczas skalę), szczególnie dużej z makroregionów północnego i południowego (tab. 5);

— zmniejszenia się przepływów ludności ze wsi do miast ze względu na spadek aktywności gospodarczej ośrodków miejskich i zahamowanie budownictwa mieszkaniowego.

Tabela 5

Realizacja planowanego przyrostu ludności do 1990 r. w latach 1971—1980 w %

Wyszczególnienie	Ogółem	Makroregiony							
		środkowy	północno-wschodni	północny	południowy	południowo-wschodni	środkowo-wschodni	środkowo-zachodni	południowo-zachodni
Przyrost ludności	48,3	63,3	26,6	47,6	55,1	51,2	36,2	45,8	42,6
Saldo migracji międzywojewódzkich	48,2	83,5	102,3	48,9	82,9	31,2	87,9	146,4	149,2
Saldo migracji zagranicznych	101,9	40,0	97,0	119,0	142,0	40,0	100,0	45,0	100,0
Przyrost zatrudnienia w gospodarce narodowej	43,0	74,0	24,0	45,0	53,0	34,0	-50	20,0	42,0
Przyrost ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych	70,0	72,4	58,5	53,8	122,0	75,7	61,0	159,1	71,2
Przyrost zatrudnienia w przemyśle	54,0	46,0	56,0	29,0	104,0	72,0	63,0	45,0	43,0

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Obszarami o największym wzroście migracji w stosunku do średniej krajowej były makroregiony: północno-wschodni (odpływ ludności do regionów uprzemysłowionych), a przede wszystkim południowo-zachodni i środkowo-zachodni, które według założeń planu krajowego powinny cechować zerowe lub niewielkie saldo migracji. Makroregiony środkowy i południowy miały mniejsze salda migracji, co wskazuje na wyczerpywanie się dotychczasowych rezerw siły roboczej na wsi oraz na trudności w rekrutacji robotników do pracy w przemyśle.

Pomimo to najszybszy przyrost zatrudnienia w latach 1971—1980 występował w trzech makroregionach: środkowym, południowym i północnym w związku z wielkimi inwestycjami (Bełchatowskie Zagłębie Węglowe, Huta Katowice, Port Północny).

Spółeczeństwo polskie weszło w omawianym okresie w fazę demograficznego starzenia się. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym wynosił średnio w kraju 11,8%, w miastach 10,5%, na wsi zaś 13,8%. W układzie terytorialnym wskaźnik ten wahał się 7—10% w województwach południowo-zachodnich, zachodnich i północnych i około 13% w dzielnicach centralnych do 14—15% w części wschodniej. Wśród rolników indywidualnych dziesięciu województw Polski wschodniej i południowej odsetek gospodarujących w wieku powyżej 60 lat przekraczał 30%. Przy rozdrobnieniu gospodarstw i braku następców stanowi to istotną barierę rozwoju rolnictwa na tych obszarach.

Jak już wspomniano, według założeń planu w strukturze zatrudnienia na terenie Polski miało nastąpić odwrócenie proporcji między sektorami, będące wyrazem zmian jakościowych zachodzących w rozwoju społeczno-ekonomicznym kraju. Jak wskazuje tabela 6, zmiany są niewielkie i nie pokrywają się z przyjętymi założeniami. W dalszym ciągu najwięcej zatrudnionych skupia sektor I.

Bardziej szczegółowo zmiany w strukturze zatrudnienia gospodarki uspołecznionej prezentuje tabela 7. W 1980 r. sytuacja była w zasadzie zbliżona do stanu z 1970 r. Jedynie w rolnictwie uspołecznionym nastąpił dość znaczny spadek zatrudnionych oraz wzrósł odsetek pracujących

Tabela 6

Przekształcenie struktury zatrudnienia w latach 1970—1982
w %

Wyszczególnienie	1970	Plan krajowy	Realizacja 1982
Sektor I	43	34	37
Sektor II	31	35	31
Sektor III	26	31	32

Zródło: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

Tabela 7

Struktura zatrudnienia w gospodarce Polski w latach 1970–1980

Wyszczególnienie	1970	1980
Pracujący w gospodarce narodowej w % ogółem	100,0	100,0
w tym: w przemyśle	29,3	30,4
w budownictwie	7,1	7,5
w rolnictwie	34,3	29,4
w transporcie i łączności	6,2	6,5
w handlu	6,9	7,6
w pozostałych działach	16,2	18,6
Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecz- nionej w tys.	9817	12000
Pracujący w gospodarce narodowej w %		
w przemyśle	136,9	147,4
w budownictwie	33,0	37,6
w rolnictwie	160,2	142,8
w transporcie i łączności	28,9	31,5
w handlu	32,2	36,7

Zróżdło: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

w sektorze IV (usługi wyższego rzędu). Trudno więc mówić o jakichś radykalnych zmianach jakościowych w strukturze społeczno-gospodarczej Polski.

Obszary silnie zurbanizowane i uprzemysłowione odznaczają się relatywnie dużym nasyceniem kadrami z wyższym wykształceniem przy niewystarczającej liczbie osób o wykształceniu zasadniczym zawodowym. Powoduje to niepełne lub niewłaściwe wykorzystanie specjalistów z różnych dziedzin, a szczególnie inżynierów³ oraz preferowanie pod względem ekonomicznym pracowników niewykwalifikowanych.

Jednocześnie w znacznej grupie województw słabiej zurbanizowanych i uprzemysłowionych, o charakterze rolniczym, obserwuje się duży deficyt kadr wysoko kwalifikowanych. Szczególnie ostro problem ten występuje na obszarach wiejskich i dotyczy przede wszystkim takich specjalności, jak lekarze oraz nauczyciele.

Zahamowanie migracji wewnętrznych, jakie obserwuje się od 1980 r., oraz ograniczenie podaży siły roboczej powodują perturbacje na rynku pracy w całym kraju. We wszystkich województwach liczba wolnych miejsc w zakładach produkcyjnych, w handlu, w transporcie itp. jest nieproporcjonalnie wyższa od liczby osób poszukujących pracy. Największe niedobory pod tym względem wykazują aglomeracje miejsko-przemysłowe, których dotychczasowe potrzeby były zaspokajane przede wszystkim przez dopływ imigrantów. W województwach katowickim,

³ W 1984 r. w gospodarce uspołecznionej było zatrudnionych 315 tys. inżynierów, z czego 20%, tj. 63 tys. na stanowiskach nie wymagających kwalifikacji inżynierskich.

warszawskim i łódzkim liczba wolnych miejsc pracy wyniosła odpowiednio 45 tys., 27 tys. i 10,9 tys. osób. Na obszarach tych, wobec przewidywanego dalszego niskiego przyrostu ludności w wieku zdolności do pracy i niewielkich ruchów migracyjnych, głównym czynnikiem łagodzenia deficytu siły roboczej powinny być nowoczesne rozwiązania organizacyjne i techniczne.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA W LATACH 1983—1985

Założenia

Lata osiemdziesiąte wprowadziły korektę do założeń planu krajowego. Znaczny przyrost naturalny (w 1970 r. — 8,5%, w 1980 r. — 9,6%, w 1985 r. — 8,0%) spowodował głównie wzrost potrzeb mieszkaniowych i usługowych, a dopiero później — bardzo umiarkowany wzrost zapotrzebowania na nowe miejsca pracy. Wystąpiło również znaczne zmniejszenie imigracji ze wsi do miast, na co wskazują zarówno zmiany w strukturze ludności według grup wieku, jak i czynniki ekonomiczne: sytuacja mieszkaniowa w ośrodkach miejskich oraz parytet dochodowy miasto—wieś.

Zakładano, że migracja do miast w latach 1983—1985 nie przekroczy 120 tys. osób rocznie, co stanowiło 50—55% ruchów migracyjnych z lat 1976—1980. Sytuacja mieszkaniowa w aglomeracjach i większości dużych ośrodków osadniczych nie stwarza bowiem możliwości absorpcji dużej liczby imigrantów. Powstaje więc szansa kierowania odpływu ludności ze wsi do miast małych i średnich. Wymaga to jednak wprowadzenia odczuwalnych ułatwień w osiedlaniu się i poprawy warunków bytu w tych ośrodkach oraz tworzenia na ich terenie nowych miejsc pracy.

W założeniach przyjęto również, że w latach 1983—1985 wystąpi deficyt siły roboczej, głównie na terenach aglomeracji: warszawskiej, łódzkiej, krakowskiej, gdańskiej, szczecińskiej, katowickiej, bydgoskiej, poznańskiej i wrocławskiej oraz w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym, Kielcach, Olsztynie, Częstochowie, Wałbrzychu, Rzeszowie, Radomiu, Tarnowie i Dębicy, co jest zgodne ze stanem faktycznym.

Przewidywano także zmniejszenie liczby absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i studentów o ponad 11% w stosunku do 1982 r., a jednocześnie wzrost zapotrzebowania na robotników wykwalifikowanych.

Realizacja

W 1985 r. ludność Polski osiągnęła 37,3 mln osób, z czego 22,4 mln zamieszkiwało w ośrodkach miejskich, a 14,9 mln na wsi. Wskaźnik urbanizacji osiągnął około 60% przy malejącym przyroście naturalnym w

miastach (7,2⁰%) w stosunku do 1980 r. (9,2⁰%). Liczba ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych prawie nie uległa zmianie (1980 r. — 78,3⁰%, 1985 r. — 78,9⁰%). Nie zmieniła się również istotnie struktura zatrudnienia w gospodarce narodowej. Udział pracujących w przemyśle państwowym jest nadal wysoki, ponad 3,5-krotnie wyższy niż w handlu. Charakterystycznym zjawiskiem jest zmniejszenie o ponad 1/3 w ciągu ostatnich 7—8 lat liczby studentów w polskich uczelniach, szczególnie w politechnikach. W 1985 r. studenci uczelni technicznych liczyli zaledwie 25⁰% ogółu słuchaczy studiów dziennych wobec 37⁰% w 1970 r. Jest to konsekwencja m.in. niezdrowej sytuacji panującej w państwowym przemyśle, gdzie robotnicy niewykwalifikowani są lepiej płatni niż kadra inżynierska.

STRUKTURA PRZESTRZENNA PRZEMYSŁU

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

W latach 1971—1990 plan krajowy zakładał wzrost zatrudnienia w przemyśle o blisko 40⁰% przy 5,5-krotnym przyroście produkcji przemysłowej netto.

Najniższy wzrost miał wystąpić w 3 aglomeracjach wielkomiejskich: katowickiej, łódzkiej i warszawskiej poniżej 30⁰%. W granicach 30—40⁰% powinno wzrosnąć zatrudnienie na terenie Wrocławia i Krakowa. Nieco wyższy wzrost miał nastąpić w następujących województwach: poznańskim, opolskim, radomskim i kieleckim (40—50⁰%), podczas gdy bydgoskie, toruńskie, lubelskie i rzeszowskie powinny osiągnąć wzrost rzędu 50—60⁰%. Pozostałe województwa — w zachodniej, północnej i wschodniej części Polski — miały mieć najwyższą, gdyż ponad 60⁰% dynamikę wzrostu.

Plan postulował, aby w aglomeracjach ukształtowanych wzrost produkcji przemysłowej był uzyskiwany dzięki modernizacji i usprawnieniom techniczno-organizacyjnym, przy małym wzroście zatrudnienia. Nowe obiekty przemysłowe powinny być lokalizowane na ich terenie wyjątkowo i wyłącznie z ważnych powodów.

Polityka rozmieszczenia przemysłu w latach 1971—1990 miała opierać się na:

- wszechstronnym wykorzystaniu zasobów surowcowych;
- modernizacji i rozbudowie istniejącego potencjału produkcyjnego;
- integracji myśli naukowo-technicznej z produkcją;
- postępie techniczno-organizacyjnym;
- racjonalnym wykorzystaniu zasobów środowiska przyrodniczego;
- dostosowaniu wielkości przemysłu do istniejącej i projektowanej sieci infrastruktury technicznej;

— nie pogarszaniu warunków życia ludności, zwłaszcza na obszarach największych aglomeracji.

Według planu krajowego do nowych centrów surowcowo-przetwórczych należało zaliczyć:

1) Bełchatowski Okręg Paliwowo-Energetyczny;

2) kompleks rafineryjno-petrochemiczny w północno-zachodniej części Polski o przerobie 30—35 mln ton w 1990 r. Zakłady przemysłowe o charakterze wodochłonnym miały się rozwijać nad środkową Odrą (na północ od Głogowa), nad dolną Wisłą (na północ od Włocławka) oraz w dolinie Warty i Noteci.

Preferencje lokalizacyjne dla tych obszarów miały zmienić do 1990 r. proporcje przyrostu zatrudnienia w przemyśle na terenie całej Polski. W procesie opracowywania planu rozważano dwa zasadnicze warianty rozwoju industrializacji (tab. 8). Oba te warianty zakładały większe lub

Tabela 8

Udział regionów w zatrudnieniu w przemyśle w 1970 i 1990 r.

Wyszczególnienie	1970	1990	
		I wariant (planowany)	II wariant
Ogółem Polska (w %)	100	100	100
Regiony północne ^a	17	20	22
Regiony południowe ^b	42	38	37
Pozostałe	41	42	41

^a białostocki, gdański bydgoski, koszaliński, olsztyński, szczeciński;

^b krakowski, katowicki, opolski, wrocławski.

Z r ó d ł o: Kozieradzki i in. 1974, s. 85.

nico mniejsze nasilenie procesów uprzemysłowienia północnych i wschodnich regionów Polski oraz niższą od średniej krajowej dynamikę wzrostu zatrudnienia w przemyśle na obszarach południowych i centralnych. Realizacja tych wariantów miała umożliwić stopniowe przesuwanie potencjału przemysłowego w kierunku północnym. Różnice pomiędzy nimi polegają na tym, że wariant I zakładał mniejszy wzrost zatrudnienia w regionach północnych i większą koncentrację nowo wznoszonych obiektów w już ukształtowanych aglomeracjach południowej części kraju, natomiast wariant II proponował wyższą dynamikę rozwoju przemysłu na obszarach północnych i niższą na południu Polski.

Ostatecznie pierwszy z nich został uznany w planie krajowym za bardziej realistyczny, ze względu na wykorzystanie istniejącego już majątku produkcyjnego na terenie dużych miast oraz na związane z tym korzyści koncentracji produkcji (Kozieradzki i in. 1974, s. 86).

W okresie perspektywicznym głównym źródłem zaopatrzenia w paliwa i energię miał pozostać węgiel. Rozwój energetyki atomowej wiązał się z budową pierwszej elektrowni jądrowej nad jeziorem Żarnowieckim. Według planu krajowego potencjalne warunki do lokalizowania kolejnych elektrowni atomowych istnieją nad dolną lub środkową Wisłą, w rejonie dolnej Warty i Odry. Znaczny wzrost produkcji stali miał być osiągnięty dzięki modernizacji hut na obszarze Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, rozbudowie kombinatów w Nowej Hucie i Częstochowie, a także dzięki budowie nowej huty w okolicach Katowic. Dalszy rozwój metalurgii miedzi powinien się odbywać dzięki eksploatacji surowców Lubińsko-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego (wzrost zdolności hutniczych i przetwórczych). Wzrost produkcji aluminium miał być osiągnięty w wyniku rozbudowy zakładów hutniczych w Skawinie i Koninie.

Zakładano, że nowe zakłady przemysłu elektromaszynowego będą rozmieszczane na terenie kształtujących się aglomeracji i krajowych ośrodków wzrostu. Na obszarze największych zespołów miejskich rozwój produkcji przemysłowej miał się odbywać bez istotnego wzrostu zatrudnienia i przy znacznym wzroście wydajności pracy.

Potencjał przemysłu chemicznego miał być stopniowo przesuwany w kierunku północno-zachodnim na tereny o korzystnych warunkach lokalizacyjnych obiektów uciążliwych dla otoczenia, ze względu na możliwości poboru dużych ilości wody i łatwość odprowadzania ścieków.

Rozwój przemysłu lekkiego to modernizacja, a także koncentracja produkcji w aglomeracjach łódzkiej, bielsko-bialskiej i sudeckiej oraz w ośrodkach wyspecjalizowanych, położonych w regionach: białostockim, warszawskim, wrocławskim i zielonogórskim. Dużą dynamiką rozwoju powinien odznaczać się przemysł cementowy, a nowe obiekty miały być lokalizowane w województwie kieleckim, opolskim i bydgoskim. Zakłady celulozowo-papiernicze, o dużej wodochłonności produkcji i uciążliwości ścieków, powinny być lokalizowane w dolinach dolnej Wisły, Warty i dolnej Odry. Plan krajowy przewidywał, że w małych miastach i ośrodkach gminnych będzie lokalizowany głównie przemysł spożywczy, materiałów budowlanych i drzewny oraz rzemiosło przemysłowe.

REALIZACJA W LATACH 1971—1980

Według założeń planu krajowego wzrost gospodarczy Polski został oparty na maksymalnym wykorzystaniu istniejących zasobów surowcowych będących podstawą rozwoju przemysłu ciężkiego. Sprawa prawidłowego wykorzystania surowców mineralnych, wielkości zasobów i okresu, na jaki one wystarczą, została jednak w planie potraktowana marginalnie, a jest to zagadnienie podstawowe w rozwoju gospodarki przetrzennej.

Ogólnie biorąc, Polska pod względem eksploatacji zasobów surowcowych zajmuje w Europie następujące miejsca: cynk — II miejsce, węgiel kamienny i brunatny, siarka i miedź — III miejsce, sól kamienna — IV miejsce. Surowce te pokrywają całkowicie zapotrzebowanie krajowe, a duże ich nadwyżki są importowane za granicę.

Głównym surowcem energetycznym jest węgiel kamienny, którego zasoby wynoszą około 100 mld ton do głębokości 1000 m i prawdopodobnie drugie tyle w pokładach między 1000 a 2000 m. Zasoby nadające się do wydobycia (zasoby bilansowe) określa się na około 57 mld ton, w pokładach o grubości powyżej 0,8 m dla węgla energetycznego i powyżej 0,5 m dla węgla koksującego (Mejro 1982, s. 58—60). Średni współczynnik wykorzystania zasobów bilansowych w 72 kopalniach wynosił w latach siedemdziesiątych około 42% (16—74%), co oznacza, że 58% zasobów bilansowych pozostaje na zawsze w ziemi. W około 30 kopalniach rozpoczął się już proces zmniejszania wydobycia, niezależnie od liczby dni przepracowanych w ciągu tygodnia. Jednocześnie około 70% węgla jest wydobywane bez wypełniania wyrobisk podsadzką, co powoduje zapadanie się terenu (do 30—40 m głębokości) i uszkodzenie budynków, linii transportowych itd. Eksploatacja na głębokości poniżej 1000 m powoduje natomiast zwiększenie kosztów wydobycia w wyniku licznych tąpnięć, emisji metanu, konieczności sztucznego chłodzenia chodników, dłuższego i kosztowniejszego transportu itp. Według S. Kozłowskiego (1981, s. 13—33) do zasobów przemysłowych na terenie Polski zaliczyć można zaledwie 12,8 mld ton, co przy wydobyciu 200 mln ton rocznie wystarczyłoby tylko na 64 lata.

Największe złoża węgla brunatnego znajdują się w Zagłębiach: Konińskim, Turosszowskim, Bełchatowskim i Legnickim. Stwierdzone w Polsce zasoby bilansowe wynoszą około 16 mld ton, a zasoby przemysłowe 8 mld ton.

Ostatnia z obecnie budowanych, kopalnia w Bełchatowie, ma zaplanowaną maksymalną produkcję z dwóch odkrywek o łącznej wielkości 50 mln ton. Jednakże ilość nakładu okazała się w rzeczywistości większa, powstały nieprzewidziane tąpnięcia i wstrząsy, istnieje też obawa zmian warunków hydrologicznych. Szczególnie niekorzystne są prognozy odnoszące się do złoża Bełchatów II (Szczerców), gdzie węgiel zawiera dwukrotnie więcej siarki niż w złożu Bełchatów I, a między nimi znajdują się warstwy soli (Mejro 1982, s. 63). Należy się spodziewać, że przy planowanym rozwoju energetyki na bazie węgla brunatnego emisja SO_2 przekroczy 7 mln ton w 1990 r. (w 1980 r. — ok. 4 mln ton). Spowoduje to zagrożenie zdrowia ludzkiego i zachwianie równowagi biologicznej na wielu obszarach Polski (Kozłowski 1981, s. 19). Według szacunkowych ocen węgla brunatnego wystarczy na 70 lat.

Rudy cynku i ołowiu występują na obszarze od Bytomia i Tarnowskich Gór (na zachodzie) po Olkusz i Myszków (na wschodzie) oraz po-

między Chrzanowem (na południu) i Żarami (na północy). Zasoby bilansowe wynoszą około 370 mln ton rud zawierających 15 mln ton cynku i 7 mln ton ołowiu. Z tej ogólnej sumy 41,4% stanowią złoża zagospodarowane. Niewystarczająco rozpoznane są zasoby perspektywiczne, oceniane na blisko 50 mln ton rud. W czasie eksploatacji oraz podczas procesów wzbogacania i przetopu straty metalu wynoszą około 15%. Rud cynku i ołowiu wystarczy na 30 lat.

Rudy miedzi znajdują się na Dolnym Śląsku, w okolicach Lubina i Głogowa oraz w rejonie Bolesławca i Złotoryji. Ich zasoby wynoszą 2,8 mld ton o zawartości 55 mln ton miedzi, z czego 64% występuje w złożach zagospodarowanych do głębokości 1200 m. Głębokość ta jest uważana za granicę ekonomicznej opłacalności eksploatacji. Dotychczas eksportuje się miedź nieprzetworzoną, a przy tym tempie eksploatacji zasoby rud miedzi wystarczą na 50 lat.

Złoża siarki są eksploatowane metodą odkrywkową w Zagłębiu Tarnobrzeskim. Występują do głębokości 100 m, a na pozostałych obszarach koło Grzybowa i Lubaczowa na poziomach dochodzących do 370 m. Surowiec znajdujący się na tej głębokości wymaga rozpuszczania w złożu i wypompowywaniu na powierzchnię (metoda rurociągową). W sumie zasoby siarki obliczane są na kilkaset mln ton. Eksploatacja metodą odkrywkową, aczkolwiek najtańsza, powoduje zanieczyszczenie gleby, wody i powietrza, jednakże ubocznym efektem tego typu wydobywania są leje depresyjne oraz odkrywki wymagające długotrwałej rekultywacji. Rozpuszczanie siarki pod ziemią i wypompowywanie w postaci płynnej powoduje dla odmiany duże straty tego surowca oraz powstawanie zapadlisk terenu i jego skażenie, a także jednoczesne zanieczyszczenie wód głębszych. Przy obecnych rozmiarach eksploatacji zasoby siarki wystarczą na 30 lat.

Złoża soli kamiennej liczące około 44 mln ton w pełni zaspokajają potrzeby krajowe. Blisko 66% zasobów soli znajduje się w okolicy Inowrocławia i Kłodawy, tworząc centra przemysłu sodowego. Sól występuje również w starym zagłębiu solnym w Wieliczce i Bochni oraz w Łętkowicach i koło Rybnika. Znaczne są również złoża soli potasowej w rejonie Zatoki Gdańskiej.

Materiałochłonny i energochłonny charakter polskiego przemysłu w latach 1970—1980 określa tabela 9. W 1980 r. węgiel kamienny w 68,6% szedł na potrzeby produkcyjnych przedsiębiorstw państwowych, w 13,4% na cele rynkowe, a tylko w 15,5% na eksport⁴. W jeszcze większym stopniu różnice te uwidaczniają się w wypadku wyrobów walcowanych, wynosząc odpowiednio 82,6%, 2,8%, 12,2%. Energia elektryczna była zużywana w 61,2% przez przemysł uspołeczniony i gospodarke

⁴ W 1983 r. odsetki te wynosiły kolejno: 64,8%, 14,4%, 18,4%.

Bilanse materiałowe węgla kamiennego, energii elektrycznej i wyrobów walcowanych w latach 1970—1980

Wyszczególnienie	Przychody i rozchody	1970		1980	
		tys. ton	%	tys. ton	%
Węgiel kamienny	Przychód	142 693	—	195 701	—
	Rozchód	143 458	100,0	200 207	100,0
	w tym:				
	na cele pozarynkowe ^a	91 284	63,6	137 286	68,6
	na cele rynkowe ^b	16 673	11,6	26 853	13,4
	eksport	28 816	20,1	31 048	15,5
Wyroby walcowane	Przychód	9 423	—	14 515	—
	Rozchód	9 411	100,0	14 555	100,0
	w tym:				
	na cele pozarynkowe ^a	7 875	83,7	12 019	82,6
	na cele rynkowe ^b	277	2,9	403	2,8
	eksport	1 258	13,4	1 779	12,2
Energia elektryczna (w gigawatogodzinach)	Przychód	66 092	—	126 038	—
	Rozchód	66 092	100,0	126 038	100,0
	w tym:				
	na cele pozarynkowe ^a	45 297	68,6	77 155	61,2
	na cele rynkowe ^b	4 165	6,3	10 701	8,5
	eksport	1,505	2,3	4 396	3,5
	straty w sieciach	5 346	8,1	12 202	9,7

^a Rozchód na cele pozarynkowe obejmuje dostawy materiałów dla uspołeczniczonych przedsiębiorstw produkcyjnych.

^b Rozchód na cele rynkowe obejmuje dostawy materiałów dla uspołeczniczonych przedsiębiorstw hurtowego handlu rynkowego oraz sprzedaż detaliczną przez placówki uspołecznione.

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

komunalną, w 8,5% na potrzeby gospodarstw domowych, w 3,5% na eksport, a 9,7% stanowiły straty w sieciach⁵.

Energochłonność polskiego przemysłu szła w parze z szybkim rozwojem okręgów surowcowych. Największe tempo wzrostu zatrudnienia w nowych zakładach w stosunku do całego przyrostu zatrudnienia w przemyśle wystąpiło w latach 1970—1980 w makroregionach: południowym, środkowym i środkowo-wschodnim (Lubelskie Zagłębie Węglowe). Jednocześnie duży procent zatrudnionych w nowych zakładach został zlokalizowany na terenie największych aglomeracji (tab. 10). W omawianym dziesięcioleciu wzrosła poza tym bardzo poważnie powierzchnia użytków rolnych przekazanych na rzecz przemysłu. W makroregionach: południowym, południowo-zachodnim i północnym przekroczone założenia planu o ponad 100%, wykorzystując rezerwy terenowe do końca 1990 r. (tab. 10). Przepustowość w oczyszczalniach ścieków była niewiel-

⁵ Analogiczne odsetki dla 1983 r. wynosiły: 57,0%, 9,2%, 5,5%, 10,7%.

Tabela 10

Wskaźniki dotyczące rozmieszczenia nowych zakładów przemysłowych w latach 1971—1980

Wyszczególnienie	Kraj	Makroregiony							
		środkowy	północny	północny	południowy	południowo-wschodni	środkowo-wschodni	środkowo-zachodni	południowo-zachodni
Udział zatrudnienia w nowych zakładach w stosunku do przyrostu zatrudnienia w %	39,2	52,3	38,6	29,0	60,2	26,8	43,2	35,5	24,8
Rozmieszczenie zakładów (w % ogółu) w:									
— aglomeracjach	51,0	47,0	11,0	62,0	93,0	30,0	15,0	20,0	62,0
— miastach wojewódzkich (poza aglomeracjami)	13,5	17,0	33,0	13,0	—	5,0	36,0	23,0	18,0
— pozostałych miejscowościach	35,5	36,0	56,0	25,0	7,0	65,0	49,0	57,0	20,0
Użytki rolne przekazane na rzecz przemysłu (% realizacji do 1990 r.)	115,0	69,8	82,8	143,3	178,9	151,0	98,3	100,0	116,0
Przepustowość oczyszczalni ścieków (% realizacji do 1990 r.)	21,4	11,9	10,4	33,0	33,3	18,8	26,1	8,7	34,0

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

ka, wynosząc w 1980 r. 8,7—34,0% zamierzeń planowanych na okres całego dwudziestolecia. Z 3650 największych zakładów przemysłowych aż 66% nie miało oczyszczalni, a te, które pracowały, były źle konserwowane i przeciążone nadmiarem ścieków.

Trzeba dodać, że wobec znacznego wzrostu nakładów inwestycyjnych w przemyśle w latach 1971—1980 procesami industrializacji zostały objęte prawie wszystkie województwa. W 47 wystąpił przyrost zatrudnienia liczący ponad 6 tys. osób, jednak skala tych zmian nie wpłynęła istotnie na zmniejszenie rosnących dysproporcji przestrzennych w uprzemysłowieniu Polski. Poważnym problemem był (i jest) nadmiernie rozwinięty front robót inwestycyjnych w przemyśle, nie mający pokrycia w wykonawstwie robót budowlano-montażowych. Liczne inwestycje przemysłu ciężkiego nie zostały zakończone w terminie, a ich ukończenie

przesunęło się na lata 1983—1990, nie przynosząc zamierzonych efektów produkcyjnych.

Ogólnie biorąc, najważniejsze przemiany w poziomie uprzemysłowienia regionów w latach siedemdziesiątych można scharakteryzować następująco:

— istniejąca przewaga Polski południowej w stosunku do innych regionów nie uległa zasadniczej zmianie;

— mimo przyjęcia koncepcji policentrycznej umiarkowanej koncentracji za obowiązującą, industrializacja lat 1971—1980 wyraźnie preferowała regiony już uprzemysłowione, a jednocześnie najsilniejsze gospodarczo;

— w regionach tych najczęściej lokalizowano tzw. inwestycje poza planem;

— wystąpiły tendencje do przesuwania punktu ciężkości polskiej gospodarki w kierunku północnym, przy czym największe tempo rozwoju wykazały organizmy największe. Rozwój ten odbywał się jednak kosztem środowiska przyrodniczego, o czym może świadczyć sytuacja Zatoki Gdańskiej, znajdującej się na granicy katastrofy ekologicznej;

— nastąpiło utrwalenie istniejącej struktury przestrzennej przemysłu na terenie kraju oraz wzrost stopnia jego koncentracji w aglomeracjach rozwiniętych, a przede wszystkim: katowickiej, krakowskiej i warszawskiej;

— nie wystąpiło dążenie do zmiany profilu produkcyjnego największych aglomeracji, na których terenie przemysł ciężki odgrywa istotną rolę, wpływając niekorzystnie na prawidłowość ich kierunków rozwoju;

— procesy uprzemysłowienia w Polsce miały ekstensywny charakter, polegający na rozwijaniu zakładów materiało-, energo-, kapitało- i transportochłonnych o bardzo dużym zatrudnieniu. Jednocześnie wystąpił bardzo wolny wzrost wydajności pracy oraz poprawa efektywności wykorzystania majątku trwałego;

— intensywny rozwój przemysłu wydobywczego, paliwowo-energetycznego i hutniczego pociągnął za sobą rabunkową eksploatację surowców naturalnych, zniszczenie wody, powietrza i gleby. Nowo zbudowane zakłady miały charakter przestrzeniochłonny, a budownictwo przemysłowe zajmowało znacznie większe tereny niż byłoby to możliwe w warunkach racjonalnej gospodarki;

— uprzywilejowanie potrzeb rozwojowych przemysłu ciężkiego spowodowało ograniczenie nakładów inwestycyjnych w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej, a także w rolnictwie i leśnictwie.

Jak podaje W. Pietraszewski (1982 a, s. 169), w Polsce w latach 1970—1979 została prawie potrojona wartość produkcyjnych środków trwałych z 1670,4 mld zł do 4111 mld zł; przyrost w cenach stałych wynosił w tym okresie 206%. Podwojeniu tego majątku w omawianej dekadzie towarzyszył przyrost majątku nieprodukcyjnego o 34,9%.

Założenia

Kryzys lat osiemdziesiątych i załamanie się frontu inwestycyjnego w Polsce spowodowały wprowadzenie zmian w założeniach planistycznych dotyczących uprzemysłowienia kraju. Zgodnie z uchwałą o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym zostały przyjęte główne kierunki działania w poszczególnych gałęziach przemysłu:

— w przemyśle paliwowo-energetycznym założono maksymalne wydobycie węgla kamiennego do 191 mln ton w 1985 r. i szybszy wzrost produkcji energii elektrycznej wytwarzanej z węgla brunatnego oraz budowę nowych elektrowni, w tym elektrowni atomowej „Żarnowiec”;

— w przemyśle metalurgicznym przewidywano maksymalne zwiększenie produkcji koksu i uszlachetnionych wyrobów walcowanych oraz intensyfikację wydobycia rud miedzi;

— w przemyśle elektromaszynowym miała być zmieniona struktura produkcji na rzecz gospodarki żywnościowej oraz zwiększone dostawy wyrobów rynkowych, zróżnicowany rozwój branż, modernizacja, poprawa jakości itp.;

— w przemyśle chemicznym podstawowe znaczenie miało mieć unowocześnienie fabryk nawozów sztucznych oraz poprawa zaopatrzenia w surowce następujących przemysłów: środków ochrony roślin, farmaceutycznego, włókien chemicznych, gumowego i zakładów pomocniczych dla przemysłu włókienniczego. Inwestycje powinny być skoncentrowane w tych dziedzinach, które warunkują ciągłość i komplementarność produkcji podstawowych artykułów chemicznych po 1985 r.;

— w takich przemysłach jak: mineralnym, drzewno-papierniczym, lekkim, spożywczym oraz w drobnej wytwórczości postulowano rozszerzenie produkcji na potrzeby rynku przy wykorzystaniu surowców wtórnych i odpadowych. Przebudowę gospodarczą miał zapewnić intensywny rozwój usług przemysłowych. Szczególnymi preferencjami miały być objęte usługi dla rolnictwa oraz te, które są związane z remontami i budownictwem mieszkaniowym. Zakładano zmniejszenie ogólnego zatrudnienia w przemyśle, przy jednoczesnym wzroście w gałęziach przemysłu paliwowo-energetycznego i lekkiego.

Poprawa funkcjonowania największych aglomeracji i okręgów surowcowych wymaga ograniczenia lub zahamowania procesów koncentracji produkcji; ma temu służyć system zachęt finansowych i kredytów oraz ułatwień organizacyjnych przy lokalizowaniu nowych zakładów na obszarach preferowanych do uprzemysłowienia. Przede wszystkim są to tereny północnej i północno-wschodniej Polski.

Oprócz zakazów o charakterze administracyjnym miały być stosowane instrumenty ekonomiczne, hamujące tendencję do wzrostu koncentracji uprzemysłowienia w największych miastach.

Realizacja

W planie krajowym nie zaproponowano jednak pozytywnego rozwiązania problemów hamujących rozwój polskiej gospodarki. Są nimi: nadmierny rozwój przemysłów surowcowych, wielka energochłonność przemysłu ciężkiego, rozszerzanie inwestycji i opóźnienia w oddawaniu do produkcji gotowych obiektów, dekapitalizacja majątku trwałego, dotacje ze skarbu państwa, niski rozwój nowoczesnych gałęzi przemysłowych i niedobór siły roboczej. Rozpatrzmy je po kolei.

W 1984 r. około 74⁰/₀ wartości kosztorysowej realizowanych zadań inwestycyjnych przypadało na przemysł wydobywczy wraz ze wstępnym przetwarzaniem surowców, a tylko 10⁰/₀ na przemysł dóbr konsumpcyjnych — co jest w jaskrawej sprzeczności z założeniami planu. W latach 1983—1985 do największych inwestycji w przemyśle paliwowo-energetycznym należała: budowa 7 kopalń węgla kamiennego kosztem 39,3 mld zł (wartość kosztorysowa 112 mld zł), 2 kopalń węgla brunatnego kosztem 49,4 mld zł, budowa i rozbudowa 7 elektrowni za 99,4 mld zł (wartość kosztorysowa 401 mld zł). Ponoszenie tak ogromnego wysiłku inwestycyjnego w sytuacji, gdy przemysł ciężki ma charakter wybitnie energochłonny, nie może dawać spodziewanych rezultatów. Problem leży więc nie w tym, aby zwiększać, ale aby zmniejszać zużycie energii w drodze modernizowania procesów produkcyjnych i zmiany obecnego modelu industrializacji. Ze wszystkich przedsięwzięć zmierzających w tym kierunku inwestycje przemysłu ciężkiego wychodzą z zasady obronną ręką i po okresie zastoju nastąpiło do połowy 1984 r. ponowne ich zwiększenie.

Gospodarka PRL zużyła w 1984 r. tzw. energii końcowej za sumę 13,5 mld dolarów, z czego przemysł i budownictwo państwowe za 6,6 mld dolarów. Na wartość powyższą składa się 50⁰/₀ przemysłowego zużycia energii elektrycznej, węgla kamiennego, brunatnego i paliw naftowych oraz 90⁰/₀ przemysłowego zużycia koksu, gazu ziemnego i koksowniczego. Najbardziej energochłonne hutnictwo żelaza zużywa 28,3⁰/₀ energii przeznaczonej dla polskiego przemysłu, przy czym zużycie to można by ograniczyć o 40—60⁰/₀. Jednocześnie udział hutnictwa w wytworzonym dochodzie narodowym wynosi około 3—3,5⁰/₀ (Szpilewicz 1986, s. 15—16).

Rozpatrując zużycie energii końcowej w poszczególnych gałęziach przemysłowych można stwierdzić, że jego wielkość maleje w miarę przechodzenia od przemysłu surowcowego do spożywczego i maszynowego oraz w tej samej kolejności rosną wskaźniki wartości produkcji sprzedanej⁶.

⁶ Dla przykładu na 1 dolar zużytej energii przypadało wartości produkcji sprzedanej w Hucie im. Lenina — 198 zł, Hucie Katowice — 240 zł, Zakładach Azotowych w Puławach — 87 zł, Kopalni Węgla Brunatnego — Bełchatów — 128 zł, Hucie Miedzi — Głogów — 607 zł, Cukrowni — Lubin — 961 zł, FSM Bielsko-Biała — 2 044 zł (Szpilewicz 1986, s. 17—18).

W południowym okręgu energetycznym obejmującym województwa: katowickie, częstochowskie, bielskie, krakowskie, nowosądeckie, opolskie i tarnowskie, zużywa się obecnie około 30% energii końcowej, wykorzystanej na terenie całego kraju. Znajdują się tutaj jej najwięksi odbiorcy: Huta im. Lenina i Huta Katowice — pobierające 6% całego zużycia energii końcowej w gospodarce PRL i 12,4% zużycia w przemyśle i budownictwie uspołecznionym (Szpilewicz 1986, s. 17—18). Wysoka energochłonność polskiego przemysłu (wobec ograniczonych możliwości wydobycia węgla) wymaga więc poszukiwania innych źródeł energii, jeżeli nie można odejść od preferowanego dotychczas modelu uprzemysłowienia.

Według narodowego programu rozwoju energetyki jądrowej do 2000 r. należy oddać do eksploatacji 4 bloki po 465 MW w elektrowni w Żarnowcu, 4 bloki po 1000 MW w następnym zakładzie energetycznym (zlokalizowanym prawdopodobnie w województwie pilskim) oraz 2 bloki po 1000 MW w trzecim, o nieokreślonej lokalizacji. Wyniesie to łącznie 7860 MW i mimo to zabraknie w Polsce 5—6 tys. MW mocy energetycznej, a praktycznie żadna z pracujących dziś elektrowni węglowych nie będzie mogła być zlikwidowana (por. Zatoński 1986, s. 6).

Kolejnym, nie rozwiązany problemem w gospodarce krajowej jest utrzymująca się tendencja do rozszerzania frontu inwestycyjnego przy znacznych opóźnieniach w oddawaniu do produkcji gotowych obiektów. W 1983 r. plan oddania do użytku nowych inwestycji został wykonany w 71%, a rok później w 70%. Przeciętny cykl budowy uległ wydłużeniu do 50 miesięcy, a w wypadku inwestycji centralnych był jeszcze dłuższy.

Na pierwszym miejscu pod względem niedokończonych inwestycji znajduje się makroregion południowy — powyżej 39% wartości krajowych. W województwie katowickim w latach 1970—1980 odsetek ten zawierał się w granicach 20—22% i wzrósł do ponad 30% na początku lat osiemdziesiątych. W makroregionach środkowym i stołecznym 20,6% niedokończonych inwestycji to tzw. „modernizacja”, polegająca na rozbudowanie zakładów „Ursus” czy Bełchatowskiego Zagłębia Węgla Brunatnego. Występuje jednocześnie wyraźna prawidłowość, że im większy jest zakład, tym dłuższe i jednocześnie nie dotrzymanywane są terminy zakończenia jego budowy (tab. 11).

Według Z. Szeligi (1985, s. 407) zakończenie wszystkich rozpoczętych inwestycji (bez inwestycji wstrzymanych) wymaga w skali kraju nakładów rzędu 3,4 biliona zł, tj. prawie 2,5 raza więcej niż wynosiły wszystkie nakłady inwestycyjne w 1985 r., przy czym 72% przypadnie na sferę produkcyjną (w tym 24% na przemysł paliwowo-energetyczny), a 26% pozostałe dziedziny gospodarki narodowej.

Dekapitalizacja przemysłowego parku maszynowego osiągnęła w Polsce około 60%, a w niektórych gałęziach jest jeszcze więcej, np. w przemyśle tworzyw sztucznych — 77%, optycznym — 72%, obrabiarek —

Tabela 11

Inwestycje produkcyjne w gospodarce uspołecznionej o wartości kosztorysowej powyżej 50 mln zł — niedokończone w 1982 r. (wg cen obecnych)

Makroregiony	Inwestycje niedokończone	
	mld zł	%
Południowy	302,1	39,3
Południowo-wschodni	92,0	12,0
Środkowy	82,6	10,7
Południowo-zachodni	78,2	10,2
Stołeczny	76,0	9,9
Środkowo-zachodni	51,4	6,7
Północny	44,7	5,8
Środkowo-wschodni	27,4	3,8
Północno-wschodni	13,7	1,6
Ogółem w Polsce	768,1	100,0

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

71⁰%. Modernizacja tych gałęzi może spowodować ograniczenie popytu na siłę roboczą.

Największe potrzeby restytucyjne, przy najwyższym w kraju ogólnym poziomie zużycia majątku trwałego wykazuje 6 województw. Wśród nich znajdują się trzy z południowo-zachodniej Polski (jeleniogórskie, wałbrzyskie, zielonogórskie), dwa z części południowej (bielskie i opolskie) oraz łódzkie.

Najbardziej energo- i materiałochłonne obiekty przemysłowe wymagają wielkich dotacji ze skarbu państwa. Największe zyski przynosił krajowi (36⁰% podatków z przemysłu), jak i pobierał największe dotacje (60⁰% całości dotacji przemysłowych), przemysł spożywczy. Jednakże, jak wskazuje tabela 12, stosunek dotacji do podatków nie przekraczał w tej gałęzi 46⁰%, podczas gdy w hutnictwie stali wynosił 51⁰%, a w przemyśle węglowym 382⁰%.

Preferowanie przemysłu ciężkiego pod względem wielkości dotacji (wg wartości względnych) idzie w parze ze słabym rozwojem przemysłu precyzyjnego i elektronicznego.

Reforma gospodarcza nie wprowadziła większych przemian strukturalnych w polskim przemyśle, a automatyzacja przyjmowana jest przez dyrektorów wielkich zakładów przemysłowych nieprzychylnie (zob. Ruszkiewicz i in. 1983). W latach 1978—1980 miało być zainstalowanych w przemyśle 1200 robotów, w tym uniwersalnych 450 i 450 prostych (specjalistycznych). W latach 1981—1985 polski przemysł miał otrzymać 2600 robotów złożonych i 3400 prostych (wg Zarządzenia Ministerstwa Przemysłu Maszynowego nr 8 z dnia 29.03.1978 r.).

Tabela 12

Podatki^a i dotacje w przemyśle uspołecznionym na terenie Polski w 1983 r.

Wyszczególnienie	Podatki		Dotacje		% dotacji w stosunku do podatków
	mln zł	%	mln zł	%	
Polska — ogółem	2 149 718	—	689 131	—	32,1
Przemysł	1 422 894	100,0	385 014	100,0	26,9
w tym: węglowy	25 435	1,8	97 230	25,4	382,3
paliw	156 976	11,0	5 541	1,4	3,6
energetyczny	20 573	1,4	0	0	0
hutnictwa żelaza	32 532	2,3	16 695	4,3	51,3
metali nieżelaznych	20 850	1,4	7 227	1,9	34,7
metalowy	50 442	3,5	147	0,0	0,3
maszynowy	76 506	5,4	468	0,1	0,6
precyzyjny	16 325	1,1	0	0	0
środków transportu	122 563	8,7	435	0,1	0,4
elektroniczny					
i elektrotechniczny	59 828	4,2	7	0,0	0,0
chemiczny	93 205	6,7	14 610	3,8	15,7
materiałów					
budowlanych	28 572	2,0	3 168	0,8	11,1
szklarski	12 466	0,9	2	0,0	0,0
ceramiki szlachetnej	5 382	0,4	20	0,0	0,0
drzewny	29 095	2,0	1	0,0	0,0
papierniczy	6 802	0,5	1 683	0,4	24,7
włókienniczy	97 951	6,9	629	0,2	0,6
odzieżowy	15 651	1,1	6	0,0	0,0
skórzany	32 447	2,2	3 146	0,8	9,7
spożywczy	514 248	36,2	232 755	60,5	45,3
paszowy i utylizacyjny	1 628	0,1	1 236	0,3	75,9
poligraficzny	3 417	0,2	8	0,0	0,2

^a Podatki od obrotów, nieruchomości, dochodów oraz państwowy fundusz aktywizacji zawodowej.

Zródło: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

W rzeczywistości w pierwszym okresie zastosowano w przemyśle jedynie 30 robotów złożonych i 170 prostych. Do 1985 r. powstało w kraju około 600 robotów, z których około 300 zainstalowano w zakładach produkcyjnych. W latach 1983—1984 koszt zakupu i zainstalowania jednego robota oceniany był na 20 mln zł, co w porównaniu z kosztami robocizny było dla zakładów nieopłacalne (por. Ruskiewicz i in. 1983).

Konsekwencją zacofania technicznego, przestarzałej technologii i złej organizacji produkcji są stałe niedobory siły roboczej w wielu gałęziach przemysłu. W planie krajowym są one traktowane z całą powagą, jakby to była istotna prawidłowość ekonomiczna, a nie oznaki słabego rozwoju cywilizacyjnego. Najwięcej wolnych miejsc pracy (blisko połowę krajowego zapotrzebowania) zgłaszają przedsiębiorstwa 5 województw o wy-

sokim stopniu uprzemysłowienia, czyli warszawskie, katowickie, gdańskie, krakowskie i łódzkie, a więc te obszary, gdzie zgodnie z planem lokalizacja nowych obiektów i rozbudowa już istniejących miała być ograniczona. Potrzeby te dyktuje m.in. niska zmienowość przemysłu położonego na terenach największych aglomeracji, niższa od średniej krajowej, co oznacza, że urządzenia produkcyjne nie są tu dostatecznie wykorzystywane.

STRUKTURA PRZESTRZENNA BUDOWNICTWA

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

W planie krajowym założenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego w latach 1971—1990 szły w parze z zamierzeniami rozbudowy i racjonalnego rozmieszczenia infrastruktury społecznej.

Przede wszystkim postawiono na rozwój budownictwa mieszkaniowego, ustalając docelową wielkość 7,4 mln mieszkań, co wydawało się realne w świetle możliwości, jakie stwarzały „fabryki domów”. Działalność budowlana — według założeń — powinna stanowić jeden z podstawowych instrumentów sterowania migracjami ludności. Z podanej sumy projektowanych mieszkań około 77% miało przypadać na miasta, a z tego 2/3 na aglomeracje ukształtowane i kształtujące się. Dodatkowe preferencje w zakresie budownictwa uzyskały regiony turystyczno-wypoczynkowe i okręgi górniczo-przemysłowe. W zasadzie jednak plan dążył do zmniejszenia różnic w istniejących warunkach mieszkaniowych między poszczególnymi regionami oraz między miastami a terenami wiejskimi (por. Wełpa 1978, s. 160). W założeniach uwzględniono również rekonstrukcję i przebudowę starej, wyeksploatowanej substancji mieszkaniowej, którą oszacowano na 2460 tys. mieszkań, z czego 41,3% znajdowało się na terenach miast. Głównym zadaniem w dziedzinie budownictwa było zróżnicowanie liczby gospodarstw domowych z liczbą samodzielnych mieszkań oraz obniżanie średniego zagęszczenia w przeliczeniu na 1 izbę.

REALIZACJA W LATACH 1971—1980

Podstawowym zadaniem budownictwa, nakreślonym przez V Plenum KC PZPR z maja 1972 r., miało być zapewnienie samodzielnego mieszkania każdej polskiej rodzinie do połowy lat osiemdziesiątych. Ten ambitny program, od początku wprowadzany w życie z dużymi trudnościami (w latach 1971—1980 zrealizowano 36,2% zaplanowanych mieszkań do 1990 r.) załamał się całkowicie na początku lat osiemdziesiątych. W nie najgorszym jeszcze 1980 r. przeciętne roczne wykonanie planu wynosiło w Polsce 72,6% (tab. 13).

Tabela 13

Budownictwo mieszkaniowe i liczba osób na 1 izbę w latach 1971—1980 (wg makroregionów)

Wyszczególnienie	Śred- nia w kra- ju	Makroregiony							
		śró- d- kowy	pół- nocno- wschod- ni	pół- nocny	połud- niowy	połud- niowo- wschod- ni	środ- kowo- wschod- ni	środ- kowo- zachod- ni	połud- niowo- zachod- ni
Budowa nowych mieszkań — realizacja przyrostu planowanego do 1990 r. w %	36,2	42,1	32,9	31,6	39,1	34,1	33,4	33,7	31,7
Przeciętne roczne wykonanie planu budowy mieszkań w %	72,6	84,3	66,0	63,0	78,2	68,3	66,9	66,7	63,3
Średnia liczba mieszkań na 1000 mieszkańców	9,5	10,6	7,8	8,9	15,8	7,9	8,2	7,9	8,0
Liczba osób na 1 izbę mieszkalną									
— 1971	1,37	1,43	1,43	1,29	1,30	1,53	1,54	1,37	1,23
— 1980	1,10	1,07	1,08	1,10	1,00	1,18	1,28	1,08	1,04

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W omawianym dziesięcioleciu najszybszy przyrost ludności w stosunku do zaplanowanego nastąpił nie w makroregionach wschodnich, jak przewidywano, ale w południowym i środkowym (tab. 15). W związku z tym procent realizacji nowych mieszkań w latach 1971—1980 był największy w obrębie tych jednostek, wynosząc 39% i 42% planu od 1990 r. Industrializacja wymienionych obszarów, zmierzająca w efekcie do wzrostu koncentracji zatrudnienia, musiała pociągnąć za sobą rozwój budownictwa mieszkaniowego, mimo trudności organizacyjnych i materiałowych, pokonywania progów technicznych i wywoływania konfliktów przestrzennych. Na pozostałych terenach kraju realizacja planu przyrostu mieszkań nie przekraczała średniej krajowej, najniższe zaś wartości wykonania planu do 1990 r. w pierwszym dziesięcioleciu wystąpiły w makroregionach północnym i południowo-zachodnim (31,6% i 31,7%).

W wartościach bezwzględnych wystąpił w Polsce wzrost liczby wybudowanych mieszkań w omawianym dziesięcioleciu. „Rekord” możliwości budowlanych został osiągnięty w 1978 r., kiedy to wybudowano 283,6 tys. mieszkań. Jednocześnie gwałtownie zaczęła rosnąć liczba członków spółdzielni i kandydatów na członków, z 973 tys. do 2196 tys. osób (tab. 14).

Mieszkania oddane do użytku, członkowie i kandydaci spółdzielni mieszkaniowych w latach 1970—1980

Wyszczególnienie	1970	1980
Mieszkania oddane do użytku w tys.:		
ogółem	194,2	217,1
miasta	141,5	171,9
wieś	52,7	45,2
w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych	95,0	121,0
Nowe mieszkania na 1000 mieszkańców:		
ogółem	6,0	6,1
miasta	8,3	8,3
wieś	3,4	3,1
Członkowie spółdzielni oczekujący na mieszkania w tys.	486,0	614,0
Kandydaci na członków spółdzielni w tys.	487,0	1582,0

Z r ó d ł o: Rocznik Statystyczny 1986, s. 439, 442.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA W LATACH 1983—1985

Założenia

Zmodyfikowana koncepcja polityki przestrzennej na lata 1983—1985 zakładała niewielki jedynie wzrost i minimalną poprawę stanu obecnego. Rozmiary produkcji budowlanej miały zwiększyć się w ciągu trzech lat o 12⁰%. Wzrost ten powinien być osiągnięty dzięki lepszemu wykorzystaniu potencjału przedsiębiorstw budowlanych (szczególnie „fabryk domów”) oraz poprawy ich struktury organizacyjnej.

Miało to spowodować wzrost liczby oddawanych do użytku mieszkań z 185 tys. w 1982 r. do 185—210 tys. w 1985 r., umożliwiając wybudowanie w ciągu trzech lat 530—590 tys. mieszkań, przy zachowaniu zasady, że jedna rodzina może mieć tylko jedno mieszkanie. Podstawowym warunkiem uzyskania pomyślnych wyników w budownictwie miało być polepszenie jego sprawności działania, obniżenia kosztów produkcji, poprawa wykonawstwa budowlanego, aktualizacja normatywów zużycia materiałowego itp.

Realizacja

Zbudowane jednak w latach siedemdziesiątych „fabryki domów” zawiodły pokładane w nich nadzieje, wykazując nie tylko maksymalną koncentrację robót, wysoką kapitało- i materiałochłonność produkcji, ale również stale rosnący koszt jednostkowy wytwarzanych elementów.

Tabela 15

Potencjał budowlany „fabryk domów” w głównych aglomeracjach Polski w 1983 r.

Aglomeracje	Zdolność produkcyjna „fabryk domów” w tys. m ² /rok	Produkcja w 1983 r. w tys. m ² /rok	% wykorzystania zdolności produkcyjnej w 1983 r.
Katowicka	1604	737	46
Warszawska	780	326	42
Łódzka	450	260	58
Gdańska	390	193	49
Krakowska	285	90	32
Wrocławska	246	154	63
Poznańska	235	273	116
Szczecińska	237	174	73
Razem	4227	2207	52

Z r ó d ł o: materiały Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W aglomeracjach ukształtowanych wykorzystanie potencjału tych fabryk jest niewielkie i wynosi 52% istniejących możliwości produkcyjnych (tab. 15). W aglomeracjach kształtujących się i krajowych ośrodkach rozwoju procent ten jest wyższy i wynosi odpowiednio 70% i 77%. Powodem tego stanu jest nie tylko brak materiałów, ludzi do pracy i zła organizacja prowadzonych robót, lecz również niewłaściwe przygotowanie terenów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe. Chodzi tu o dostatecznie wczesne przeprowadzanie wywłaszczeń, wykupów ziemi, zakładanie uzbrojenia itd., które w rzeczywistości, w 30—40%, odbywają się jednocześnie z pracami budowlanymi. Opóźnienia tych robót przyczyniają się do wzrostu kosztów produkcji i przeciągania się w czasie realizacji budowy, do wadliwości wykonania instalacji i samych obiektów oraz do ich niewłaściwego funkcjonowania.

W stosunku do 1978 r., w którym produkcja budowlana była najwyższa w historii PRL, w ciągu następnych 7 lat nastąpił spadek z 283 tys. do 193 tys. oddanych do użytku mieszkań. Nadal utrzymuje się zróżnicowanie efektów w zakresie wykonawstwa zarówno według rodzajów budownictwa, jak i w przekroju terytorialnym.

W 1985 r. wzrosła liczba mieszkań oddanych do użytku przez budownictwo komunalne (ponad 2,5-krotnie) i zakładowe (o 12%), natomiast w budownictwie spółdzielczym efekty były o prawie 10% mniejsze. W ostatnim roku planu trzyletniego, poziom budownictwa w 26 województwach był niższy niż w roku poprzednim (szczególnie w województwach południowo-wschodnich). Niekorzystna sytuacja w tej dziedzinie wystąpiła również w największych aglomeracjach — warszawskiej (spadek nowo oddanych mieszkań o 14%), krakowskiej (o 24%), wrocławskiej (o 9%), katowickiej (o 3%). Na wsi, mimo braku materiałów budowlanych, indywidualne budownictwo osiągnęło w 1985 r. poziom z 1980 r. (35 tys. mieszkań).

Istniejącą, bardzo trudną sytuację mieszkaniową, którą określa 3 mln oczekujących na własne lokale, pogarsza fakt znacznej dekapitalizacji budynków wzniesionych przed drugą wojną światową. Z przedwojennych zasobów mieszkaniowych, wynoszących około 2,5 mln lokali, blisko 1 mln wymaga pilnej modernizacji, a około 700 tys. niebawem nadawać się będzie jedynie do rozbiórki. Według J. Stępkowskiego (1981, s. 125—126), minimalne nakłady na modernizację (1 mln) mieszkań powinny stanowić 17,6% wszystkich nakładów na budownictwo w 1985 r. i stopniowo rosnąć do 23,6% w 1990 r. W rzeczywistości zaś nie przekraczają one 5%, podczas gdy we Francji, Austrii i NRD stanowią około 30% nakładów przeznaczonych na nowe budownictwo.

Według szacunków Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, rocznie należy remontować około 100 tys. mieszkań w celu niedopuszczenia do ich całkowitej dekapitalizacji. W 1985 r. remontowano zaledwie 10% tej wielkości. Najbardziej zniszczoną substancję mieszkaniową mają województwa: katowickie i krakowskie, a także obszary północnej i zachodniej części Polski. Należy dodać, że wielkość dotacji przeznaczonych na rozwój gospodarki mieszkaniowej w kraju jest niewielka (tab. 16). Wynosi bowiem 8%, podczas gdy przemysł pochłania 56% wszystkich dotacji państwowych.

Reasumując, można stwierdzić, iż założenie o poprawie sytuacji mieszkaniowej w Polsce nie znalazło odbicia w rzeczywistości.

Tabela 16

Podatki^a i dotacje w uspołecznionym budownictwie w Polsce w 1983 r.

Wyszczególnienie	Podatki		Dotacje		% dotacji w stosunku do podatków
	mln zł	%	mln zł	%	
Polska — ogółem	2 149 718	—	689 131	—	32,1
Budownictwo i infrastruktura społeczna	489 068	100,0	146 569	100,0	33,4
w tym:					
budownictwo ogólne	20 159	4,1	15,6	0,1	0,1
budownictwo produkcyjno-usługowe	34 359	7,0	5,0	0	0
budownictwo specjalistyczne	26 311	5,4	0,6	0	0
gospodarka miejska	5 312	1,1	41 059	28,0	772,9
gospodarka wodociągowo-kanalizacyjna	2 738	0,6	1 797	1,2	65,6
gospodarka mieszkaniowa	5 177	1,1	56 420	38,5	1089,8

^a Podatki od obrotów, nieruchomości, dochodów oraz państwowy fundusz aktywizacji zawodowej.

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

ROZWÓJ INFRASTRUKTURY SPOŁECZNEJ

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Plan krajowy zakładał w latach 1971—1990 wysoki wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój infrastruktury społecznej. Pojęcie to obejmuje następujące urządzenia, obiekty i instytucje: ochrony zdrowia i opieki społecznej, oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego, kultury i sztuki, a także usługi w postaci handlu oraz gastronomii. Jednakże wielkość tych inwestycji podzielona została w taki sposób, że 46⁰/o całości miało być zrealizowane w ostatniej pięciolatce 1986—1990.

Postulowano wyrównanie podstawowych różnic w zakresie korzystania z urzędzeń i infrastruktury społecznej, dotyczących przede wszystkim potrzeb powszechnych (I rzędu), takich jak: mieszkania, szkolnictwo podstawowe, lecznictwo otwarte (profilaktyczne), środki przekazu, czytelnice, podstawowe urządzenia sportowo-wypoczynkowe i obiekty handlowo-usługowe. Rozwój usług wyższego rzędu powinien być — według założeń planu — uzależniony od wielkości i funkcji ośrodka osadniczego, stopnia koncentracji ludności, specyfiki społeczno-gospodarczej lokalnej lub regionalnej. Do urzędzeń infrastruktury społecznej wyższego rzędu zaliczono: szpitale wielospecjalistyczne, zespoły opieki zdrowotnej, zawodowe szkoły specjalistyczne i filie szkół wyższych, wielofunkcyjne ośrodki kultury, teatry stałe lub objazdowe, muzea regionalne, wielofunkcyjna sieć hurtu, detalu i gastronomii. Urządzenia te miały być rozwijane w regionalnych i krajowych ośrodkach rozwoju. Najwyższy poziom usług mają zapewniać aglomeracje ukształtowane i kształtujące się. Za ponadregionalne centra medyczne uznano: Warszawę, Kraków, Poznań, Wrocław, Katowice, Gdańsk, Łódź, Szczecin, Lublin i Białystok. Ich rozmieszczenie pokrywa się z istnieniem w tych miastach akademii medycznych.

Największymi ośrodkami akademickimi, liczącymi powyżej 60 tys. studentów, miało być sześć pierwszych z wymienionych aglomeracji. Do średniej wielkości ośrodków (30—45 tys. studentów) zaliczone zostały takie miasta, jak: Łódź, Szczecin, Lublin i Bydgoszcz-Toruń. Ogólna liczba studentów w 1990 r. powinna wynieść 650 tys.

Placówki naukowo-badawcze i rozwojowe miały być powiązane z ośrodkami szkolnictwa wyższego oraz podporządkowane potrzebom gospodarki narodowej. Centrami działalności naukowej powinny pozostać — zgodnie ze stanem faktycznym — aglomeracje rozwinięte. Zakładano jednak, że sieć tych placówek będzie rozszerzana na aglomeracje rozwijające się i ośrodki o znaczeniu krajowym (por. Wełpa 1978, s. 163—164).

W aglomeracjach miała się rozwijać sieć handlowa o najszerszej specjalizacji asortymentowo-branżowej (sklepy ogólnospożywcze, specjalistyczne, supersamy, hipersamy, domy towarowe, hale targowe itd.) — por. tab. 17.

Scentralizowana koncepcja rozwoju infrastruktury społecznej do 1990 r.

Ujęcia przestrzenne	Działy gospodarki narodowej			
	Ochrona zdrowia i opieka społeczna	Oświata i szkolnictwo wyższe	Kultura	Handel i usługi
1	2	3	4	5
Lokalne	gminne ośrodki zdrowia: — filie — przychodnie rejonowe — zakładowe punkty zdrowia	zbiorcze szkoły gminne — szkoły filialne	gminne ośrodki kultury (domy kultury, biblioteki)	wiejskie ośrodki handlowo-usługowe — rolnicze domy towarowe — ośrodki osiedlowe handlu detalicznego pierwszego stopnia
Regionalne regionalne ośrodki rozwoju	zespoły opieki zdrowotnej (ZOZ) — ambulatoria — przychodnie — szpitale	szkoły zawodowe i specjalizacji kierunkowej	wielofunkcyjne ośrodki kultury (kina, kluby pracy, księgarnie, sale widowiskowe) teatry stałe, objazdowe, wystawy, muzea regionalne	dwustopniowa sieć detaliczna: — ośrodki osiedlowe — ośrodek ogólnomiejski
krajowe ośrodki rozwoju	szpitale wielospecjalistyczne, psychiatryczne (zasięg większy niż województwo)	filie szkół wyższych		trzystopniowa sieć detaliczna: — ośrodki osiedlowe — ośrodki międzyosiedlowe — ośrodek śródmiejski sieć hurtu, detalu i gastronomii — ośrodki wielofunkcyjne
Makroregionalne aglomeracje kształtujące się	szpitale wielospecjalistyczne i wyspecjalizowane	wielofunkcyjne ośrodki nauki (integracja nauki, techniki i szkolnictwa wyższego)		czterostopniowa sieć detaliczna: — ośrodki osiedlowe — ośrodki międzyosiedlowe — ośrodki dzielnicowe — ośrodek śródmiejski
aglomeracje ukształtowane	zaplecze naukowo-badawcze, kliniczne i kształce-	kształcenie w zakresie: — społeczno-eko-	instytucje o znaczeniu ogólnokrajowym:	sieć hurtu, detalu i gastronomii o najszerzej spe-

1	2	3	4	5
	niowe (akademie medyczne lub ich filie)	nomicznym — pedagogicz- nym — medycznym — ogólnotech- nicznym — artystycznym	— opery — filharmonie — teatry — sale widowis- kowe — muzea naro- dowe, galerie	cializacji asorty- mentowo-branžo- wej: — sklepy ogólnó- spożywcze — sklepy specja- listyczne — supersamy — hipersamy — hale targowe — domy towa- rowe

REALIZACJA W LATACH 1971—1980

W 1980 r. nie było w Polsce ani jednego województwa, które w zakresie służby zdrowia odpowiadałoby modelowym założeniom przedstawionym w planie krajowym. Według Światowej Organizacji Zdrowia na 10 tys. mieszkańców powinno przypadać 100 łóżek szpitalnych (ogólnoklinicznych), podczas gdy w kraju wskaźnik ten wynosił 58, a do 1990 r. wzrosnąć ma do 60 łóżek, np. w państwach skandynawskich jest on obecnie dwukrotnie wyższy od zakładanego u nas w planie. Ponadto obecnie występują znaczne dysproporcje w poszczególnych makroregionach i duże odchylenia od średniej krajowej. Najwyższe wskaźniki mają regiony: stołeczny (środkowy) i południowy, a dość wysokie również południowo-wschodni i środkowo-zachodni (tab. 18). Ponad połowa oddanych do użytku miejsc ogólnoklinicznych w okresie omawianego dziesięciolecia przypadała w tych makroregionach (oprócz krakowskiego) na szpitale położone w obrębie ich głównych aglomeracji, np. w Warszawie na 10 tys. mieszkańców przypada 77 łóżek, podczas gdy w woj. radomskim 34 łóżka. Należy dodać, że na 100 miejsc etatowych jest 19 dostawek na korytarzach, a w szpitalach psychiatrycznych ponad dwa razy więcej. Ogólnie biorąc w skali kraju brakuje 13 tys. szpitalnych łóżek. Niewystarczająca jest również liczba domów opieki społecznej, co obrazuje wskaźnik 17 miejsc na 10 tys. mieszkańców, podczas gdy w Szwecji wynosi on — 100 miejsc. Z braku dostatecznych środków finansowych i technicznych nie została zrealizowana — zakładana w planie — trzystopniowa sieć ochrony zdrowia i opieki społecznej przedstawiona w tabeli 17.

W dziedzinie oświaty omawiany okres miał być początkiem wprowadzania 10-letniej szkoły powszechnej i zmiany całego modelu sieci szkolnej. Zaczęto już realizować zasady tworzenia gminnych szkół zbiorczych. Jednakże brak środków, zła organizacja itd. doprowadziły do całkowitego załamania się tej koncepcji. W trakcie jej realizowania przekazano na inne cele wiele obiektów szkolnych (tab. 19), co spowodowało zwiększenie

Łóżka w szpitalach ogólnoklinicznych oraz liczba lekarzy w Polsce w latach 1971—1980

Wyszczególnienie	Ogółem	Makroregiony							
		środkowy	północno-wschodni	północny	południowy	południowo-wschodni	środkowo-wschodni	środkowo-zachodni	południowo-zachodni
Liczba łóżek w szpitalach ogólnoklinicznych w 1980 r. w tys.	208,4	41,7	13,9	19,7	40,0	27,4	12,7	24,8	28,5
Realizacja planowanego przyrostu do 1990 r. w %	39,8	49,3	40,5	39,3	32,9	38,6	30,2	32,4	56,8
Liczba łóżek na 10 tys. mieszkańców w 1980 r.	58	63	58	58	64	50	51	52	68
Liczba łóżek oddanych do użytku	43 011	8239	3228	2712	5978	8210	3877	7336	3431
Z ogólnej liczby łóżek oddanych do użytku przypadają w %									
— w aglomeracjach	45,0	48,0	28,0	42,0	83,0	22,0	45,0	48,0	46,0
— w miastach poza aglomeracjami	8,0	10,0	9,0	3,0	3,0	7,0	9,0	9,0	15,0
— w pozostałych miejscowościach	47,0	42,0	63,0	55,0	14,0	72,0	46,0	43,0	39,0
Liczba lekarzy w 1980 r. w tys.	69,2	18,2	4,1	7,1	11,1	9,4	4,0	8,2	7,3
Liczba lekarzy na 10 tys. mieszkańców w 1980 r.	19	28	17	20	18	17	16	17	17

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Tabela 19

Liczba szkół podstawowych, średnich i policealnych w latach 1970/71 i 1980/81

Wyszczególnienie	1970/71	1980/81
Szkoły podstawowe	27 067	13 524
w tym: zbiorcze szkoły gminne	x	1 775
Szkolne punkty filialne	173	6 468
Niepełne średnie — zawodowe	4 942	3 507
Średnie	4 300	7 207
Policealne	520	1 181

Z r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1986, GUS, s. 457.

odległości do szkół, przy czym władze lokalne nie potrafiły zapewnić dzieciom sprawnego transportu. Według W. Pietraszewskiego (1982, s. 180) najpilniejsze potrzeby szacuje się w Polsce na 1500 szkół zbiorczych i 120 tysięcy miejsc w przedszkolach, co daje 2100 obiektów, które powinny być wzniesione w ciągu najbliższych lat.

Jak informuje tabela 19, w ciągu 10 lat powstało 1775 zbiorczych szkół gminnych i 6295 punktów filialnych kosztem likwidacji 13 543 szkół podstawowych. Jednocześnie wzrosła liczba szkół średnich i policealnych.

Sytuacja w szkolnictwie wyższym w 1980 r. przedstawiała się nieco odmiennie. W roku akademickim 1970/71 było w kraju 85 uczelni, w tym 10 uniwersytetów i 18 szkół technicznych. W ciągu 10 lat przybyło 6 nowych szkół wyższych i w 1980/81 r. było na terenie aglomeracji rozwiniętych 69 uczelni różnego typu, w aglomeracjach rozwijających się — 15, a w niektórych krajowych ośrodkach rozwoju — 7. Uczelnie, ich filie i oddziały zamiejscowe szkół wyższych zlokalizowane w mniejszych miastach wojewódzkich są równomiernie rozmieszczone w Polsce. W planie krajowym ośrodki akademickie podzielono na trzy grupy: największe liczące powyżej 60 tys. studentów, średnie — od 30 do 45 tys. i pozostałe — 10—20 tys. W 1980 r., mimo zachowania powyższego układu hierarchicznego, ośrodki te oprócz Warszawy i Krakowa nie osiągnęły postulowanych wielkości.

Liczba studiujących w omawianym okresie, według poszczególnych grup miast, kształtowała się następująco (w %):

	1970/71	1980/81
Aglomeracje rozwinięte	87,9	81,7
Aglomeracje rozwijające się	9,4	12,3
Krajowe ośrodki rozwoju	2,7	6,0

Powyższe dane świadczą o zmniejszającym się udziale wielkich miast jako ośrodków kształcenia młodej inteligencji. Rośnie natomiast znaczenie aglomeracji rozwijających się zgodnie z koncepcją umiarkowanej policentrycznej koncentracji.

Odmienny układ przestrzenny wykazuje rozmieszczenie placówek naukowych i naukowo-badawczych na terenie Polski. W 1972 r. w Warszawie pracowało 32,1% osób zatrudnionych w tych placówkach oraz 34,4% pracowników naukowych. Na drugim miejscu znajdowała się aglomeracja katowicka (14,8%), a następnie aglomeracje: krakowska, łódzka, poznańska i wrocławska. Kolejne miejsca zajmowały zespoły osadnicze — Bydgoszcz—Toruń, Gdańsk—Gdynia, Lublin i Rzeszów. Pozostałe ośrodki nie przekraczały 2% ogółu zatrudnionych we wszystkich placówkach naukowych. Należy dodać, że ponad 1/3 samodzielnej kadry naukowej skupiało się w Warszawie, na drugim miejscu był Kraków o liczbie trzykrotnie mniejszej, a dalej kolejno aglomeracje wrocławska, katowicka, poznańska i łódzka (Malisz, Dębski 1975, s. 10).

W ciągu rozpatrywanych 10 lat liczba pracowników naukowych w Polsce zwiększyła się z 39,6 tys. w 1970 r. do 70,4 tys. w 1980 r. Jednakże ich rozmieszczenie w przestrzeni nie uległo istotnej zmianie, wykazując silną koncentrację w ośrodku stołecznym.

W zakresie kultury prawdziwą pustynią były obszary wiejskie. W 1980 r. na terenie ponad połowy województw w Polsce istniało około 100 gmin i 21 tys. wsi bez żadnej placówki kulturalnej. W ciągu 10 lat zaznaczył się spadek liczby miejsc w teatrach i kinach w wyniku niedostatecznych środków inwestycyjnych na ich remont i konserwację. Założenia planu krajowego dotyczące tworzenia gminnych ośrodków kultury i wielofunkcyjnych ośrodków kultury nie zostały nawet w części zrealizowane.

Za rozwojem urbanizacji i przyrostem ludności zarówno w miastach, jak i na wsi nie nadążał wzrost liczby placówek handlu i gastronomii.

Tabela 20

Powierzchnia użytkowa sklepów i liczba miejsc konsumpcyjnych w zakładach gastronomicznych otwartych w latach 1971–1980

Wyszczególnienie	Ogółem	Makroregiony							
		środkowy	północno-wschodni	północny	południowy	południowo-wschodni	środkowo-wschodni	środkowo-zachodni	południowo-zachodni
Realizacja planowanego przyrostu powierzchni użytkowej sklepów do 1990 r. w %	35,7	32,2	40,3	30,1	34,1	31,5	35,0	42,1	45,2
Powierzchnia użytkowa sklepów na 1000 mieszkańców w m ²									
— 1971	241	229	213	273	267	199	197	245	294
— 1980	347	327	342	352	366	292	304	367	421
Realizacja planowanego przyrostu miejsc konsumpcyjnych w gastronomii do 1990 r. w %	23,0	14,9	25,6	26,9	28,6	15,5	15,3	25,2	38,4
Liczba miejsc konsumpcyjnych na 10 tys. mieszkańców									
— 1971	28,0	20,0	20,9	35,0	38,2	25,6	16,1	27,1	35,2
— 1980	37,0	25,5	35,5	49,0	45,9	33,0	22,8	37,8	49,6

Z r ó d ł o: obliczenia własne wg materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów,

W 1971 r. na jeden sklep w Polsce przypadało 166 osób, a w ciągu 10 lat liczba ta wzrosła do 170 osób. Jednocześnie powierzchnia użytkowa sklepów zwiększyła się z 241 m² do 347 m² w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przy czym najszybszy przyrost wystąpił w makroregionach wschodnich (białostockie, lubelskie) oraz w dwóch makroregionach zachodnich (poznańskie, wrocławskie). Sytuacja w sieci punktów gastronomicznych była podobna, tzn. nastąpiła niewielka oraz niezasadnicza poprawa. W 1971 r. na jeden zakład gastronomiczny przypadały 2282 osoby, a w 1980 r. 1427 osób. Jednakże procent realizacji planowanego przyrostu miejsc konsumpcyjnych do 1990 r. został zrealizowany po upływie 10 lat tylko w 23% (tab. 20).

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA W LATACH 1983—1985

Założenia

Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy, ustalając kolejność preferowania inwestycyjnego w rozwoju infrastruktury społecznej, stworzył następujące ramy dla działalności planistycznej w latach 1983—1985.

W dziedzinie ochrony zdrowia zakładano przyrost liczby łóżek szpitalnych o 9% w stosunku do 1982 r. W przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców oznacza to wzrost o 3,5% statystycznego łóżka w skali kraju. Planowano również zwiększenie liczby miejsc w żłobkach o około 8% oraz liczby miejsc w domach opieki społecznej o około 15%.

W dziedzinie oświaty i wychowania zakładano wzrost liczby miejsc w szkołach dla młodzieży w wieku 7—14 lat o ponad 8%. Na potrzeby szkolnictwa planowano przekazanie 250 nowych budynków szkolnych oraz kontynuację akcji rewindykacji budynków dotychczas użytkowanych na inne cele.

W dziedzinie kultury oraz usług handlowych zakładano wzrost liczby wydawanych książek, zwiększenie powierzchni punktów sprzedaży detalicznej i miejsc w zakładach żywienia zbiorowego.

Realizacja

Oceniając realizację przyjętych założeń na lata 1983—1985 należy stwierdzić, że zakładana w planie poprawa stanu służby zdrowia i innych działów infrastruktury społecznej nie znalazła istotnego odbicia w rzeczywistości. Jak wskazuje tabela 21, sytuacja w zakresie służby zdrowia na terenie Polski pogorszyła się w ciągu kilkunastu lat. Oprócz niewielkiego wzrostu liczby łóżek w szpitalnictwie ogólnym i w zakładach lecznictwa odwykowego, we wszystkich pozostałych dziedzinach nastąpił spadek nie tylko wskaźników, ale również wartości bezwzględnych. Stan taki zagraża zdrowiu społeczeństwa polskiego.

Zakłady opieki zdrowotnej w Polsce w latach 1970–1985

Wyszczególnienie	Zakłady		Łóżka		Łóżka na 10 tys. osób	
	1970	1985	1970	1985	1970	1985
Szpitala (łącznie)	673	702	205 160	244 992 ^a	62,9	65,6
w tym: psychiatryczne	31	42	36 389	34 381	11,1	9,2
Izby porodowe	561	150	4 488	1 487	1,4	0,4
Sanatoria przeciwgruźlicze	66	25	18 928	6 638	5,8	1,8
Półsanatoria	12	9	1 138	773	0,3	0,2
Prewentoria	28	11	4 056	1 204	1,2	0,3
Sanatoria dla nerwowo chorych	2	1	660	150	0,2	0,04
Sanatoria neuropsychiatrii dziecięcej	6	1	1 777	230	0,5	0,06
Zakłady leczenia odwykowego	8	13	605	990	0,2	0,3
Zakłady dla dzieci upośledzonych	2	2	95	95	0,03	0,03
Sanatoria rehabilitacyjne	33	34	4 441	4 314	1,4	1,2

^a Łącznie z łózkami na stacjach pogotowia ratunkowego.

Z r ó d ł o: wg Rocznika Statystycznego 1986, GUS, s. 490.

W zakresie szkolnictwa ogólnokształcącego w latach 1981—1985 zwiększyła się ponownie liczba szkół podstawowych z 13 524 do 16 429 (w 1970 r. było ich 27 tys.), podczas gdy liczba zbiorczych szkół gminnych, preferowanych w pierwotnej wersji planu, wzrosła w minimalnym stopniu (z 1775 do 1798). Jednocześnie zmalała liczba szkół średnich, zawodowych i policealnych.

W szkolnictwie wyższym, pomimo wzrostu liczby uczelni, zmalała liczba studiującej młodzieży z 454 tys. w 1980/81 do 350 tys. w 1984/85 roku. Powodem tego stanu rzeczy jest m.in. pogarszanie się sytuacji materialnej polskiej inteligencji oraz brak dla niej pomyślnych perspektyw roz-

Tabela 22

Podatki^a i dotacje w uospełnionych przedsiębiorstwach usługowych na terenie Polski w 1983 roku

Wyszczególnienie	Podatki		Dotacje		% dotacji w stosunku do podatków
	mln zł	%	mln zł	%	
Ogółem	2 149 718	—	689 131	—	32,1
Budownictwo i infrastruktura społeczna	489 068	100,0	146 569	100,0	33,4
w tym: handel rynkowy	93 684	19,2	9 605	6,6	10,3
handel hurtowy	10 150	2,1	18 369	12,5	180,8
nauka i rozwój techn.	3 935	0,8	31	0,0	0,8

^a Podatki od obrotów, nieruchomości, dochodów oraz państwowy fundusz aktywizacji zawodowej.

Z r ó d ł o: obliczenia własne na podstawie materiałów GUS.

wojowych. Z tych samych — jak można przypuszczać — powodów zmniejszyła się w ciągu 4 lat liczba pracowników naukowych w kraju z 70 tys. do 65 tys. Tabela 22 wskazuje, w jak znikomym stopniu dofinansowana jest nauka i instytucje zajmujące się rozwojem techniki.

Odrębną sprawą jest koncepcja przestrzennego rozwoju infrastruktury społecznej, przedstawiona w początkowej wersji planu krajowego, i z której oficjalnie nie zrezygnowano. Koncepcja ta (por. tab. 17) posługiwała się trzema ujęciami: lokalnym, regionalnym i makroregionalnym. Cechało ją:

— odejście od dwustopniowego podziału administracyjnego państwa na rzecz układu trzy- a nawet czterostopniowego, co stoi w sprzeczności z istniejącą strukturą zarządzania kraju;

— podporządkowanie jednostek służby zdrowia, oświaty i szkolnictwa wyższego potrzebom produkcji na określonych obszarach;

— tendencja do nadmiernej hierarchizacji instytucjonalnej;

— zbyt ni schematyzm całej koncepcji bez uwzględnienia specyfiki regionalnej poszczególnych regionów;

— nieliczenie się z realiami życia społeczno-gospodarczego kraju.

Należy dodać, że koncepcja ta była realizowana tylko we fragmentach (gminne szkoły zbiorcze, zespoły opieki zdrowotnej) i w związku z tym jej ocena może mieć jedynie charakter formalny.

ROZWÓJ UKŁADÓW LINIOWYCH

INFRASTRUKTURA TECHNICZNA

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Zasadniczym celem planu krajowego było przyspieszenie rozwoju północnej i północno-wschodniej części Polski do 1990 r. oraz przeprowadzenie przemian strukturalnych w środkowej części i modernizacyjnych na południu państwa. Cel ten wyznaczał określone zadania rozbudowy infrastruktury technicznej⁷.

— na północy i północnym-wschodzie należało dążyć do wyprzedzającego inwestowania w infrastrukturę w stosunku do innych zamierzeń planu. Inwestycje te mogły nie spełniać warunków ekonomicznej efektywności ze względu na nadrzędne zamierzenia polityki państwowej. Wyrazem tej polityki była i jest rozbudowa portów morskich, ich powiązań z zapleczem oraz zbudowanie własnych, regionalnych źródeł energetycznych. Miało to stworzyć pomyślne warunki do przyspieszonego uprzemysłowienia i urbanizacji tych terenów;

— w środkowej części Polski przekształcenia strukturalne miały polegać na modernizacji połączeń istniejących i na budowie nowych o znaczeniu magistralnym (krajowym i międzynarodowym);

— na południu kraju, w związku z rozbudową przemysłów wydobywczych, sieć infrastruktury wymagała dostosowania jej do wzrastających zadań transportowych (osób i towarów) przesyłania energii elektrycznej i gazowej oraz regionalnych przerzutów wody;

— zadania te wymagały stworzenia zintegrowanego systemu, w którym wszystkie gałęzie transportowe współpracowałyby ze sobą pod względem organizacyjnym, funkcjonalnym i przestrzennym;

⁷ W planie krajowym, do urządzeń liniowych infrastruktury technicznej o znaczeniu ogólnopolskim zaliczono: główne linie kolejowe, drogi szybkiego ruchu i autostrady, śródlądowe drogi wodne, powiązania morskie, przerzuty wody i kanały, lotniska i korytarze lotnicze, gazociągi, linie elektroenergetyczne i telekomunikacyjne oraz stacje radiowe i telewizyjne.

— stworzenia magistralnej sieci infrastruktury technicznej, łączącej aglomeracje miejskie i krajowe ośrodki rozwoju z głównymi obszarami przemysłu wydobywczego, portami morskimi, terenami intensywnej produkcji rolnej oraz najważniejszymi regionami turystycznymi (Fiedorowicz 1978, s. 188).

Powyższe zamierzenia wymagały wzrostu nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na rozwój infrastruktury technicznej z 29 do 37% nakładów ogółem w 1990 r.

Transport konwencjonalny

W kolejnictwie założenia planu krajowego przewidywały rozbudowę magistralnych linii transportowych o długości 11 tys. km, dostosowanych do ruchu wagonów o nacisku 22 ton/oś i prędkości 140—160 km/godz., a nawet powyżej 160 km/godz. — dla pociągów osobowych i 120 km/godz. — dla pociągów towarowych. Układ ten miał się składać z linii dwutorowych wyposażonych w automatyczne urządzenia zabezpieczenia ruchu i linii zelektryfikowanych. Przede wszystkim powinien on połączyć główne aglomeracje (Warszawę, Katowice, Kraków, Wrocław, Poznań, Lublin, Bydgoszcz) z zespołami portowo-miejskimi Trójmiasta oraz Szczecina i Świnoujścia.

Plan krajowy do najpilniejszych zadań w dziedzinie kolejnictwa zaliczał:

- rozbudowę i modernizację połączeń wschód-zachód, a szczególnie budowę szerokotorowej linii hutniczej z Hrubieszowa przez Tarnobrzeg do Huty Katowice;
- dostosowanie węzłów kolejowych do potrzeb aglomeracji miejskich, tj. warszawskiej, katowickiej, gdańskiej, poznańskiej;
- wybudowanie na terenach głównych aglomeracji metra albo szybkiej kolei regionalnej.

W systemie dróg kołowych plan krajowy zakładał stworzenie sieci dróg krajowych o długości 9,0 tys. km, w tym 3,0 tys. km autostrad i 2,2 tys. km dróg magistralnych oraz ulepszenie układu dróg międzyregionalnych o długości około 16 tys. km, w celu dogodnego powiązania ośrodków osadniczych. Linie magistralne powinny umożliwić ruch ciężkich pojazdów o nacisku 10—12 ton/oś, a dla zwiększenia ich przepustowości miano budować drugie jezdnie. Na kierunkach przyszłych autostrad planowano zaś zarezerwować tereny pod budowę wielopoziomowych skrzyżowań.

W planie określono najpilniejsze zadania wymagające szybkiej realizacji:

- połączenie Warszawy ze Śląskiem, Łodzią, Poznaniem, Krakowem i Gdańskiem;
- budowa obwodnic wokół aglomeracji lub wykonanie miejskich autostrad i ogólna poprawa komunikacji w miastach;

— rozbudowa dróg tranzytowych i turystycznych (np. Warszawa—Mazury — trasa nadwiślańska, karpacko-sudecka);

— zwiększenie gęstości sieci dróg twardych do 70 km/100 km², co powinno zapewnić łatwiejszą dostępność wszystkich miejscowości w kraju.

W transporcie wodnym śródlądowym program „WISŁA” (ostatnią wersję opracowano w latach 1978—1979) zakładał wybudowanie na rzece do 1990 r. 19 zbiorników retencyjnych i 117 oczyszczalni ścieków. Ostatecznie liczba ta została zmniejszona do 14 zbiorników i 90 oczyszczalni. Oprócz Wisły plan krajowy postulował rozbudowę dróg wodnych Odry, a następnie Noteci i Bugo-Narwi.

W dziedzinie transportu lotniczego projektowano rozpoczęcie budowy lotniska międzykontynentalnego na północ od Modlina (początek prac pod koniec lat osiemdziesiątych) oraz budowę bądź rozbudowę lotnisk spełniających warunki komunikacji międzynarodowej (wg przepisów ICAO) koło Chrzanowa między Krakowem i Katowicami oraz pod Gdańskiem na potrzeby północnej części Polski.

W transporcie morskim miała być kontynuowana budowa Portu Północnego, jako głównego ośrodka przeładunków towarów masowych, stałych paliw i płynnych, rozbudowa w Świnoujściu portu przeładunków masowych stałych i bazy promowej, rozwój bazy kontenerowej i promowej w Gdyni oraz głównego portu przewozu drobnicy, a także modernizacja portu w Szczecinie. Zamierzenia te powinny być powiązane z rozwojem transportu kolejowego i drogowego na terenie zaplecza dostosowanego do przewozu kontenerów.

Transport specjalny

W transporcie paliw płynnych, w związku z planowaną rozbudową istniejących rafinerii w Płocku i Czechowicach, a także z ewentualną budową rafinerii w Kędzierzynie oraz rafinerii „Zachód” w zachodniej lub północno-zachodniej części Polski, kontynuowana miała być realizacja rurociągu z Gdańska przez Płock do Blachowni Śląskiej i Czechowic. Przewidywano również budowę linii łączącej rurociąg „Przyjaźń” z rafinerią „Zachód” w wypadku, gdy zostanie podjęta decyzja o jej budowie.

System rozprowadzania gazu miał obejmować wszystkie regiony kraju. Dotyczy to linii przesyłowych gazu ziemnego z rejonu Ostrowia Wielkopolskiego w kierunku południowym i północnym oraz gazociągów rozprowadzających gaz wysokometanowy z magistrali Jarosławiec—Puławy—Warszawa—Włocławek—Gdańsk.

W energetyce założono zwiększenie mocy w elektrowniach zlokalizowanych w środkowej i północnej części kraju. W części środkowej będą dominowały elektrownie ciepłe wykorzystujące bełchatowski węgiel brunatny oraz lubelski węgiel kamienny. Elektrownie atomowe, poza siłownią nad Jeziorem Żarnowieckim, miały być w latach osiemdziesiątych

lokalizowane nad dolną Wisłą i dolną Wartą, na północ od Poznania lub nad Zalewem Wiślanym.

W systemie łączności przewidywano automatyzację sieci telefonicznej i telegraficznej oraz podział Polski na strefy numeryczne. Aglomeracje i ośrodki wzrostu o znaczeniu krajowym miały być objęte siecią teletransmisji danych, a cały kraj pokrywać miały swym zasięgiem stacje radiowe i telewizyjne.

REALIZACJA W LATACH 1971—1980

Transport konwencjonalny

W początkowym okresie realizacji planu integracja systemu transportowego Polski polegała na ograniczeniu przestrzennej dostępności kolei, tj. zmniejszaniu liczby stacji ładunkowych oraz przesuwaniu przewozów z transportu kolejowego na samochody. Spóźniona reakcja na światowy kryzys energetyczny i załamanie się polskiej gospodarki pod koniec lat siedemdziesiątych spowodowały zmianę polityki transportowej w Polsce.

W latach 1974—1977 PKP oddawały sukcesywnie do użytku poszczególne odcinki Centralnej Magistrali Kolejowej na trasie Zawiercie—Grodzisk Mazowiecki o długości 220 km. Ułatwia ona przewozy węgla do środkowej części kraju, a ostatnio służy szybkiej komunikacji pasażerskiej na trasie Warszawa—Katowice—Kraków.

W 1979 r. uruchomiono, od granicy polsko-radzieckiej do Huty Katowice, Magistralę Hutniczo-Siarkową, która służy do bezprzeładunkowych dostaw rudy żelaznej oraz eksportu węgla i siarki. Ta szerokotorowa linia transportowa stanowi w systemie PKP element obcy i niezintegrowany.

Rozwój przemysłu surowcowego wymuszał budowę nowych połączeń kolejowych, jak np. linii łączących Tarnobrzesckie Zagłębie Siarkowe z sąsiednimi województwami czy dojazdy do Zagłębia Bełchatowskiego. W latach 1970—1984 zelektryfikowano 4435 km linii PKP zwiększając ich ilość do 8307 km, co stanowi 30,7% długości sieci normalnotorowej. Mogłoby się wydawać, że nie jest to dużo, jednakże koncentruje się na niej 75% wszystkich przewozów transportem szynowym w Polsce.

Wysoka transportochłonność gospodarki narodowej powoduje, że główne magistrale kolejowe (szczególnie Górny Śląsk, aglomeracje portowe, Warszawa) są wykorzystywane do granic swych możliwości⁸. Blisko 40%

⁸ Jak podaje T. Lijewski (1985, s. 293), w Polsce na 1 km linii kolejowej przypadało w 1979 r. — 4 964 tys. tonokilometrów, w NRD — 3 839, w RFN — 2 149, we Francji — 2 112, a w Wielkiej Brytanii — 1 120. Według A. Wróbla (1983, s. 56), w 1960 r. ogólny wolumen przewozów (tj. suma tonokilometrów w przewozach transportem kolejowym, samochodowym i wodnym śródlądowym) wynosił w Polsce 80% wartości uzyskanej we Francji, a pod koniec lat siedemdziesiątych wynosił już — 120% tej wartości, mimo że Francja przewyższała Polskę pod względem powierzchni, liczby ludności i wielkości dochodu narodowego.

sieci PKP jest nadmiernie obciążonych, co przy zaległościach w remontach kapitałnych linii kolejowych ocenionych na ponad 11 tys. km (rocznie remontuje się 2—2,5 tysiąca km), stwarza trudną sytuację w systemie transportowym kraju. Pozytywnym zjawiskiem jest jednak prowadzona na szeroką skalę elektryfikacja szlaków PKP, umożliwiająca wzrost jej zdolności przewozowej (tab. 23).

Tabela 23

Sieć komunikacyjna w latach 1970—1980

Wyszczególnienie	1970	1980
Linie kolejowe eksploatowane w km	26 678	27 185
— w tym zelektryfikowane	3 872	6 868
Drogi publiczne w tys. km	271	254
— w tym o twardej nawierzchni	130	148
Drogi publiczne pokryte siecią komunikacji PKS w tys. km	88	109
Rurociągi do tłoczenia ropy i produktów naftowych w km	900	1 975
Drogi wodne śródlądowe żeglowne w km	4 615	4 040

Z r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1986, GUS, s. 343.

Gęstość sieci drogowej o nawierzchni twardej wzrosła w omawianym okresie z 41,7 km/100 km² w 1970 r. do 47,9 km/100 km² w 1980 r. W poszczególnych makroregionach wynosi obecnie od 36,8 km — w północno-wschodnim do 57 km — w południowo-wschodnim. Zgodnie z zamierzeniami planu zrealizowano drogę szybkiego ruchu łączącą Warszawę ze Śląskiem oraz zbudowano dwujezdniowe trasy wyjazdowe z poszczególnych aglomeracji. Obecnie w budowie są następujące drogi: Warszawa—Poznań, Warszawa—Kraków, Katowice—Kraków. Największe natężenie ruchu kołowego występuje na drogach międzyregionalnych, gdzie obciążenie jest 3,5-krotnie wyższe od średniej ogólnopolskiej, przy stosunkowo niewielkim obciążeniu całej sieci. Zasadniczym problemem są opóźnienia w remontach dróg państwowych, wynoszące 25 tys. km (tj. 38% ogółu) oraz dróg lokalnych o długości 33 tys. km (tj. 39% tych dróg). Bieżące potrzeby wynoszą zaś 6,5 tys. km rocznie w pierwszym wypadku i 8 tys. — w drugim, w związku z czym na odrobienie narosłych zaległości potrzeba wielu lat. Konieczna jest również modernizacja dróg głównych, tj. wzmocnienie nawierzchni i przebudowa około 8 tys. mostów. Budowa autostrad przesunięta została na przyszłość.

W systemie transportu konwencjonalnego śródlądowe drogi wodne odgrywają minimalną rolę i przewozi się nimi jedynie 1% wszystkich towarów w skali kraju. Wisła jest częściowo skanalizowana w okolicach Krakowa, gdzie zbudowano trzy stopnie wodne: Łęczany z kanałem Łęcząńskim, Dąbie i Przewóz. Obecnie budowane są kolejne trzy stopnie: Dwory, Smolice i „Kościuszko”, które wraz z już istniejącymi tworzą stukilometrową drogę wodną IV klasy. Planowano ukończyć ją na początku lat siedemdziesiątych, ale obecnie ukończenie przewidywane jest w 1988 r. W środkowej części, Wisła na wielu odcinkach jest nieuregulowana, a różnice w poziomie wody utrudniają żeglugę. Reklamowany szeroko program „Wisła” został zawieszony na nieokreślony czas (*Zagospodarowanie drogi wodnej górnej Wisły ...* 1982).

Odra jest żeglowna od Raciborza do Bałtyku, a właściwie od Koźła do jeziora Dąbie, na długości 643 km wraz z 41 km Kanałem Gliwickim i Kanałem Kędzierzyńskim. Reprezentuje ona drogę wodną III klasy, dostępną dla barek o maksymalnej ładowności 600 ton. Na szlaku tym leży 12 portów i 10 przeładowni zakładowych. Na Wiśle jest również 10 przeładowni, podobnie — na Warcie i Noteci. Wiele z nich przestało już przyjmować i wysyłać ładunki, a ich urządzenia są zdekapitalizowane. Średni stopień ich zużycia wynosi w skali kraju 68,2%.

Transport lotniczy w kraju ma niewielkie znaczenie. Polskie Linie Lotnicze (LOT) użytkują 11 portów, przy czym niektóre z nich czynne są okresowo. Prawie wszystkie linie krajowe mają układ koncentryczny łączący odległe aglomeracje z Warszawą. Wyjątek stanowią połączenia miast południowej Polski z wybrzeżem. Znacznie lepiej rozwinięte są międzynarodowe przewozy pasażerskie LOT. W 1980 r. polskie linie zagraniczne docierały do 44 miast w 34 państwach. Mimo licznych powiązań z Azją, Afryką i Ameryką, w sferze projektów pozostały zamierzenia planu krajowego dotyczące rozbudowy istniejących oraz budowy nowych lotnisk, w tym również międzykontynentalnego portu lotniczego koło Modlina. Niezrealizowanie tych zamierzeń jest niekorzystne dla polskiej gospodarki i jej prestiżu.

W transporcie morskim dużym osiągnięciem techniczno-gospodarczym było uruchomienie w 1974 r. Portu Północnego, służącego przeładunkom towarów masowych (głównie węgla i ropy naftowej). Wśród polskich portów występuje specjalizacja, węgiel przeładowuje, oprócz Portu Północnego, również Swinoujście; rudy i surowce chemiczne — Szczecin i Swinoujście; siarkę — Gdańsk; drobnicę i produkty zbożowe — Gdynia i Szczecin; kontenery — Gdynia. Głównym portem dla pasażerskiej żeglugi transatlantyckiej jest Gdynia, a Swinoujście i Gdańsk są portami łączącymi Polskę ze Szwecją, Finlandią, Danią i RFN. Istotną sprawą jest obecnie zwiększenie sprawności przeładunków portów polskich oraz zapewnienie dogodnych połączeń z zapleczem.

Transport specjalny

W latach siedemdziesiątych zbudowano rurociąg łączący rafinerię i port naftowy w Gdańsku z Petrochemią w Płocku oraz rurociągi dystrybucyjne do Warszawy i Koluszek. Nie rozpoczęto jednak budowy nowego naftociągu — sygnalizowanego w planie — w związku z brakiem decyzji w sprawie budowy rafinerii „Zachód” na terenie północno-zachodniej części Polski.

W latach 1970—1980 sieć gazociągów była stale rozbudowywana. Powstały trzy systemy dystrybucji gazu:

1. przewodzący gaz ziemny z Jarosławia do Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego i wzdłuż doliny Wisły do Warszawy i Gdańska;
2. połączony z pierwszym liniami Odolanów—Włocławek i Poznań—Toruń (w budowie), obejmuje centralną część makroregionu środkowo-zachodniego z odgałęzieniem do Szczecina;
3. gazu koksowniczego zaspokajającego potrzeby makroregionów: południowego i południowo-zachodniego.

W dziedzinie energetyki moc zainstalowanych turbin wzrosła znacznie. I tak w 1970 r. wynosiła 13,9 tys. MW, a w 1984 r. aż 28,8 tys. MW, zapewniając równomierną obsługę całego kraju. Jednakże dotychczasowa struktura gospodarki krajowej jest bardzo energochłonna. Według I. Fierli (1985, s. 114—196), w 1978 r. zużywaliśmy 1290 kg paliwa umownego zawartego w paliwach naturalnych na 1 tys. dolarów USA wartości produktu krajowego, podczas gdy na Węgrzech zużycie to wynosiło 1096 kg, w Wielkiej Brytanii — 976 kg, w RFN — 614 kg, we Francji — 575 kg. Dalszy rozwój energetyki — w wypadku kontynuowania rozwoju energochłonnego modelu gospodarki — wymaga budowy siłowni atomowych. Pierwsza elektrownia tego typu zlokalizowana nad jeziorem Żarnowieckim znajduje się ciągle w budowie.

Odmiennym zagadnieniem jest ogrzewanie miast przez elektrociepłownię oraz opłacalność ekonomiczna tego typu inwestycji. Ich sens techniczno-gospodarczy podważają liczne, kosztowne i materiałochłonne remonty instalacji przemysłowych. Wiele aglomeracji i ośrodków miejskich wykazuje deficyt mocy cieplnej, szczególnie zaś te, które zaopatrywane są w ciepło z elektrociepłowni zawodowych. Wymienić tu można Łódź, Kraków, Poznań, Gdańsk, Lublin, Białystok, Rzeszów, Opole, Bydgoszcz i Zieloną Górę. Problem ten dotyczy również tych miast, które zaopatrywane są centralnie przez ciepłownie komunalne lub przemysłowe.

Pogłębiający się deficyt wody pitnej w głównych aglomeracjach polskich jest coraz poważniejszym problemem techniczno-gospodarczym. Górnośląski Okręg Przemysłowy pobiera wodę z Wisły i Soły, Łódź zaopatrywana jest z Zalewu Sulejowskiego, Kraków z Raby, a do Warszawy buduje się wodociąg z Jeziora Zegrzyńskiego. W planie krajowym problemy te zostały zaledwie poruszone. Nie rozpatrywano ich jednak

w sposób kompleksowy, w ramach koncepcji zagospodarowania całego systemu wodnego Polski.

W dziedzinie łączności, wieloletnie zaniedbania spowodowały, że stan techniczny urządzeń i linii telekomunikacyjnych w Polsce jest bardzo niezadowolający. Sieć telekomunikacyjna jest przestarzała i słabo rozwinięta, eksploatuje się jeszcze zbyt dużo linii napowietrznych oraz urządzeń lampowych, a centrale telefoniczne są zużyte i nienowoczesne. Ten stan rzeczy wynika przede wszystkim z długoletniego niedoinwestowania telekomunikacji.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA W LATACH 1983—1985

Założenia

W transportowej polityce przestrzennej na lata 1983—1985 należy według założeń planu:

— zapewnić priorytet przewozom wykonywanym środkami transportu o niskich kosztach jednostkowych i niewielkim zużyciu paliw i energii. Chodzi tu o zastępowanie przewozów transportem samochodowym, przewozami (o ile to możliwe) koleją oraz jednostkami żeglugi śródlądowej;

— preferować przewozy dokonywane trakcją elektryczną PKP, ograniczając udział trakcji spalinowej i parowej;

— w transporcie samochodowym wykorzystywać głównie transport publiczny kosztem przewozów wykonywanych transportem branżowym i gospodarczym;

— zwiększyć zakres i skalę remontów taboru kolejowego, parku samochodowego, nawierzchni dróg oraz zaplecza technicznego;

— przyspieszyć elektryfikację linii kolejowych — powinno to być głównym kierunkiem inwestowania w transporcie;

— zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój transportu morskiego i rybołówstwa o 11% w stosunku do 1982 r. Przewidywano, że przeładunki w portach kształtować się będą w 1985 r. na poziomie 46 mln ton;

— kontynuować rozwój telekomunikacji, rozbudowywać i modernizować zaplecze techniczne poczty, radia i telewizji. Przewidywano zwiększenie liczby abonentów telefonicznych o około 250 tys. oraz rozbudowę placówek pocztowo-telekomunikacyjnych;

— na czas nieograniczony zawiesić realizację programu „Wisła”.

Realizacja

W latach 1983—1985 mimo osiągnięć w modernizacji sieci kolejowej wystąpiły trudności natury technicznej i finansowej. W przedostatnim roku planu trzyletniego nakłady inwestycyjne na rozwój transportu szynowego spadły bowiem do 54% poziomu z 1976 r., licząc w cenach po-

równywalnych. Jednocześnie stopień zużycia środków transportowych w kolejnictwie wyniósł około 40⁰/o (tab. 24). W ciągu jednego roku uległo kasacji 11 tys. wyeksploatowanych wagonów, podczas gdy dostawy nowych wyniosły jedynie 2,7 tys. sztuk.

Tabela 24

Nakłady inwestycyjne w uspołecznionym transporcie i łączności oraz stopień zużycia środków transportowych w latach 1980–1984

Wyszczególnienie	Ceny stałe w 1978 = 100		Stopień zużycia środków trans- portowych w %
	1980	1984	
Transport	92,9	59,9	46,8
w tym: transport kolejowy PKP	77,3	54,3	39,7
Transport samochodowy	124,3	74,0	66,6
Żegluga morska	82,6	80,8	20,5
Morskie porty handlowe	49,5	36,5	48,1
Transport wodny śródlądowy	120,8	17,2	58,2
Drogi publiczne	85,7	51,2	
Łączność	93,1	105,6	58,5
w tym: PP „Pocza, Telegraf i Telefon”	94,6	110,6	43,8

Z r ó d ł o: obliczenia własne według materiałów GUS.

W innych dziedzinach jest jeszcze gorzej, o czym może świadczyć obniżenie nakładów inwestycyjnych w transporcie wodnym śródlądowym do 17,2⁰/o czy stopień zużycia pojazdów w transporcie samochodowym wynoszący 67⁰/o. Znaczny jest również spadek nakładów na rozbudowę portów morskich (o 2/3 w stosunku do 1978 r.), z czym niewątpliwie związane jest zmniejszenie się obrotów portowych. W 1980 r. polskie porty przeładowały 61 mln ton, w 1984 — 56 mln ton, a w 1985 r. — 50 mln ton towarów.

W stosunku do 1978 i 1980 r. wzrosły jedynie nakłady na rozwój łączności. Istnieje więc szansa, że sytuacja w tej dziedzinie ulegnie pewnej poprawie. Jednakże liczba zarejestrowanych w kraju podań o założenie telefonu przekracza już 1 mln.

Ogólnie biorąc w latach 1971—1985 nie zrealizowano następujących założeń kolejnych wersji planu krajowego: budowy autostrad, uporządkowania i skaskadowania Wisły, budowy międzykontynentalnego lotniska i dwóch międzynarodowych dworców lotniczych oraz stworzenia zintegrowanego systemu różnych środków transportu. Linie przesyłowe gazu ziemnego, ropy naftowej, energii elektrycznej i wody były (z pewnymi opóźnieniami) rozwijane zgodnie z polityką industrializacyjną państwa. Modernizacja sieci PKP, mimo wysokich proporcjonalnie dotacji sięgających 83⁰/o wszystkich dofinansowań w transporcie (tab. 25), postępowała zbyt wolno. Jednakże dużym osiągnięciem jest szybka elektryfikacja głów-

Tabela 25

Podatki^a i dotacje w uspołecznionych przedsiębiorstwach transportu i łączności na terenie Polski w 1983 r.

Wyszczególnienie	Podatki		Dotacje		% dotacji w stosunku do podatków
	mln zł	%	mln zł	%	
Ogółem	2 149 718	—	689 131	—	32,1
Transport i łączność	85 587	100,0	104 764	100,0	122,4
w tym: kolejowy	30 617	35,8	87 178	83,2	284,7
samochodowy	21 935	25,6	12 308	11,7	56,1
morski	8 172	9,5	3 234	3,1	39,6
wodnyśródlądowy	313	0,4	2 044	2,0	653,0
lotniczy	2 633	3,1	—	—	—
rurociągowy	1 618	1,9	—	—	—
łączność	12 621	14,7	—	—	—

^a Podatki od obrotów, nieruchomości, dochodów oraz państwowy fundusz aktywizacji zawodowej.

Z r ó d ł o: obliczenia własne według materiałów GUS.

nych szlaków kolejowych. Poza tym w Warszawie budowana jest pierwsza linia metra. Rozbudowa portów morskich, po okresie dynamicznego rozwoju w latach siedemdziesiątych, została obecnie zahamowana. Podobnie wygląda sytuacja w międzynarodowym transporcie lotniczym. Pasażerski transport krajowy LOT-u jest słabo rozwinięty i w zasadzie służy urzędnikom wyższych szczebli w podróżach służbowych. W stosunku do sytuacji w krajach zachodnich pozostaje w tyle - rozbudowa i modernizacja systemu łączności. Szczególnie ważna dla rozwoju nowoczesnego społeczeństwa sprawa teletransmisji danych znajduje się w punkcie zerowym. Pomimo założonego w planie wyprzedzenia w czasie rozwoju infrastruktury technicznej w północnej i północno-wschodniej części Polski, w stosunku do procesów urbanizacji i uprzemysłowienia, jej rozbudowy była podporządkowana doraźnym interesom gospodarczym państwa, koncentrując się w miejscach największych potrzeb.

ROZWÓJ UKŁADÓW POWIERZCHNIOWYCH

STRUKTURA PRZESTRZENNA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Według założeń planu krajowego na lata 1971—1990 przemiany strukturalne w rolnictwie miały zmierzać do koncentracji ziemi i poprawy struktury agrarnej, rozwoju społecznych form gospodarki rolnej oraz techniczno-produkcyjnej przebudowy wsi.

Jednocześnie plan przewidywał:

— Koncentrację ziemi w sektorze uspołecznionym oraz przeobrażenia wewnątrz sektora indywidualnego, polegające na zmniejszaniu ogólnej liczby gospodarstw i powiększaniu ich z około 5 ha do 10—15 ha.

— Wprowadzenie postępu technicznego w gospodarstwach rolnych (instalacje siłowe, wodociągi itp.), regulację stosunków wodnych na wsi, rozbudowę sfery usług produkcyjnych w zakresie zaopatrzenia i zbytu ziemiopłodów (Suchta, Buczyński 1978, s. 178).

— Powstawanie wielkotowarowych kombinatów Państwowych Gospodarstw Rolnych stosujących działowo-fermowe zasady produkcji oraz dużych specjalistycznych zrzeszeń producentów rolnych, w których wiodącą rolę spełniać będą przedsiębiorstwa rolniczo-przemysłowe PGR.

— Zmniejszenie w okresie perspektywicznym zatrudnienia w rolnictwie. Odpyływ ludności do miast i przemysłu miał być najmniejszy w północnej, a największy w południowo-wschodniej części Polski.

— Maksymalną produkcję zwierzęcą przy wykorzystaniu krajowych zasobów paszowych oraz wzrost plonów zbóż i ziemniaków.

— Odejście od szablonowej specjalizacji uwzględniającej warunki przyrodnicze, położenie, lokalne zwyczaje i kulturę rolną ludności wiejskiej.

— Dalszy rozwój przemysłu spożywczego, jako ważnego czynnika przeobrażeń wsi, powodującego przechodzenie ludności rolniczej do zajęć pozarolniczych. Przyjęto, że przede wszystkim powinien być rozmieszczony w rejonach o intensywnej i wyspecjalizowanej produkcji rolniczej — na obszarach o dużej produkcji warzyw, owoców i roślin przemysłowych nadających się do przerobu przemysłowego; w sąsiedztwie wiel-

kich aglomeracji miejskich będących chłonnymi rynkami zbytu; na obszarach o dominujących funkcjach rolniczych, wymagających lokalizacji przemysłu w celu aktywizacji społeczno-gospodarczej.

Plan zakładał, że w okresie perspektywicznym należy tworzyć kompleksy produkcji rolnej i przemysłowej w postaci jednolitych przedsiębiorstw lub kombinatów. Procesom tym powinien towarzyszyć rozwój zróżnicowanych form budownictwa wiejskiego, rozbudowa dróg i komunikacji autobusowej, modernizacja systemu elektryfikacji (doprowadzenie instalacji siłowych), zakładanie wodociągów itd. (Kozieradzki i in. 1974, s. 90—101).

REALIZACJA W LATACH 1971—1980

W latach 1971—1980, zgodnie z założeniami planu, zwiększył się z 16,5 do 25,8% obszar gospodarstw uspołecznionych w Polsce, których najwięcej (powyżej 50%) było w makroregionach północnym i południowo-zachodnim, na terenach dawnych ziem odzyskanych, o tradycyjnie słabym udziale gospodarki indywidualnej. Procesom tym towarzyszyło zahamowanie tendencji do koncentrowania ziemi w rękach rolników indywidualnych.

W omawianym dziesięcioleciu liczba gospodarstw indywidualnych zmniejszyła się o 327 tys. i wzrosła liczba gospodarstw liczących powyżej 15 ha powierzchni ogólnej (tab. 26). Jednocześnie jednak zwiększyła się

Tabela 26

Wielkość indywidualnych gospodarstw rolnych w latach 1970—1980

Lata	Ogółem w tys.	Gospodarstwa o powierzchni ogólnej w ha w %			
		0,5—5,0	5,0—10,0	10,0—15,0	pow. 15
1970	3224	58,9	28,5	9,8	2,8
1980	2897	59,5	25,8	9,7	5,0

Z r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1986, GUS.

liczba gospodarstw karłowatych (poniżej 2 ha) z 27% w 1970 r. do 30% w 1980 r. Jednakże tylko dostateczna wielkość gospodarstwa, wysoki stopień mechanizacji i właściwe wykorzystanie energii elektrycznej, nawozów sztucznych (itd.) umożliwią zwiększenie produkcji rolnej. W południowej i wschodniej części kraju główną siłą pociągową w gospodarstwach chłopskich były konie (ponad 70%). Natomiast na Dolnym Śląsku, na Opolszczyźnie, w Wielkopolsce i Pomorzu Zachodnim odsetek ten wynosił 20—30%. W latach 1970—1980 liczba ciągników w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i kółkach rolniczych wzrosła ze 170 tys. do 241 tys. (o 42%), w gospodarstwach zaś indywidualnych, m.in. z powodu skromnej bazy wyjściowej, wzrost był

bez porównania szybszy — z 55 tys. do 378 tys. (o 587⁰/₀). W związku z tym nastąpiła w omawianym okresie istotna zmiana jakościowa w zasobach siły pociągowej. W 1970 r. na 100 ha użytków rolnych przypadało 12,6 żywych jednostek pociągowych i 5,3 mechanicznych⁹. W dziesięć lat później wskaźniki te kształtowały się następująco: 10,0 i 21,6, wskazując na rosnącą mechanizację w rolnictwie indywidualnym (Kulikowski 1980).

W połowie lat siedemdziesiątych wiejska sieć elektryczna w Polsce liczyła około 250 tys. linii średniego i niskiego napięcia oraz prawie 63 tys. wiejskich stacji transformatorowych. Energia docierała do 3 mln drobnych i kilkunastu tysięcy dużych odbiorców. Jednakże sieć elektryczna, instalowana zaraz po wojnie, nie spełniała wymaganych norm technicznych i ulegała dekapitalizacji. W omawianym okresie, w około 17 tys. wsi nie można było instalować nowych odbiorników energii elektrycznej z powodu zbyt niskich napięć. Modernizacja tej sieci wykazuje niewystarczające tempo, a trzeba wybudować 25 tys. wiejskich stacji transformatorowych i około 90 tys. km linii średniego i niskiego napięcia (Maryan 1986, s. 6—7). W 1980 r. przeciętne roczne zużycie energii elektrycznej na cele gospodarstwa domowego wynosiło 420 kWh na mieszkańca miasta i 389 kWh na mieszkańca wsi, z czego 40⁰/₀ zużyte zostało na cele produkcyjne. Standard wyposażenia domu wiejskiego, mierzony zużyciem energii elektrycznej, stanowił 60⁰/₀ standardu lokalu w mieście. Dopiero w 1982 r. nastąpiło wyrównanie, a następnie niewielkie przekroczenie tego wskaźnika na korzyść wsi.

Wieś polska wymaga również dostatecznego zaopatrzenia w wodę, ponieważ tylko 17⁰/₀ gospodarstw korzysta z wodociągów. Najlepiej pod tym względem wyposażone są następujące województwa: elbląskie 48⁰/₀, poznańskie 42⁰/₀, gdańskie 28⁰/₀, leszczyńskie 26⁰/₀ wsi, a najgorzej województwa wschodnie (białskopodlaskie 0,5⁰/₀, łomżyńskie 2⁰/₀). Ponadto na znaczny niedobór wody cierpią mieszkańcy około 5 tys. wsi w Polsce.

Kolejnym problemem jest regulacja stosunków wodnych w wielu regionach Polski. W 1970 r. zmeliorowanych było 5,6 mln ha użytków rolnych w kraju (tj. 28,6⁰/₀). W dziesięć lat później obszar ten zwiększył się do 6,2 mln ha (32,3⁰/₀), z czego na terytorium o powierzchni około 1 mln ha urządzenia melioracyjne są już dziś niesprawne i w wielu wypadkach pogarszają one stosunki wodne w glebie. Ogólna powierzchnia użytków rolnych o niewłaściwych warunkach melioracyjnych wynosi 4,5 mln ha, w tym 1,5 mln ha stanowią trwałe użytki zielone. Wykonanie melioracji na tych terenach daje możliwość wyprodukowania dodatkowych pasz o wartości równej 6 mln ton zboża. W latach siedemdziesią-

⁹ Według Rocznika Statystycznego 1986, GUS, s. 282: jako jednostkę siły pociągowej w rolnictwie przyjęto jednego konia roboczego. Przeliczeń mechanicznej siły pociągowej dokonano, przyjmując jako jednostkę tej siły moc silnika na zaczepie równą 2,2 kW.

tych wielkość wykonanych regulacji wodnych była z reguły niższa od przyjętych planów, a istniejącą sytuację pogarszał brak dostatecznej konserwacji istniejących już urządzeń.

Z problemem melioracji wiąże się sprawa lokalnych retencji. Jeszcze w 1954 r. było w Polsce 6330 czynnych i 800 nieczynnych małych siłowni i młynów na rzekach oraz potokach. W następnych latach w wyniku błędnych kalkulacji i dostatku energii z elektrowni ciepłych zniszczono tysiące tych obiektów. Na początku lat osiemdziesiątych było ich jedynie 300 w całym kraju¹⁰.

Zgodnie z założeniami planu krajowego w omawianym okresie powstały (głównie w północnej i zachodniej części Polski) państwowe kombinaty rolnicze obejmujące dziesiątki tysięcy ha. W przeciwieństwie do producentów indywidualnych były one z reguły dotowane, a ich przeinwestowanie (w stosunku do ogólnej sytuacji w rolnictwie) wyrażało się w znacznej liczbie sprzętu technicznego, w dużym zużyciu nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, paliwa i energii elektrycznej. W latach 1970—1980 liczba Państwowych Gospodarstw Rolnych zmniejszyła się z 3121 do 947 i jednocześnie wzrosła ich przeciętna powierzchnia z 1087 ha do 4452 ha (tab. 27). W przeciwieństwie do nich gospodarstwa indywidualne (powyżej 0,5 ha) wzrosły średnio z 5,1 ha do 5,4 ha. Wartość środków trwałych wynosiła zaś w gospodarstwach państwowych ponad 102 tys. zł/ha, a w prywatnych około 68 tys. zł/ha. Jednocześnie, w tych ostatnich wystąpiła większa produktywność ziemi. Wartość produkcji na 1 ha użytków rolnych wynosiła w 1976 r. — 32,8 tys. zł, w 1980 r. natomiast — 31,4 tys. zł. W rolnictwie uspołecznionym wielkości te kształtowały się następująco: 32,3 tys. zł oraz 28 tys. (Kulikowski 1983, s. 36). Należy dodać, że w gospodarce indywidualnej było o połowę niższe zużycie nawozów sztucznych na 1 ha użytków rolnych i jednocześnie znacznie lepsze wykorzystanie warunków agroekologicznych (Zgliński 1983).

Produkcja rolna jest nierozzerwalnie związana z rozwojem przemysłu spożywczego, który w 1971 r. odznaczał się nierównomiernym rozmieszczeniem przetwórstwa w stosunku do zaplecza surowcowego. Znaczna liczba przetwórnii zlokalizowana była w zachodniej Polsce, co powodowało wydłużenie przewozu surowców z części centralnej i wschodniej. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wzrosły nakłady inwestycyjne w przemyśle spożywczym, który liczy obecnie około 20 tys. zakładów zatrudniających prawie 0,5 mln pracowników. Nastąpiło zwiększenie produkcji globalnej o 70%, przy czym tempo to było szybsze w rejonach

¹⁰ Energoprojekt wytypował miejsca, gdzie można uruchomić 2000 lokalnych siłowni. Jeżeli nawet realizuje się te zamierzenia, to na 1 siłownię rzeczną przypadać będzie w Polsce 348 km² powierzchni kraju. Obecnie wskaźnik ten w Austrii wynosi 64 km², a we Francji — 108 km².

Użytki rolne, pogłowie bydła i trzody chlewnej w latach 1971–1980

Wyszczególnienie	Ogółem	Makroregiony							
		środkowy	północno-wschodni	północny	południowy	południowo-wschodni	środkowo-wschodni	środkowo-zachodni	południowo-zachodni
Obszar użytków rolnych w gospodarce społecznej — realizacja planowanego przyrostu do 1990 r. w %	51,2	21,6	57,5	28,6	72,2	57,7	35,0	62,0	68,3
Uspołecznienie ziemi w %									
— 1971	16,5	5,4	20,7	47,8	11,6	3,8	2,7	18,9	31,6
— 1980	25,8	8,8	29,9	50,5	21,1	9,6	10,8	29,6	51,8
Obszar użytków rolnych w gospodarce indywidualnej — realizacja planowanego zmniejszenia do 1990 r. w %	59,8	27,0	58,0	16,0	51,6	63,0	61,0	62,0	78,0
Pogłowie bydła — realizacja planowanego przyrostu do 1990 r. w %	36,5	50,5	44,7	29,1	38,2	27,6	24,6	35,7	48,5
Pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych w szt.									
— 1971	55,5	50,2	51,0	51,8	62,9	66,2	51,8	54,4	54,3
— 1980	69,5	62,7	70,2	67,7	74,5	77,8	60,7	68,5	78,0
Pogłowie trzody chlewnej — realizacja planowanego przyrostu do 1990 r. w %	72,3	64,0	59,2	91,3	63,5	64,8	38,4	82,3	102,7
Pogłowie trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych w szt.									
— 1971	68,8	67,3	71,1	50,1	64,0	56,9	85,8	87,0	60,4
— 1980	114,7	111,9	104,0	123,0	112,4	88,7	112,1	140,2	122,9

Zródło: obliczenia własne według materiałów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

surowcowych: północno-wschodnich (131⁰/o), południowo-wschodnich (81⁰/o) (Kulikowski 1983, s. 39).

Nie uniknięto przy tym wielu błędów rozwijając duże zakłady mięsne, drobiarskie i paszowe — opierające się nie tylko na surowcach krajowych, ale także na importowanych. Wydłużyły się w związku z tym średnie odległości przewożonych artykułów, które w transporcie kolejowym wynosiły dla mięsa i żywności — 413 km, dla ziemniaków — 310 km, dla zbóż — 270 km i dla buraków cukrowych — 105 km.

ZAŁOŻENIA I REALIZACJA W LATACH 1983—1985

Założenia

Kryzys na początku lat osiemdziesiątych spowodował, że wiele założeń zostało zawieszonych lub pominiętych w nowej wersji planu na lata 1983—1985. Przykładowo wymienić tu można tworzenie kombinatów Państwowych Gospodarstw Rolnych, kompleksów przemysłowo-rolniczych itd. Zgodnie zaś z uchwałą o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, niektóre założenia dotyczące rozwoju rolnictwa zostały szczególnie określone w kategoriach imperatywu. Należało w omawianym okresie:

- zwiększyć wytwarzanie środków produkcji dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej co najmniej o 20⁰/o w porównaniu z 1982 r.;
- podnieść zużycie nawozów na 1 ha użytków rolnych o 14,5⁰/o, tj. do wysokości 205 kg;
- zwiększyć wykorzystanie środków ochrony roślin o 14⁰/o, tj. do 1 kg/ha;
- zapewnić rolnictwu dostateczną liczbę ciągników, urządzeń produkcyjnych i narzędzi gospodarczych;
- zmeliorować w ciągu 3 lat około 400 tys. ha użytków rolnych, tj. o 58 tys. ha rocznie więcej niż w latach 1981—1982;
- rozbudować przemysł spożywczy, przemysł środków produkcji dla rolnictwa oraz działalność usługową, zwiększając nakłady inwestycyjne do 30⁰/o całości nakładów w gospodarce narodowej. Przechowalnie warzyw i owoców powinny być budowane kompleksowo razem z obiektami produkcyjnymi, a chłodnie składowe należy lokalizować w aglomeracjach lub w ośrodkach wzrostu o znaczeniu krajowym.

Realizacja

W latach 1983—1985 utrwalił się nowy model organizacji rolnictwa uspołecznionego. Jednakże wprowadzenie zamiast kombinatów przedsiębiorstw rolnych oraz przejście kółek rolniczych do działalności usługowej nie zmieniło trudnej sytuacji w rolnictwie. W 1985 r. zużycie na-

wozów na 1 ha wyniosło 178 kg, a nie 205 kg, jak zakładano. W gospodarce uspołecznionej wskaźnik ten wynosił 266 kg, a w indywidualnej tylko 148 kg. Jednocześnie w rolnictwie państwowym i spółdzielczym zmniejszyła się liczba ciągników z 210 tys. do 188 tys., a wzrosła w gospodarce prywatnej z 500 tys. do 667 tys. — co uznać trzeba za zjawisko pozytywne (choć nie uwzględnione w założeniach planu).

W omawianym okresie nie zmeliorowano zaplanowanych 400 tys. ha, a jedynie 108 tys. ha, opóźnienia zaś w realizacji podjętych inwestycji wynosiły od 8 miesięcy do 2 lat. Ogólnie biorąc w latach 1983—1985 powierzchnia zmeliorowanych użytków rolnych w skali kraju zwiększyła się w niewielkim stopniu z 33,3% do 34,0%. Poza tym nie wzrosły w tym okresie nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu spożywczego i przemysłu wytwarzającego środki produkcji dla rolnictwa. W 1982 r. wynosiły one 8,6%, a w 1985 r. 8,5% ogółu nakładów na inwestycje produkcyjne w gospodarce narodowej.

Podsumowując, strukturę przestrzenną rolnictwa w Polsce w rozpa-
trywanym piętnastoleciu cechował:

— Malejący udział gospodarstw indywidualnych w ogólnej powierzchni użytków rolnych (1970 r. — 81,8%, w 1985 r. — 76,0%).

— Nie została zwiększona przeciętna wielkość gospodarstwa indywidualnego i pozostała utrzymana w granicach 5—6 ha, ponieważ Państwowemu Funduszowi Ziemi przekazywano w wielu wypadkach gospodarstwa średnie i duże.

— Wbrew zaleceniom planu w produkcji rolnej znaczny udział mają w dalszym ciągu gospodarstwa prowadzone przez ludność dwuzawodową. Było ich około 800 tys. o średniej powierzchni 0,5—1,0 ha.

— Starzenie się ludności rolniczej w wyniku odpływu młodych ludzi do zakładów przemysłowych, a młodych kobiet do miast, powodowało wyludnianie się wielu osiedli wiejskich (Stasiak, Rucz-Pruszyńska 1986).

— Powstawanie w latach 1971—1980 państwowych ferm hodowlanych wykorzystujących importowane pasze. Średnia wielkość tych gospodarstw osiągnęła 4452 ha; obecnie (1985) liczą one przeciętnie ok. 3215 ha. Fermy — kolosy źle zarządzane, o dużym dofinansowaniu ze skarbu państwa, przynosiły straty gospodarcze i powodowały szkody w środowisku przyrodniczym (np. zanieczyszczenie ściekami rzek i potoków).

— Chaotycznie usytuowane i pozbawione walorów estetycznych nowe budownictwo wiejskie rozwijało się bez specjalnych ograniczeń, pomimo licznych przepisów nadzoru budowlanego, projektów typowych, planów, zarządzeń i kar. Dotyczy to zarówno budownictwa Państwowych Gospodarstw Rolnych (zabudowa blokowa w szczerym polu), jak i domów w gospodarstwach indywidualnych (piętrowe „wille” z płaskim dachem). Śmiało można powiedzieć, że budownictwo wiejskie (i nie tylko wiejskie) zeszpeciło Polskę na wiele lat.

— Słaby rozwój usług na wsi, zła ich organizacja i nierównomierne rozmieszczenie utrudniały pracę rolników (indywidualnych), nie sprzyjając klimatowi zaufania i stabilizacji;

— Niedostateczny i źle zorganizowany skup oraz obsługa transportowa rolnictwa powodowały dodatkowe komplikacje na długiej drodze od producenta do konsumenta, przyczyniając się pośrednio do problemu „klęski urodzaju”.

Jedną z najważniejszych spraw w skali ogólnopolskiej jest systematyczne zmniejszanie się powierzchni użytków rolnych. W 1970 r. było ich 19,5 mln ha, a w 1985 r. 18,8 mln ha. W chwili obecnej na jednego mieszkańca Polski przypada niewiele ponad 0,5 ha użytków rolnych, a powierzchnia obszarów zdegradowanych wyniosła w skali krajowej 110 tys. ha. Zagrożonych erozją było zaś około 2 mln ha.

Istotną sprawą jest pogląd o „nadmiernym” zatrudnieniu w rolnictwie polskim. W literaturze fachowej, a także w założeniach planu krajowego mówi się o ludności zbędnej na terenach wiejskich, przeprowadzając efektowne porównania z sytuacją w Europie Zachodniej. Jest to rozumowanie błędne, pomijające trzy podstawowe cechy różniące rolnictwo polskie od zachodniego. Przede wszystkim jego niski stopień technicznego wyposażenia, brak podstawowych usług oraz duże rozdrobnienie gospodarstw indywidualnych. Zatrudnienie w produkcji rolniczej w niektórych częściach Polski należy uznać za niewystarczające. Z tego względu pozostanie na wsi około 1 mln osób więcej niż zakładano w planie krajowym może być traktowane jako zjawisko pozytywne.

ZAGOSPODAROWANIE TURYSTYCZNE KRAJU I GOSPODARKA LEŚNA

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Plan krajowy zakładał do 1990 r. szybki wzrost indywidualnej motoryzacji i przyrost dochodów ludności, a w związku z tym rozwój turystyki krajowej i zagranicznej.

W planie wyodrębniono 3 kategorie regionów turystyczno-wypoczynkowych. Są to:

— obszary, na których występują najbardziej korzystne dla rekreacji cechy środowiska przyrodniczego;

— terytoria o mniejszym skupieniu atrakcyjnych walorów środowiska;

— wszystkie pozostałe tereny turystyczno-wypoczynkowe.

Regiony należące do pierwszej i drugiej kategorii zajmują około 15% powierzchni kraju i zostały dokładniej omówione w planie krajowym. Poza obszarami turystyczno-wypoczynkowymi wydzielono terytoria specjalnie chronione, tj. parki narodowe i rezerваты przyrody (istniejące

i proponowane). Istotną sprawą powiązaną z problematyką rekreacji było sprecyzowanie funkcji, jakie powinny pełnić lasy w gospodarce przestrzennej. Wydzielono cztery ich grupy:

- obszary przeznaczone do intensywnego rozwoju produkcji leśnej;
- obszary mające duże znaczenie dla turystyki oraz wypoczynku i obejmujące lasy uzdrowiskowe, turystyczno-wypoczynkowe, krajobrazowe, przeznaczone głównie dla odnowy biologicznych sił człowieka;
- obszary położone na terenach o dominujących funkcjach rolniczych (lasy glebo- i wodochroniące), przeznaczone do utrzymania i poprawy warunków przyrodniczych rolnictwa;
- obszary znajdujące się w obrębie granic aglomeracji i dużych ośrodków miejskich (lasy komunalne i podmiejskie), poprawiające sytuację zdrowotną obszarów zurbanizowanych (funkcje sportowo-rekreacyjne).

Jednocześnie plan krajowy zakładał konieczność przyspieszenia zalesiania nieużytków i gleb VI klasy. Przewidywano zwiększenie lesistości z 27% w 1971 r. do 30% w 1990 r. Największy wzrost zalesień miał nastąpić na obszarach górskich i podgórskich, gdzie występują znaczne procesy erozyjne, na pojezierzach i wokół aglomeracji miejskich.

Obszary koncentracji ruchu turystyczno-wypoczynkowego umiejscowiono w trzech strefach: nadmorskiej, pojeziernej i górskiej, uzupełniono wybranymi terenami w nizinnej części Polski.

Zapewnienie dojazdu do obszarów turystyczno-wypoczynkowych wymagać będzie modernizacji i zwiększenia międzynarodowych tras turystycznych oraz dróg obsługi ruchu świątecznego z i do największych aglomeracji kraju. Dla celów turystyki wodnej plan przewidywał rozbudowę bazy żywieniowej, noclegowej oraz sprzętu turystycznego wzdłuż szlaków i akwenów wodnych. Zakładano również, że do końca dwudziestego wieku potrzeby społeczne w zakresie wypoczynku i turystyki będą już w pełni zaspokojone. Ludność Polski, oszacowana na około 40 mln, miałaby w 70—80% korzystać z różnych form wypoczynku wakacyjnego. Z tego 3/4 przypadać miało na wypoczynek w kraju, a około 1/4 na wyjazdy za granicę. Przewidywano jednak, że przyjeżdżać będzie półtora raza więcej obcokrajowców w stosunku do turystów polskich wyjeżdżających za granicę.

W planie krajowym zakładano rozwój różnorodnych form wypoczynku cotygodniowego (świątecznego). Przewidywano, że z tej formy rekreacji będzie korzystać co najmniej 2/3 ludności wszystkich miast i aglomeracji liczących powyżej 50 tys. mieszkańców, tj. około 16 mln osób. Wyjazdy z każdego takiego ośrodka powinny się odbywać na odległość nie większą niż 50 km. Wśród różnych form wypoczynku indywidualnego i zbiorowego istotną rolę będą spełniać domki letnie na działkach rekreacyjnych wymagających uwzględnienia w regionalnych planach zagospodarowania przestrzennego.

Według szacunkowych ocen obszary nadające się pod względem krajobrazowo-klimatycznym do dogodnego wypoczynku obejmują około 70 tys. km², tj. blisko 22% całej powierzchni kraju. Z tej wielkości tylko 15 tys. km² stanowią obszary o dużej atrakcyjności krajobrazowej. Szczególne miejsce zajmuje wśród nich 14 parków narodowych liczących 123 tys. ha oraz 11 parków krajobrazowych liczących łącznie ze strefami ochronnymi około 580 tys. ha. Należy zaznaczyć, że powierzchnia takich parków stanowi w Polsce 0,4% powierzchni kraju, podczas gdy w USA — 1,24%, w Anglii — 5,8%, w CSRS — 0,7%. Poza tym istnieje w Polsce kilka tysięcy miejscowości atrakcyjnych turystycznie z punktu widzenia historycznego, artystycznego (liczne zabytki architektury) lub gospodarczego. Oprócz podziału o charakterze powierzchniowym i punktowym wyróżnić można szlaki i trasy turystyczne wodne oraz górskie liczące około 10 tys. km długości.

Obecna łączna pojemność wymienionych obszarów turystycznych wynosi około 4—5 mln osób w sezonie letnim i blisko 1 mln osób w sezonie zimowym (jednorazowo). Są to szacunki optymistyczne, zważywszy że baza żywieniowa i noclegowa na tych terenach reprezentuje w wielu przypadkach niski standard wyposażenia.

Poza tym wiele regionów wypoczynkowych traci stopniowo swe walory klimatyczne w wyniku postępującego zanieczyszczenia: wody, powietrza i gleby. Szacuje się, że z wymienionej poprzednio wielkości 70 tys. km² już ponad 21% terenów wypoczynkowych zostało zniszczonych. Na tych obszarach ruch urlopowo-wakacyjny powinien być ograniczony, a nowe inwestycje turystyczne zaniechane. Ponad 20 renomowanych uzdrowisk przyjmuje kuracjuszy i leczy ich w warunkach ekologicznych zagrażających ludzkiemu zdrowiu. Blisko 120 km wybrzeża Bałtyku i ponad 80% długości wszystkich rzek w Polsce nie nadaje się do celów rekreacyjnych (tab. 28), a ok. 300 największych jezior jest stale zanieczyszczanych ściekami komunalnymi i przemysłowymi (ryc. 3).

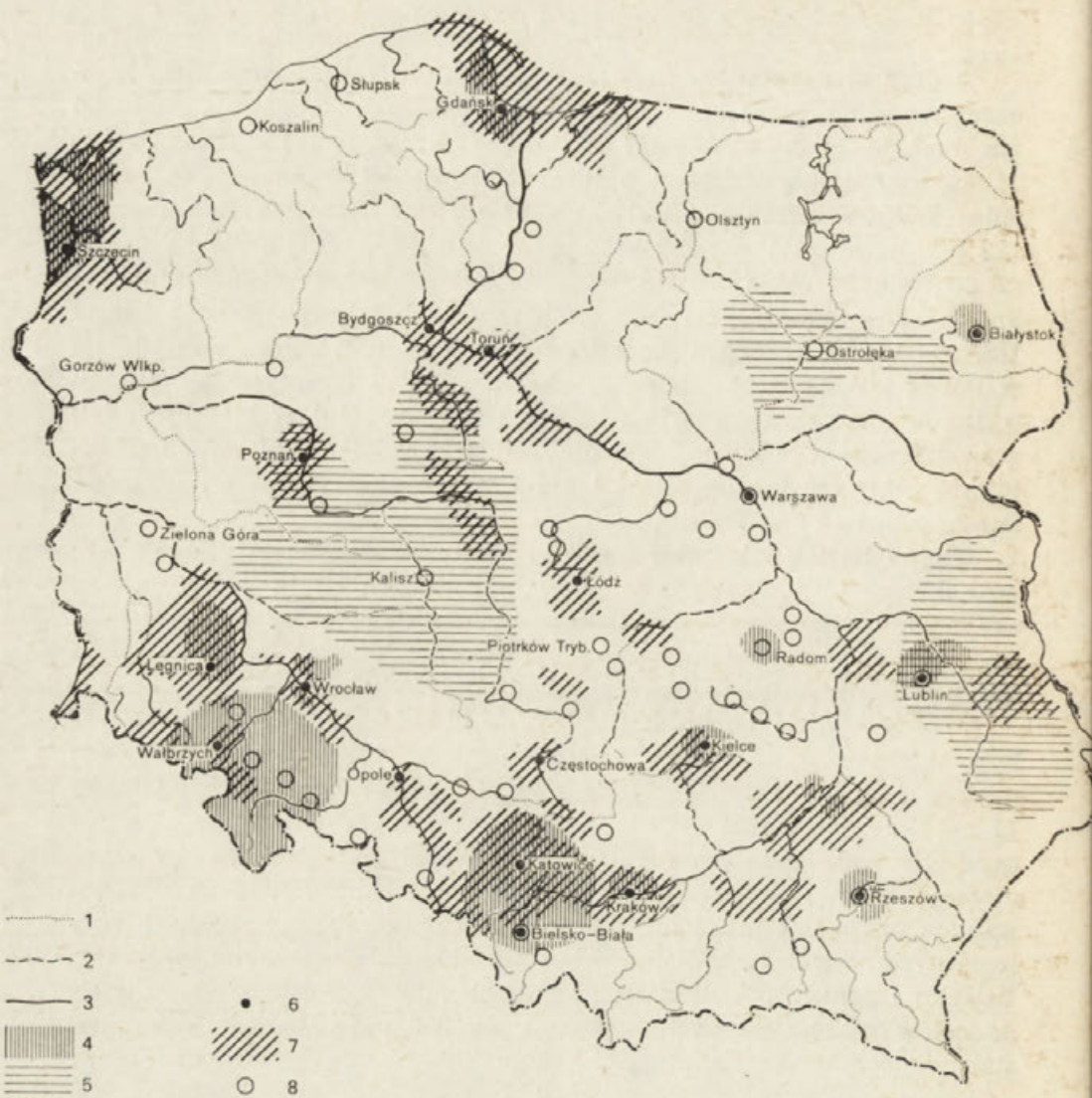
Tabela 28

Zanieczyszczenie rzek polskich w %, według ich długości w km

Klasy czystości rzek	Lata		
	1970	1979	1979 ^a
I	24,8	9,8	1
II	29,2	31,3	19
III	17,6	25,9	21
Poza klasą	28,4	33,0	59
Ogółem	100,0	100,0	100

^a Po uwzględnieniu zanieczyszczeń nie tylko fizyczno-chemicznych, ale również bakteriologicznych.

Z r ó d ł o: C. Rolewicz, A. Kassenberg, 1985, s. 24.



Ryc. 3. Zmiany w środowisku przyrodniczym (wg Zespołu Zagospodarowania Przestrzennego Kraju KP p. RM 1985 r.)

Stan czystości głównych rzek: 1 — klasa I i II, 2 — klasa III, 3 — wody pozaklasowe; obszary o deficycie wodnym: 4 — tereny zurbanizowane i uprzemysłowione, 5 — tereny rolnicze; 6 — główne ośrodki aglomeracji; 7 — obszary ekologicznego zagrożenia; 8 — ośrodki osadnicze zagrażające środowisku przyrodniczemu (poza obszarami ekologicznego zagrożenia)

Changes in the natural environment, according to the Group for Spatial Organization of the Country, of the Planning Commission, Council of Ministers, 1985

Water quality in the main rivers: 1 — quality classes I and II, 2 — class III, 3 — out-of-class river stretches; areas with water supply shortage: 4 — urbanized and industrial areas, 5 — agricultural areas; 6 — main agglomeration centers; 7 — ecologically threatened areas; 8 — settlement centers dangerous to the natural environment other than contained in 7, i.e. with the exception of the areas under ecological threat

W okresie powojennym powierzchnia lasów znacznie wzrosła (z 20,8% w 1946 r. do 27,7% powierzchni kraju obecnie). Odsetek ten jest jednak mniejszy od średniej europejskiej wynoszącej 31% i średniej światowej liczącej 30,5%. Poza tym w wyniku nadmiernych wyrębów połowa drzewostanu nie przekracza 40 lat, a 1/3 jest atakowana przez szkodniki. Wzrost zanieczyszczenia powietrza spowodował w polskich lasach spadek przyrostu drzew o 20%¹¹. Dopuszczalny etat cięć leśnych oceniany jest w Polsce — w stosunku do innych krajów europejskich — jako bardzo wysoki. Mimo to jest on znacznie przekraczany, np. w lasach państwowych w 1975 r. przekroczono etat w zakresie tzw. grubizny o 27% (Kozłowski 1981, s. 28—31).

Na terenie całego kraju znajduje się 27 obszarów ekologicznego zagrożenia, obejmujących prawie wszystkie aglomeracje miejskie i ośrodki przemysłowe. Ogólnie zajmują one około 11% powierzchni kraju zamieszkałej przez 13 mln mieszkańców, skupiając ponad 80% całej emisji pyłów i gazów. Na tych obszarach koncentruje się blisko 30% ruchu turystycznego.

W strefie zagrożeń ekologicznych położone są modne uzdrowiska i miejscowości wczasowe, jak: Sopot, Krynica Morska, Karpacz, Szklarska Poręba, Kazimierz Dolny, Świnoujście, Międzyzdroje, Ciechocinek, Nałęczów, Szczawno Zdrój i inne. Ogółem na obszarach zdegradowanych przyrodniczo znajduje się ponad 30% bazy noclegowej, głównie nad morzem, w Sudetach, wokół aglomeracji miejskich, gdzie rozmieszczonych jest 50% wszystkich ośrodków weekendowych i 30% prywatnych domów letniskowych. Do głównych sprawców zanieczyszczeń należy przemysł ciężki, jak również (w mniejszym stopniu) turystyka rozwijająca się w sposób niekontrolowany, np. prywatne pensjonaty na Podhalu wpuszczające nieczystości do pobliskich potoków.

Rozwój turystyki zmotoryzowanej, preferowany w założeniach planu krajowego w latach 1971—1990, został zahamowany w wyniku reglamentacji paliwa.

Turystyka pobytowa opiera się głównie na zakładowych domach wczasowych i obozowiskach domków kempingowych. Obozowiska te składające się z prowizorycznie wykonanych obiektów szpecą krajobraz i niszczą walory przyrodnicze.

¹¹ Jak podaje K. Dybczyńska-Kotarska (1985, s. 42—43) największe zniszczenia szaty leśnej występują w województwach: katowickim (75% ogólnej powierzchni lasów), krakowskim (34%), lubelskim, wrocławskim i tarnobrzeskim (po 20%) oraz w częstochowskim i legnickim (po 12%). W 1982 r. stwierdzono np. usychanie lasów w Górach Izerskich, pow. 700 m npm.

Założenia

W latach 1983—1985 przyjęto generalną zasadę, że w zakresie turystyki i wypoczynku należy bazować na już istniejącym zainwestowaniu, ponieważ nie ma realnych możliwości zagospodarowywania rekreacyjnego nowych obszarów. Tereny predysponowane do dalszego rozwoju położone są głównie na pojezierzach: Pomorskim, Wielkopolskim i Mazurskim, a także w Karpatach i Sudetach. Na obszarach tych funkcje turystyczne mają spełniać nadrzędną rolę w stosunku do innych dziedzin gospodarki lub równorzędną w wypadku istnienia funkcji rolniczo-leśnych. Ze względu na ograniczone możliwości inwestycyjne państwa należy przeciwdziałać dekapitalizacji majątku trwałego oraz dokonać rekonstrukcji substancji lokalowej, przede wszystkim w pasie nadmorskim i w Sudetach.

Realizacja

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych sytuacja w zakresie turystycznej bazy materialnej była następująca. Zmalała liczba miejsc noclegowych w obiektach rekreacyjnych (w ciągu 5 lat) o 67 tys. Średnio stopień zużycia majątku trwałego wynosił 26,7%. Obiekty hotelowe są zdekapitalizowane w 15%, ośrodki wczasowe w 43%, a domy turystyczne

Tabela 29

Obiekty turystyczne i wczasowo-wypoczynkowe w latach 1980—1985

Obiekty	Miejsca noclegowe w tys. (stan w dniu 31.08)	
	1980	1985
Turystyczne razem	387,4	342,1
w tym: hotele	49,9	51,3
motele	1,4	2,4
domy wypoczynkowe i pensjonaty	43,6	37,8
schroniska	4,2	4,6
schroniska młodzieżowe	45,5	41,3
kempingi i pola biwakowe	112,5	118,5
pokoje gościnne	100,8	51,4
pozostałe obiekty	29,5	34,8
Wczasowo-wypoczynkowe razem	519,8	498,1
w tym: FWP	47,1	36,0
związki zawodowe	23,8	11,1
zakłady pracy	338,6	354,9
Ogółem	907,2	840,2

Z r ó d ł o: Rocznik statystyczny 1986, GUS, s. 501.

w 13⁰/₀. Należy dodać, że blisko 20⁰/₀ obiektów turystycznych nie jest podłączonych do sieci wodociągowej, 26⁰/₀ do kanalizacji, a tylko 15⁰/₀ posiada oczyszczalnie ścieków. W skali Polski potrzeby restytucyjne wynoszą 140 tys. miejsc noclegowych, w tym 63 tys. są w tak złym stanie technicznym, że wymagają natychmiastowego remontu.

Po 1980 r. poprawiła się nieco sytuacja w zakresie miejsc noclegowych w hotelach, motelach i obiektach wypoczynkowych zakładów pracy (tab. 29).

Niewątpliwym osiągnięciem w omawianym okresie jest systematyczne powiększanie obszarów chronionych, a szczególnie parków i terenów cennych krajobrazowo.

Ogólnie można stwierdzić, że koncepcja zagospodarowania kraju w zakresie turystyki i wypoczynku jest stopniowo wprowadzana w życie, jednakże stan istniejących oraz jakość nowych obiektów rekreacyjnych, a także organizacja ich funkcjonowania pozostawia wiele do życzenia. Jednocześnie w zagospodarowaniu turystycznym zaznacza się wyraźna dominacja zakładów pracy, które zajmują na własne potrzeby najpiękniejsze krajobrazowo miejsca, nie licząc się z interesem ogólnospołecznym.

ZAŁOŻENIA PLANU KRAJOWEGO I REALIZACJA W LATACH 1971—1985

Omawiany okres 1971—1985 nie jest wystarczająco długi aby całkowicie przedstawić rozwój przestrzenno-gospodarczy Polski. Niemniej pozwala odpowiedzieć na postawione na wstępie do niniejszej pracy pytanie dotyczące stopnia realizacji założeń planu krajowego. Dotychczasowe wyniki analiz i studiów przestrzenno-ekonomicznych wskazywały na nieuzasadnione, nadmierne dysproporcje we wszystkich podstawowych relacjach, a mianowicie:

- między produkcyjnymi a nieprodukcyjnymi składnikami zagospodarowania kraju;
- między poziomem zagospodarowania poszczególnych regionów;
- między poziomem wyposażenia społecznego miast i obszarów wiejskich;
- między efektami produkcyjnymi a zniszczeniem środowiska.

Wzrostowi koncentracji siły roboczej, niezbędnej do produkcji w dużych miastach, nie towarzyszył odpowiedni rozwój budownictwa mieszkaniowego i urządzeń komunalnych. Wyrazem tego stanu było zaniebdanie pod względem inwestycyjnym obszarów centralnych i jednocześnie realizacji wielkich osiedli mieszkaniowych na terenach dotychczas technicznie nie uzbrojonych. Brak wyposażenia tych osiedli w podstawową sieć placówek usługowych i niski rozwój komunikacji zbiorowej jest przyczyną narastającej uciążliwości życia codziennego mieszkańców oraz większej podatności na różnego rodzaju awarie techniczne.

Nadmierna koncentracja produkcji w aglomeracjach i w nowych ośrodkach wojewódzkich odbywała się kosztem rozwoju miast mniejszych, dla których nie starczało środków finansowych. Zjawisko to wystąpiło przede wszystkim w regionach słabo uprzemysłowionych i wiązało się ze słabym rozwojem innych funkcji miast niż przemysłowe i administracyjne. W rezultacie stopień dostępności usług nie uległ poprawie. Rzutowało to na efekty produkcyjne gospodarki rolnej. W latach siedemdziesiątych gospodarka ta podlegała licznym wstrząsom organizacyjnym, głównie w sektorze państwowym. Podobnie jak w przemyśle, w budownictwie mieszkaniowym, w organizacji szkolnictwa i służby zdrowia zmierzano tu do coraz większej centralizacji oraz koncentracji pro-

dukcji. Podobna sytuacja była również w przechowalnictwie i przetwórstwie rolnym, co spowodowało nadmierne wydłużanie się przewozów produktów rolnych od producentów do zakładów przemysłu spożywczego. W skali całego kraju, a także w relacjach lokalnych wystąpiły trudności w obsłudze transportowej gospodarki i w obsłudze komunikacyjnej ludności w wyniku nadmiernego przeciążenia szlaków przewozowych.

Tendencja do tworzenia wielkich jednostek organizacyjnych, panująca we wszystkich prawie dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, nie odpowiadająca możliwościom przyrodniczym i ekonomicznym Polski, szybko przyniosła określone rezultaty. W chwili obecnej zatrwajająca jest sytuacja w zakresie środowiska przyrodniczego. Takie obszary jak Górny Śląsk, Zatoka Gdańska, Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy, aglomeracja krakowska, Kotlina Jeleniogórska, rejony Wałbrzycha, Tarnobrzega, Konina i Płocka stanęły w obliczu katastrofy ekologicznej. Zanieczyszczenie rzek oraz postępujące zatrucie powietrza i gleby zagraża nie tylko poszczególnym grupom ludności, ale również funkcjonowaniu państwa.

Zachwianie równowagi przyrodniczej w różnych newralgicznych miejscach Polski sprawia, że uległ rozbiću system współdziałających ze sobą biologicznie czynnych jednostek przestrzennych, decydujących o możliwościach regeneracji środowiska przyrodniczego. Na tym tle trzeba ustosunkować się do sensu i realności podstawowych założeń polityki przestrzennej zagospodarowania kraju, sformułowanych na początku lat siedemdziesiątych. Należy stwierdzić, że:

— Nie zostały w pełni zrealizowane zasady umiarkowanej policentrycznej koncentracji, co tym samym nie pozwala na równomierny rozwój aglomeracji i krajowych ośrodków rozwoju. Nastąpiło zachwianie proporcji pomiędzy stopniami zainwestowania i wzrostem aglomeracji opierających swój rozwój na przemyśle surowcowym a stolicą i pozostałymi miastami.

— Reorientacja, na początku lat osiemdziesiątych, kierunków powiązań eksportowo-importowych Polski postawiła pod znakiem zapytania rozbudowę gospodarki morskiej jako podstawowego czynnika kształtującego rozwój północnej części kraju. Utrzymanie koncepcji manewru strukturalnego — z południa na północ — wymaga zatem rozszerzenia funkcjonalnych podstaw makroregionu nadmorskiego.

— Postęp w zagospodarowaniu północno-wschodniej części kraju był niedostateczny, a dysproporcje w zakresie wyposażenia technicznego oraz społecznego utrzymały się i nawet zaostrzyły.

— Wprowadzony model uprzemysłowienia kraju (energo-, kapitało-, materiało- i roboczołłonny) spowodował zachwianie proporcji rozwoju wszystkich podstawowych działów gospodarki narodowej.

Cele i kierunki zagospodarowania przestrzennego kraju, sformułowane w latach siedemdziesiątych, w dziesięć lat później wymagały wery-

fikacji uwzględniającej odmienną od poprzednio zakładanej bazę wyjściową dla polityki przestrzennej. Według nowej wersji planu na lata 1983—1985 podstawową sprawą miała być poprawa funkcjonowania ukształtowanych już struktur przestrzennych. Jest to pewna nowość w dotychczas formułowanych założeniach planistycznych.

Kolejną sprawą jest weryfikacja planów ogólnych miast, krytyczna ocena tempa i skali ich wzrostu oraz niewłaściwej lokalizacji obiektów przemysłowo-składowych. Marnotrawstwo tych terenów w Polsce jest bowiem ogromne i utrudnia prawidłowe kształtowanie ośrodków osadniczych. Istotne znaczenie w prawidłowo rozumianej gospodarce przestrzennej mają nowo wprowadzone preferencje inwestycyjne dla wybranych województw. Jest to szczególnie ważne w sytuacji narastającego zagrożenia katastrofą ekologiczną wielu regionów kraju, tym bardziej że łączne nakłady na ochronę środowiska przyrodniczego w Polsce wzrastają zbyt wolno w stosunku do potrzeb.

Jednocześnie bowiem zakładano maksymalne wydobycie węgla kamiennego, maksymalne zwiększenie produkcji koksu i wyrobów hutniczych. Z tego względu w pozostałych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego możliwości finansowe państwa muszą stać się niewystarczające w stosunku do istniejących potrzeb. Preferowanie w dalszym ciągu rozwoju przemysłu surowcowego, jako wyniku określonych układów międzynarodowych, umów eksportowych, istniejącego zainwestowania energo- i materiałochłonnego przemysłu, stwarza w gospodarce przestrzennej Polski bardzo trudną sytuację. Inne dziedziny gospodarki muszą rozwijać się, z braku środków finansowych, w sposób ograniczony, ich produkcja zaś będzie niewystarczająca i nienowoczesna. Dystans technologiczny między Polską a krajami wysoko rozwiniętymi zwiększy się.

Realnie biorąc plan krajowy mimo swej słuszności może być realizowany wtedy, gdy jego założenia nie będą sprzeczne z dotychczas preferowanym modelem uprzemysłowienia. Siła oddziaływania planu na rozwój gospodarki przestrzennej Polski jest bowiem nieporównywalnie mniejsza niż wpływy resortów przemysłu ciężkiego. Poglądy zaś o możliwości opracowania planów „optymalnych” powodowały, że wielkie konflikty były pomijane lub rozstrzygane autorytatywnie w fazie procesu planistycznego.

Plan krajowy przedstawiał bowiem pewien stan docelowy w odległej przyszłości ani nie wyznaczał kolejnych następujących po sobie etapów postępowania, ani nie określał konkretnych zadań dla instytucji gospodarczych. Poszczególne założenia nie miały adresatów poza ogólnym stwierdzeniem, że obowiązują wszystkich na terenie kraju. W latach siedemdziesiątych wystąpił ponadto brak integracji między planami — krajowym i perspektywicznym społeczno-gospodarczym. Drugi z wymienionych był podstawą operatywnie podejmowanych decyzji i nie uwzględniał w dostatecznym stopniu przestrzennych aspektów zagospodarowa-

nia. Plan krajowy zawierał zaś zasady i koncepcje docelowe dając wyidealizowaną wizję przyszłości. Pominięte były w nim odpowiedzi na zasadnicze pytania: co i jak należy robić, gdzie, w jakim czasie, za ile? Wewnętrzne słabości planu polegały na tym, że operował on kategoriami życzeń, jego ekonomiczne założenia były przeskalowane, a o większości wielkich inwestycji przemysłowych zdecydowano niezależnie od jego ustaleń. Suma ogromnych zamierzeń inwestycyjnych nie została zaś zbilansowana od strony zapotrzebowania na energię, wodę, materiały, środki transportu i możliwości potencjału wykonawczego. Poza tym w planie krajowym nie uwzględniono możliwych do wystąpienia i niekorzystnych skutków ubocznych, mogących pojawić się w przyszłości w wyniku jego realizacji. W związku z tym nie zaplanowano ewentualnego przeciwdziałania tym skutkom. Z tych oto względów wystąpiły tak zasadnicze różnice między założeniami planu a rzeczywistością.

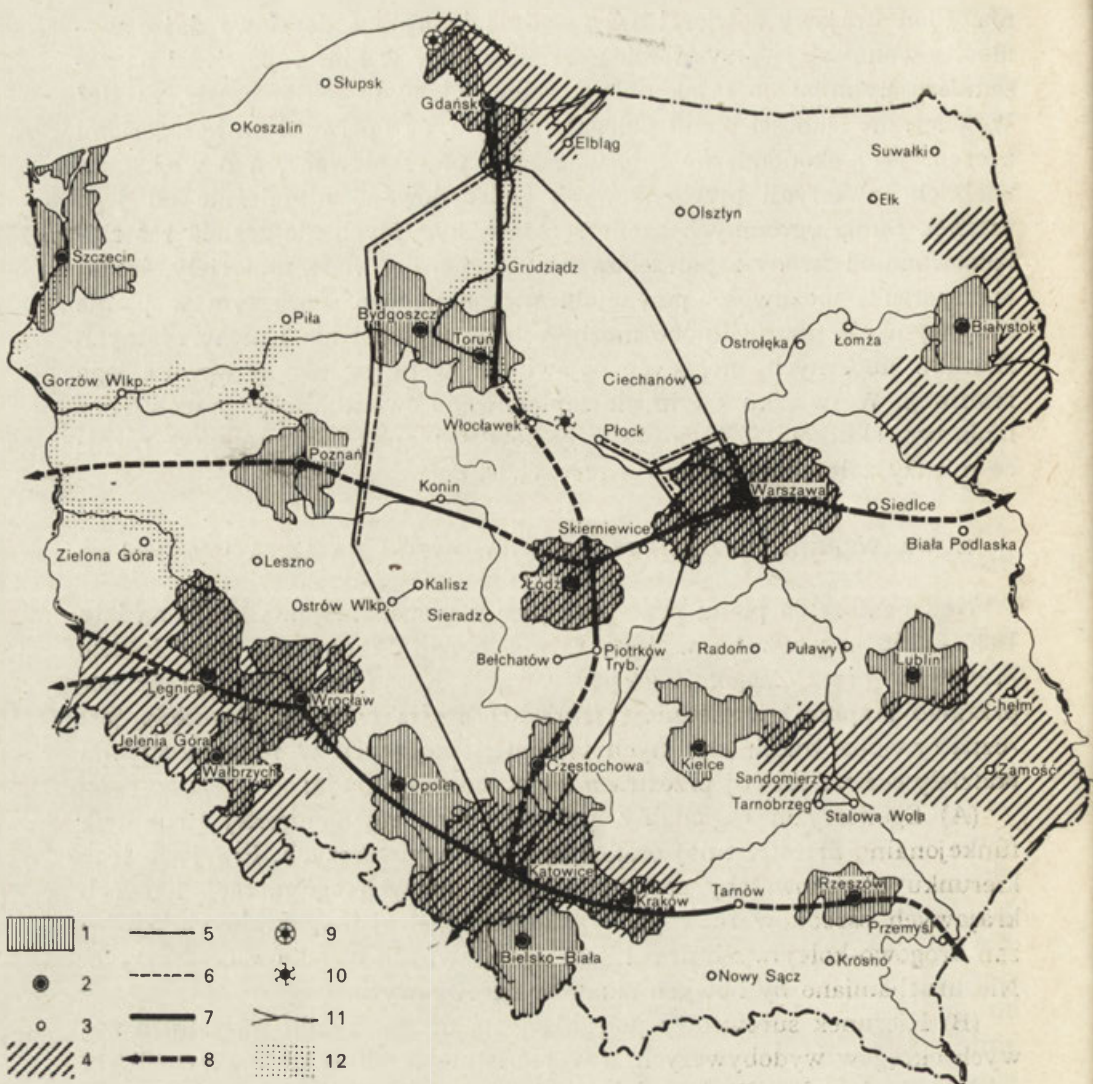
NOWA WERSJA ZAŁOŻEŃ PLANU KRAJOWEGO NA LATA 1986—1995

Nowe założenia planu przestrzennego zagospodarowania kraju na lata 1986—1995 opracowane w 1985 r. w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów przez Zespół Zagospodarowania Kraju w większym niż poprzednio stopniu uwzględniają istniejące realia (ryc. 4). Nowością jest rozpatrywanie trzech skrajnych tendencji mogących w różnym stopniu oddziaływać na rozwój przestrzenno-gospodarczy kraju:

(A) Egalitaryzm regionalny, polegający na równomiernej strukturze funkcjonalno-przestrzennej osadnictwa i sił wytwórczych. Przyjęcie tego kierunku powodowałoby powstanie dwóch nowych aglomeracji i dwóch krajowych ośrodków rozwoju. Wystąpiłby rozwój magistralnych powiązań drogowo-kolejowych oraz integracja głównych ośrodków osadniczych. Nie uruchamiano by nowych okręgów surowcowych.

(B) Kierunek surowcowy polegający na uruchomieniu wszystkich nowych okręgów wydobywczych, a w już istniejących — na maksymalnym wydobyciu kopalin. Pociągnęłoby to za sobą dynamiczny rozwój ośrodków osadniczych związanych z eksploatacją, przetwórstwem i wywozem surowców oraz rozbudowę magistrali kolejowo-drogowych z tym związanych. Wystąpiłyby poważne konflikty przestrzenne na obszarach południowej i południowo-zachodniej części Polski, w lubelskim, suwalskim, a także w regionie gdańskim.

(C) Tendencje ekologiczne, polegające na utworzeniu ciągłego przestrzennie systemu obszarów chronionych, ograniczeniu rozwoju krajowej sieci osadniczej oraz na stabilizacji wzrostu aglomeracji i ośrodków miejskich — uzależnionych od sytuacji przyrodniczej poszczególnych regionów. Wystąpiłby jedynie kontrolowany rozwój okręgów wydobywczych (nie powodujących konfliktów przestrzennych), a także łączących je magistral drogowo-kolejowych.



Ryc. 4. Polityka przestrzennego zagospodarowania kraju w latach 1986—1995 — wybrane elementy (wg Zespołu Zagospodarowania Przestrzennego Kraju KP p. RM 1985 r.)

1 — obszary aglomeracji; 2 — główne ośrodki aglomeracji; 3 — krajowe ośrodki rozwoju; 4 — obszary problemowe wyróżnione w planie krajowym; linie kolejowe Śląsk—Trójmiasto (Gdańsk—Sopot—Gdynia): 5 — odcinki istniejące, 6 — odcinki realizowane do 1995 r.; autostrady wschód-zachód i północ-południe: 7 — odcinki realizowane do 1995 r., 8 — odcinki planowane po 1995 r.; elektrownie jądrowe: 9 — w budowie, 10 — wskazania lokalizacyjne; 11 — ważniejsze rzeki; 12 — obszary dogodne do lokalizacji przemysłów wodochłonnych.

Policy of spatial organization of the country for the period 1986—1995 — some components, according to the Group for Spatial Organization of the Country, of the Planning Commission, Council of Ministers, 1985

1 — agglomeration areas; 2 — main agglomeration centers; 3 — country-level growth centers; 4 — problem areas distinguished in the national plan; railway lines Upper Silesia — Gdańsk—Gdynia—Sopot Agglomeration: 5 — existing stretches, 6 — stretches to be completed by 1995; motorways East-West and North-South: 7 — stretches to be completed by 1995, 8 — stretches planned for after 1995; nuclear power stations: 9 — under construction, 10 — location indications; 11 — main rivers; 12 — areas appropriate for locating water consuming industries

Długookresowa polityka przestrzenna zmierza — w myśl znowelizowanych założeń planu krajowego — nie w kierunku osiągnięcia docelowego modelu przestrzennego zagospodarowania kraju, ale do stworzenia i utrzymania ładu przestrzennego, łagodzącego istniejące dysproporcje i przeciwdziałającego przyszłym konfliktom przyrodniczo-społeczno-gospodarczym (*Założenia planu przestrzennego zagospodarowania...*, 1985, s. 15—18).

Przedstawione trzy skrajne tendencje rozwoju gospodarki przestrzennej powinny być — jak sądzę — uzupełnione czwartą o charakterze modernizacyjnym. Chodzi tu o wyraźne zaakcentowanie preferencji dla rozwoju nowoczesnych form gospodarki (przemysł elektroniczny, informatyka, gospodarka żywnościowa), dla rozbudowy usług i dla wyzwolenia inicjatywy ludzkiej.

Zarówno w poprzednich, jak i w ostatniej wersji założeń planu krajowego brak jest kosztorysu: siły roboczej, wyceny ziemi, zużytej w przyszłości wody, surowców itd. Występuje ciągle zbyt duże pole niepewności strategicznej, wynikające z braku długofalowej polityki społeczno-gospodarczej w Polsce. Jednocześnie w omawianych założeniach brak jest nowoczesnego spojrzenia na gospodarkę przestrzenną jako na współzależną całość, gdzie każdy element powiązany jest z innymi, tworząc zhierarchizowany system zależności. Przede wszystkim brak jest relacji pomiędzy trzema podstawowymi układami: węzłowym, powierzchniowym i liniowym. Pomijając te relacje plan krajowy koncentruje swą uwagę na zewnętrznej formie zagospodarowania przestrzennego, a nie na wewnętrznej, „ukrytej” strukturze społeczno-ekonomicznej. Ogranicza to wartość i znaczenie tego tak istotnego w obecnej sytuacji opracowania.

LITERATURA

- Bańkowska B. (red.), 1981, *Wybrane problemy rozwoju aglomeracji gdańskiej*, Inst. Kształtowania Środowiska, Gdańsk (materiały niepublikowane).
- Bobiński J. (red.), 1982, *Wybrane problemy rozwoju aglomeracji warszawskiej*, Inst. Kształtowania Środowiska, Warszawa (materiały niepublikowane).
- Dębski J., 1980, *Integracja wielkich miast Polski w zakresie powiązań towarowych*, Pr. Geogr., 135.
- Dołhun A. i M., 1982, *Rozwój aglomeracji katowickiej w latach 1971—1980*, Inst. Kształtowania Środowiska, Katowice (materiały niepublikowane).
- Dybczyńska-Kotarska K., 1985, *Środowisko geograficzne*, [w:] *Geografia ekonomiczna Polski*, PWE, Warszawa, s. 13—54.
- Dziewoński K., 1971, *Hipoteza przekształceń sieci osadniczej w Polsce do 2000 r.*, [w:] *Prognozy rozwoju sieci osadniczej*, Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000”, 2, s. 96—106.
- Fiedorowicz K., 1978, *Infrastruktura techniczna. Założenia metodyczne*, [w:] *40 lat planowania struktury przestrzennej Polski*, Studia KPZK PAN, 64, s. 183—190.
- Fierla I., 1985, *Przemysł*, [w:] *Geografia ekonomiczna Polski*, PWE, Warszawa, s. 114—190.
- Grabowiecki R., Zawadzki S. M., 1978, *Planowanie struktury osadnictwa jako element planu krajowego*, [w:] *40 lat planowania struktury przestrzennej Polski*, Studia KPZK PAN, 64, s. 145—154.
- Jałowicki B., 1982 a, *Kształtowanie polskiej przestrzeni w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 27—31.
- 1982b, *Strategia uprzemysłowienia a proces urbanizacji*, Biul. KPZK PAN, 119.
- Kołodziejski J., 1982, *Realizacja celów w warunkach narastania konfliktów w gospodarce przestrzennej*, [w:] *Konflikty polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 120, s. 7—51.
- 1984, *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski. Raport końcowy*, KPZK PAN, Warszawa.
- 1985, *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski*, Gosp. Plan., 9, s. 481—487.
- Komorowski S. M., 1981, *Przestrzenna organizacja gospodarki polskiej. Próba analizy krytycznej*, Biul. KPZK PAN, 117, s. 7—133.
- Koziej L. (red.), 1981, *Rozwój aglomeracji łódzkiej i jej problemy*, Inst. Kształtowania Środowiska, Łódź (materiały niepublikowane).
- Kozieradzki K. i inni, 1974, *Koncepcja planu przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 1990*, [w:] *Plan przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 1990*, Biul. KPZK PAN, 85, s. 55—152.
- Kozłowski S., 1981, *Wstępna ocena gospodarki zasobami przyrody*, [w:] *Koncepcja studiów diagnostycznych nad gospodarką przestrzenną Polski*, Biul. KPZK PAN, 116, s. 13—33.
- Kruczała J., 1983, *Ocena podziałów terytorialnych Polski*, [w:] *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski*, Biul. KPZK PAN, 123, s. 200—212.

- Kukliński A., 1983a, *O zagospodarowaniu przestrzennym Polski*, Przgl. Techn., 7, s. 12—15.
- 1983b, *Przedmowa*, [w:] *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski*, Biul. KPZK PAN, 123, s. 5—6.
- 1983c, *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski. Wstępne wyniki badań*, [w:] *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski*, Biul. KPZK PAN, 123, s. 275—297.
- Kulikowski R., 1980, *Przestrzenne zróżnicowanie produkcji rolniczej w Polsce*, Biul. Inf. ZKPW PAN, 31.
- 1983, *Ocena rozwoju organizacji przestrzennej gospodarki żywnościowej w Polsce*, [w:] *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski*, Biul. KPZK PAN, 123, s. 28—47.
- Leszczycki S., Heřman S., Eberhardt P., 1971, *Główne ogniwa przestrzenne gospodarczego rozwoju kraju do roku 2000*, [w:] *Prognozy rozwoju sieci osadniczej*, Komitet Badań i Prognoz, „Polska 2000”, 2.
- Lijewski T., 1985, *Transport*, [w:] *Geografia ekonomiczna Polski*, PWE, Warszawa, s. 284—322.
- Malisz B., 1971, *Prognoza zmian sieci osadniczej w Polsce*, [w:] *Prognozy rozwoju sieci osadniczej*, Komitet Badań i Prognoz, „Polska 2000”, 2, s. 148—205.
- Malisz B., Dębski J., 1975, *Rozmieszczenie potencjału naukowo-badawczego PAN w świetle węzłowo-pasmowej koncepcji struktury przestrzennej kraju*, Nauka Polska, 5, s. 3—18.
- 1978 (red.), *40 lat planowania struktury przestrzennej Polski*, Studia KPZK PAN, 64.
- 1984a, *Stan i perspektywy przestrzennego zagospodarowania Polski na koniec XX wieku*, [w:] *Plan perspektywiczny na lata 1986—1995*, Wyd. Inst. Gospodarki Narodowej.
- 1984b, *Postulaty w sprawie przywrócenia równowagi między wzrostem gospodarczym a kształtowaniem środowiska człowieka*, [w:] *Uwarunkowania środowiska przyrodniczego w planowaniu przestrzennym*, Materiały z XXII Konferencji wyd. przez TUP i NOT z dn. 11—12 XII 1984, s. 87—99.
- 1984c, *Podstawy gospodarki i polityki przestrzennej*, Problemy Naukowe Współczesności, Wyd. Wszechnicy PAN.
- Małachowska B. (red.), 1981, *Rozwój aglomeracji krakowskiej w latach 1971—1980*, Inst. Kształtowania Środowiska, Kraków (materiały niepublikowane).
- Maryan J., 1986, *Wczoraj i dziś elektryfikacji wsi*, Przgl. Techn., 10, s. 6—7.
- Mejro C., 1982, *Przyczyny katastrofy energetycznej*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 56—73.
- Morawski W., 1982, *Kolej a gospodarka przestrzenna*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 71—83.
- Pietraszewski W., 1981a, *Uwagi w sprawie metodyki diagnozy gospodarki przestrzennej Polski*, [w:] *Koncepcja studiów diagnostycznych nad gospodarką przestrzenną Polski*, Biul. KPZK PAN, 116, s. 81—101.
- 1981b, *Refleksje na tle opracowania S. M. Komorowskiego „Przestrzenna organizacja gospodarki polskiej”*, Biul. KPZK PAN, 117, s. 134—160.
- 1982a, *Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski. Wybrane problemy*, [w:] *Konflikty polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 120, s. 141—226.
- 1982b, *Polska strategia industrializacji ?*, [w:] *Strategia uprzemysłowienia a proces urbanizacji*, Biul. KPZK PAN, 119, s. 119—135.
- 1982c, *Cechy polskiej przestrzeni*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 19—26.
- 1982d, *O zakresie i charakterze ustawy o planowaniu przestrzennym*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 177—188.

- 1982e, *Elementy systematyki diagnozy gospodarki przestrzennej Polski*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 189—208.
- Polityka przestrzennego zagospodarowania kraju i ochrony środowiska w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983—1985*, 1983, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa (materiały niepublikowane).
- Rocznik Statystyczny*, 1986, GUS, Warszawa.
- Rolewicz C., Kassenberg A., 1985, *Przestrzenna diagnoza ochrony środowiska w Polsce*, Studia KPZK PAN, 89.
- Ruszkiewicz J., Monkiewicz J., Hadyniak B., Osęka M., 1983, *Perspektywa wdrażania innowacji w przemyśle maszynowym i hutniczym*, INES PW.
- Stasiak A., Rucz-Pruszyńska H., 1986, *Podstawowe problemy rozwoju małych miast i osadnictwa wiejskiego* (m-pis).
- Stępkowski J., 1981, *Rewaloryzacja i modernizacja zespołów wiejskich jako problemu gospodarki przestrzennej*, [w:] *Koncepcja studiów diagnostycznych nad gospodarką przestrzenną Polski*, Biul. KPZK PAN, 116, s. 120—136.
- Suchta J., Buczyński S., 1978, *Program rozmieszczenia produkcji rolnej — założenia metodyczne*, [w:] *40 lat planowania struktury przestrzennej Polski*, Studia KPZK PAN, 64, s. 173—182.
- Szpiliewicz A., 1986, *Stu energochłonnych potentatów*, *Przegl. Techn.*, 8, s. 15—18.
- Topczewska T., 1986, *Podstawowe problemy rozwoju aglomeracji*, [w:] *Podstawowe problemy rozwoju aglomeracji miejskich oraz zasady sterowania ich rozwojem*. Materiały na konferencję TUP, Warszawa, s. 29—80.
- Trochimowski A., 1986, *Główne uwarunkowania rozwoju aglomeracji i możliwości sterowania ich rozwojem — tezy*, [w:] *Podstawowe problemy rozwoju aglomeracji miejskich oraz zasady sterowania ich rozwojem*. Materiały na konferencję TUP, Warszawa, s. 17—28.
- Uwarunkowania rozwoju kraju, wynikające z analiz i prognoz w sferze zagospodarowania przestrzennego*, 1984, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa (materiały niepublikowane).
- Welpa B., 1978, *Ludność, zatrudnienie i infrastruktura społeczna*, [w:] *40 lat planowania struktury przestrzennej Polski*, Studia KPZK PAN, 64, s. 155—164.
- Wróbel A., 1983, *Ewolucja struktury gałęziowej gospodarki Polski a rozwój regionalny*, Biul. Inf. IGiPZ PAN, 40.
- Zagospodarowanie drogi wodnej górnej Wisły w problematyce planowania przestrzennego* (pr. zbior.), 1982, TUP, Kraków (materiały niepublikowane).
- Zagożdżon A. i inni, 1977, *Analiza planów regionalnych okręgów przemysłowych*, IGiPZ PAN, Problem Międzyresortowy I.28, Grupa tematyczna 05, Wrocław.
- Zagożdżon A., 1982a, *Polska przestrzeń — uwagi krytyczne*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 32—39.
- 1982b, *Kryzys — „oblicze regionalne” a regionalne strategie wyjścia*, [w:] *Problemy polskiej przestrzeni*, Biul. KPZK PAN, 118, s. 46—55.
- Założenia planu przestrzennego zagospodarowania kraju do 1995 roku — projekt*, 1985, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, Warszawa (materiały niepublikowane).
- Zatoński D., 1986, *Wariant słaby*, *Przegl. Techn.*, 17, s. 6—7.
- Zaremba P., 1971, *Próba prognozy rozwoju sieci osadniczej Polski do 2000 r.*, [w:] *Prognozy rozwoju sieci osadniczej*, Komitet Badań i Prognoz, „Polska 2000”, 2, s. 108—147.
- Zgliński W., 1983, *Poziom czynników wytwórczych rolnictwa, możliwości produkcyjne oraz ich wykorzystanie w makroregionie funkcjonalnym Warszawy (analiza porównawcza na tle województw Polski)*, Biul. Inf. IGiPZ PAN, 43, s. 52—77.

PREREQUISITES FOR AND IMPLEMENTATION OF THE SPATIAL
ORGANIZATION PLAN FOR POLAND DURING THE YEARS
1971—1985

Summary

The aim of the report is to establish the extent to which the precepts of the spatial organization plan for the years 1971—1985 (National Plan) were implemented in reality and what were the main divergences with regard to the plan adopted. On the basis of the studies to date, it can be hypothesized that these precepts were not implemented as intended in the plan formulations. Deviations from the plan can be ranked according to their magnitude for particular sectors as follows: first, social infrastructure, then technical infrastructure and productive sphere, i.e. agriculture, forestry construction industry and manufacturing.

The precepts of the national plan were founded upon the concept of moderate intensive polycentric concentration and were aimed at the establishment of spatial order and at the balancing of the inequally developing sectors of the national economy.

The results of the economico-spatial studies and analyses indicate that during the period 1971—1985 some disproportions which are both excessive and unjustified appear. These concern all the fundamental relations and namely:

- between the productive and non-productive components of the economic development of the country;
- among the economic development levels of particular regions;
- between the development levels of the social infrastructure in urban and rural areas;
- between production effects and environmental pollution levels.

The national plan presented a certain objective for the year 1990, but did not prescribe the successive stages of proceeding in the attainment of this objective, neither did it define concrete tasks for economic institutions. Individual statements of the plan did not have precise addressees, but were rather said to be in force for all the agents in the whole territory of the country. In the '70s there emerged a lack of integration between the two plans: the national one, and the long-term socio-economic one. The latter plan was the basis for operational decisions and did not account for the spatial aspects of development. The internal weaknesses of the national plan lay in the fact that it contained primarily aspirations, its economic assumptions were out of scale, and most of the large-scale industrial investments were decided upon irrespective of the appropriate statements contained in this plan. The enormous investment projects were not thoroughly analysed as regards possibility of adequate total provision of energy, water, transport and the actual implementation capacities. Besides this the national plan did not take into account the potential negative extremalities which could crop up in the future, nor did it specify the methods to counter these externalities. These are the reasons for the appearance of such fundamental differences between the plan and the reality.

Translated by Jan Owsiniński

ПОЛОЖЕНИЯ И РЕАЛИЗАЦИЯ ПЛАНА ТЕРРИТОРИАЛЬНО-ЭКОНОМИЧЕСКОГО РАЗВИТИЯ ПОЛЬШИ

Резюме

Целью работы является констатация, в какой степени положения плана территориально-экономического развития Польши в 1971—1985 годах реализованы в действительности и какие были от них отклонения. На основании проведенных до настоящего времени исследований можно поставить гипотезу, согласно которой эти положения не были реализованы так, как они были сформулированы. Очередность нереализованных замыслов в отдельных группах отраслей (начиная от максимальных отклонений) следующая: социальная инфраструктура, техническая инфраструктура, сфера продукции, т. е. сельское, лесное хозяйство, строительство, промышленность.

Положения государственного плана, основанного на концепции умеренной полицентрической концентрации ставили целью введение пространственного упорядочения и уравновешения неравномерно развивающихся отраслей народного хозяйства.

Результаты изучения и экономо-пространственных анализов указывают, что в 1971—1985 годах проявились необоснованные, чрезмерные диспропорции во всех основных реализациях, а именно:

— между производственными и непроизводственными составными экономического развития страны

— между уровнем экономического развития отдельных регионов

— между уровнем социального снабжения городов и сельских территорий

— между производственными эффектами и уничтожением среды

Государственный план представлял собой определённую целевую ситуацию в 1990 году, причём без определения очерёдных, следующих один за другим этапов действий и без определения конкретных задач, поставленных экономическим учреждениям. Отдельные положения не были отнесены к определённым адресатам; утверждалось, что эти положения обязательны для всех в стране. В семидесятых годах проявилось отсутствие интеграции планов: государственного и перспективного социально-экономического. Второй из названных был основой оперативно принимаемых решений и в нём не учитывались пространственные аспекты экономического развития. Внутренние слабые стороны государственного плана состояли в том, что он оперировал категориями пожеланий; его экономические положения были преувеличены; решения касающиеся большей части промышленных инвестиций принимались независимо от его постановлений. Не был выполнен баланс суммы огромных инвестиционных замыслов со стороны спроса на энергию, воду, транспорт и возможности исполнительного потенциала. Кроме того в государственном плане не были приняты во внимание возможные, ноотрицательные второстепенные последствия, которые могли проявиться в результате его реализации и не были предприняты эвентуальные противодействия этим последствиям. Таковы причины принципиальных различий между положениями плана и действительностью.

Перевела Катажина Страшевска

WYDAWNICTWA IGiPZ PAN
VARIA

Bibliografia geografii polskiej 1982, 1986, s. 409, zł 600,—

Streszczenia prac habilitacyjnych i doktorskich 1984, 1985, 1986, s. 111, zł 250,—

Centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce

Zeszyt 5. Wieloarkuszowe mapy topograficzne Polski 1576—1870, 1984, cz. 1
s. 109, cz. 2 tab. 220, zł 3500,—

Katalog dawnych map Rzeczypospolitej Polskiej w kolekcji Emeryka Hutten-Czap-
skiego i w innych zbiorach. Oprac. W. Kret, 1978, s. 164, 37 map, zł 140,—

ERRATA

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
18	4 od g.	4 — krajowe	4 — regio- nalne
24	3 od d.	prądu	kierunku
29	13 od g.	w %	w %
40	9 od g.	74%	34%
45	17 od d.	(tab. 15)	(tab. 5)
52	20 od d.	46,0	36,0

Założenia i realizacja

WYKAZ ZESZYTÓW DOKUMENTACJI GEOGRAFICZNEJ
za ostatnie lata

1985

- 1 T. LIJEWSKI — Układy komunikacyjne województw, s. 80, zł 70,—
- 2 I. CHUDZYŃSKA — Struktura przestrzenna handlu detalicznego w Warszawie, s. 74, zł 70,—
- 3 M. GÓRALCZYK, B. GÓRZ — Z badań nad strukturą i infrastrukturą rolnictwa, s. 100, zł 70,—
- 4 P. WERNER — Zmiany struktury przestrzennej przemysłu środków informatyki w Polsce w latach 1965—1980, s. 88, zł 70,—
- 5 A. WELC — Zmienność denudacji chemicznej w Karpatach fliszowych (na przykładzie zlewni potoku Bystrzanka), s. 99, zł 70,—
- 6 T. NIEDŹWIEDŹ, M. ORLICZ, J. ORLICZOWA — Wiatr w Karpatach polskich, s. 90, zł 70,—

1986

- 1 K. OSTASZEWSKA — Zastosowanie modeli matematycznych do przewidywania zmian rozmieszczenia ludności Polski, s. 74, zł 80,—
- 2 PRACA ZBIOROWA — Niektóre problemy metodologiczne hydrologii, s. 73, zł 80,—
- 3 PRACA ZBIOROWA — Wyniki badań bioklimatu Polski. Cz. I, s. 92, zł 80,—
- 4 PRACA ZBIOROWA — Współczesne problemy światowych procesów rozwoju, s. 96, zł 80,—
- 5 PRACA ZBIOROWA — Zbiornik Włocławski — niektóre problemy z geografii fizycznej, s. 107, zł 80,—
- 6 A. JELONEK — Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1948—1984, s. 72, zł 80,—

1987

- 1 A. WERWICKI — Geografia usług makroregionu funkcjonalnego Warszawy, s. 93, zł 99,—
- 2 K. PUCHALSKI — Atrakcyjność społeczno-gospodarcza jako czynnik rozwoju miasta (na przykładzie miast regionu Warszawy) (w druku)
- 3 PRACA ZBIOROWA — Lasy iglaste na obszarze Polski, s. 111, zł 90,—
- 4 S. ŻUREK — Złoże torfowe Polski na tle stref torfowych Europy, s. 84, zł 90,—
- 5 M. KUPISZEWSKI — Pomiar migracji w prognozowaniu i modelowaniu zmian rozmieszczenia i struktury ludności (w druku)
- 6 JERZY DĘBSKI — Założenia i realizacja planu przestrzennego zagospodarowania Polski w latach 1971—1985, s. 92, zł 90,—